ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

14-19 kwietnia 2020 r. | nr 15 (691)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Mamy kolejnego, już 17., totolotkowego milionera!

Wielka kasa na święta

Szczęśliwiec, który zagrał w kolekturze przy ul. Kunickiego 141 w Lublinie, wygrał w Wielki Czwartek niemal 24 miliony złotych! To najwyższa wygrana w historii Lotto w Lublinie i kolejna, już 17. „szóstka" w naszym mieście. Str. 2

ŚWIDNIK: Kręci się, choć nieco wolniej

Świdniczanie drżą o zakład

Wszyscy w Świdniku martwią się, jak z gospodarczymi zawirowaniami związanymi z pandemią koronawirusa poradzi sobie PZL-Świdnik – największy pracodawca w mieście i jeden z największych w regionie. Na razie wytwórnia pracuje niemal normalnie, choć nikt nie ma wątpliwości, że całkiem bezboleśnie przez te trudne czasy przejść się nie da. Str. 7

Kandydaci zarejestrowani, ale czy będzie głosowanie?

Jeden z dziesięciu

Wyjątkowo długo trwało liczenie podpisów poparcia złożonych przez pretendentów do tytułu prezydenta RP w Państwowej Komisji Wyborczej. Ostatecznie jednak udało się pozytywnie zweryfikować finałową dziesiątkę. Nadal jednak nie jest pewne, czy do głosowania naprawdę dojdzie, choć przeszło tygodniowy maraton w Sejmie (zdaniem wielu obserwatorów mocno gorszący) ustalił nowe zasady przeprowadzenia wyborów... Str. 3

ŚWIDNIK: Zamknięte oddziały szpitalne wznowiły pracę

Radość wróciła na świdnicką porodówkę

Trudno o większą radość niż narodziny dziecka. Po dwóch tygodniach kwarantanny i zamknięcia oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodkowego świdnickiego szpitala od 8 kwietnia obydwa ponownie działają normalnie. Znowu odbierane są porody i świadczona opieka nad szczęśliwymi mamami. Dyrektor szpitala liczy również, że po zakończeniu epidemii uda się zrealizować wszystkie zaplanowane na ten rok działania inwestycyjne, w tym te związane z rozbudową porodówki. Str. 7

6 mln zł strat. Śledczy wyjaśniają przyczyny nietypowej katastrofy pod Lublinem

Wykoleił się pociąg widmo

Str. 6

NASZ RAPORT: PIĄTY TYDZIEŃ W PANDEMII

Izolacja i dyscyplina najlepszą bronią na wirusa

Jak można się było spodziewać, przed świętami rząd przedłużył wszystkie obostrzenia związane z epidemią koronawirusa – przynajmniej do 19 kwietnia. Uczelnie, szkoły i przedszkola będą zamknięte do 26 kwietnia, a granice do 3 maja. Od najbliższego czwartku w miejscach publicznych wszyscy będą musieli chodzić z zakrytymi ustami i nosem. Uczniowie dowiedzieli się, że egzaminy ósmoklasistów i matury zostaną przeniesione na czerwiec, ale wybory prezydenckie nadal mają odbyć się w maju, tyle, że w całości korespondencyjnie. Str. 12-13

Druga „tarcza antykryzysowa" w parlamencie, a kolejna „finansowa" ma zacząć działać już w tym tygodniu

Otarczowani, ale...

Wiele firm stanęło przed widmem bankructwa, setki tysięcy Polaków jest zagrożonych utratą pracy. Przedsiębiorcy żądają od rządu lepszych działań ochronnych dla gospodarki niż te zawarte w pierwszej tarczy antykryzysowej.... Str. 2

Ciężko zmienić przyzwyczajenia kierowców

Park&Ride ciągle świeci pustkami

Niewielkim zainteresowaniem cieszy się parking typu Park&Ride na Choinach. Str. 5

Swoją muzyką Miłosz zachwyca świat

Jedenastolatek z Lublina zagra w Carnegie Hall

Miłosz Bachonko, jedenastoletni uczeń Szkoły Muzycznej I i II st. im. Witolda Lutosławskiego w Lublinie, wystąpi w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Str. 10

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Druga „tarcza antykryzysowa” w parlamencie, a kolejna „finansowa” ma zacząć działać już w tym tygodniu

Otarczowani, ale...

Wiele firm stanęło przed widmem bankructwa, setki tysięcy Polaków jest zagrożonych utratą pracy. Przedsiębiorcy żądają od rządu lepszych działań ochronnych dla gospodarki niż te zawarte w pierwszej tarczy antykryzysowej. Rząd przygotował więc drugi pakiet rozwiązań i ogłosił trzeci – tzw. tarczę finansową. Z przedstawionych przez premiera jej założeń wynika, że dopiero ta może przynieść naprawdę skuteczną pomoc, zwłaszcza małym i średnim firmom.

Sejm przyjął w ubiegłym tygodniu kolejną ważną ustawę, nazywaną „Tarczą antykryzysową 2.0”. Jednym z nowych rozwiązań jest wprowadzenie 3-miesięcznych „wakacji składkowych” dla firm, które zatrudniają od 10 do 49 osób. – Zgodnie z „pierwszą” tarczą antykryzysową takie uprawnienie dotyczyło mikrofirm (zatrudniających do 9 pracowników – przyp. aut.). Po zmianie przepisów firmy zatrudniające do 49 osób będą mogły liczyć na 50-proc. ulgi w składkach na ZUS – czytamy na specjalistycznym portalu businessinsider.com.pl. To nie jedyne rozwiązania. – Rolnikom i pracującym z nimi domownikom, w sytuacji objęcia obowiązkową kwarantanną, nadzorem epidemiologicznym lub hospitalizacją w związku z COVID-19, ma przysługiwać zasiłek w wysokości 50 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę (w 2020 roku wynosi ono 2600 złotych brutto – przyp. aut.). Wprowadzono też rozwiązania umożliwiające przedsiębiorcom z sektora rolno-spożywczego elastyczną organizację czasu pracy – czytamy na łamach portalu. W ubiegłym tygodniu pojawiły się też informacje, że planowane jest wprowadzenie trzeciej „tarczy antykryzysowej”. Jednym z rozwiązań miałoby być zwolnienie wszystkich przedsiębiorców ze składek ZUS na trzy miesiące.

Ustawą po świętach ma zająć się senat i pewnie jeszcze przed 20 kwietnia wejdzie ona w życie. Ale właściciele małych i średnich firm uważają, że zwolnienie z połowy składek w wielu przypadkach nie wystarczy, by uratować przedsiębiorstwa i miejsca pracy.

Tymczasem trwa już pomoc w ramach przyjętych wcześniej rozwiązań. „Zwykła tarcza antykryzysowa” zakłada zwolnienie ze składek za marzec, kwiecień i maj. Z ulgi mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy zaczęli działalność przed 1 lutego tego roku. – Ze zwolnienia ze składek (w ramach „zwykłej tarczy” – aut.) mogą skorzystać tylko ci płatnicy składek, którzy na 29 lutego 2020 roku zgłaszali do ubezpieczeń społecznych mniej niż 10 osób. Późniejsza zmiana w liczbie osób zgłoszonych do ubezpieczeń (czyli np. zwolnienie części pracowników – przyp. aut.) nie wpływa na uprawnienia do ulgi – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. – W przypadku przedsiębiorców, którzy opłacają składki wyłącznie na własne ubezpieczenia, o zwolnieniu ze składek decyduje przychód. W pierwszym miesiącu, za który przedsiębiorca składa wniosek o zwolnienie, jego przychód nie może przekraczać 15 681 zł – dodaje pani rzecznik.

Żeby skorzystać z ulgi, należy złożyć wniosek o zwolnienie ze składek do końca czerwca i złożyć dokumenty rozliczeniowe za okres od marca do maja. Nie muszą ich składać przedsiębiorcy, za których rozliczenia co miesiąc przygotowuje ZUS. Ze zwolnienia ze składek mogą skorzystać tylko ci przedsiębiorcy, którzy na koniec ubiegłego roku nie zalegali z opłacaniem składek za okres dłuższy niż 12 miesięcy.

W pomoc zaangażowany jest też Miejski Urząd Pracy w Lublinie, który na początku kwietnia ogłosił nabór wniosków o „udzielenie pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcy”. – Do 7 kwietnia wpłynęło 521 wniosków od przedsiębiorców z prośbą o udzielenie wsparcia w tej formie – powiedziała w minioną środę **Monika Różycka-Górska**, rzecznik prasowy MUP w Lublinie. Urząd zaczął już wypłacać pierwsze pożyczki dla uprawnionych przedsiębiorców. – Na razie żaden wniosek nie został rozpatrzony negatywnie. W przypadku braku niezbędnej dokumentacji pracownicy MUP nawiązują kontakt z pracodawcą w celu uzupełnienia wniosku – tłumaczyła M. Różycka-Górska i dodała, że nabory wniosków na pozostałe formy pomocy będą ogłaszane w najbliższych dniach.

Pierwsza tarcza daje również możliwość skorzystania przez przedsiębiorców z dopłat do wynagrodzeń i składek z FGŚP w przypadku postojowego, czy obniżenia wymiaru czasu pracy, a także dofinansowanie ze środków FP wynagrodzeń i składek pracowników, jeśli obroty przedsiębiorcy spadły o ponad 30 proc.

Już wprowadzone i proponowane w drugiej tarczy rozwiązania zdaniem i samych przedsiębiorców, i ekonomistów to wciąż za mało, by ratować gospodarkę. Premier **Mateusz Morawiecki** w ubiegły czwartek zapowiedział więc kolejny pakiet rozwiązań – nazywając je tarczą finansową. Przewiduje ona nawet wielomilionowe subwencje dla mikro, małych i średnich firm, które płacą podatki w Polsce. Ich spłata miałaby być odroczona o rok i w przypadku utrzymania miejsc pracy miałaby być w 75 procentach umarzana. Program, który został bardzo dobrze przyjęty przez biznes nie wymaga przyjęcia go przez parlament. Będzie realizowany bezpośrednio przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR). Ma ruszyć lada dzień.

GRZEGORZ **REKIEL**

Odwołano oficjalne uroczystości

Rocznica katastrofy w cieniu pandemii

Nie tak miała wyglądać 10. rocznica katastrofy smoleńskiej, którą obchodziliśmy w piątek, 10 kwietnia. Oficjalne uroczystości zostały odwołane z powodu epidemii koronawirusa.

Żałoba narodowe przed dziesięciu laty zjednoczyła Polaków. Niestety, tylko na chwilę. Szybko okazało się, że katastrofa smoleńska stała się powodem zaostrzenia walki politycznej, która na trwałe podzieliła społeczeństwo

– Społeczny Komitet Obchodów 10. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej odwołał oficjalne uroczystości, które tradycyjnie już miały się odbyć m.in. na placu Litewskim z udziałem mieszkańców, młodzieży, władz województwa i Lublina – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Joanna Szwedo** z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Odwołanie uroczystości było łatwe do przewidzenia w dobie obowiązujących obostrzeń i trwającej epidemii koronawirusa. Przedstawiciele Społecznego Komitetu Obchodów Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej złożyli jednak kwiaty przed tablicami upamiętniającymi ofiary tragedii (m.in. przy budynku klasztoru ojców kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu).

Przypomnijmy, że rządowy Tu-154 z 96 osobami na pokładzie rozbił się 10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku. Nikt nie przeżył. Wśród ofiar byli m.in. prezydent **Lech Kaczyński**, pierwsza dama **Maria Kaczyńska**, ostatni prezydent RP na uchodźstwie **Ryszard Kaczorowski**, **Sławomir Skrzypek** (prezes Narodowego Banku Polskiego), **Jerzy Szmajdziński** (wicemarszałek Sejmu), **Janusz Kochanowski** (Rzecznik Praw Obywatelskich), **Janusz Kurtyka** (prezes Instytutu Pamięci Narodowej) czy **Piotr Nurowski** (prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego). Na pokładzie Tu-154 byli też wysocy rangą wojskowi, duchowni i parlamentarzyści. W Smoleńsku zginął m.in. związany z Lubelszczyzną poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego **Edward Wojtas**. Jako oficjalną przyczynę katastrofy smoleńskiej podaje się błędy załogi, która próbowała lądować w Smoleńsku pomimo gęstej mgły. Nie wszyscy wierzą jednak w oficjalną wersję. Zwolennicy teorii spiskowych uważają, że w Smoleńsku mogło dojść do zamachu. Pewne jest natomiast, że żadna wersja nie będzie się już cieszyła powszechnym uznaniem.

Polityczną konsekwencją katastrofy smoleńskiej były przyspieszone wybory prezydenckie, w których **Bronisław Komorowski** (Platforma Obywatelska) pokonał **Jarosława Kaczyńskiego** (Prawo i Sprawiedliwość). O wyniku wyborów przesądziła druga tura. Komorowski zdobył w niej 53,01 % głosów, a Kaczyński 46,99 %. Rządząca obecnie partia aż na pięć lat, do kolejnych wyborów prezydenckich, straciła realny wpływ na krajową politykę.

GRZEGORZ **REKIEL**

Mamy kolejnego, już 17., totolotkowego milionera!

Wielka kasa na święta

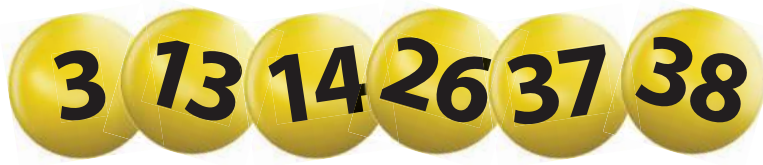

Sześć szczęśliwych liczb wartych ponad 23 mln złotych

Szczęśliwiec, który zagrał w kolekturze przy ul. Kunickiego 141 w Lublinie, wygrał w Wielki Czwartek niemal 24 miliony złotych! To najwyższa wygrana w historii Lotto w Lublinie i kolejna, już 17. „szóstka” w naszym mieście.

Rekordowa wygrana padła w punkcie Lotto w sklepie Stokrotka przy ul. Kunickiego 141. Gracz wykupił zaledwie jeden zakład za 4 złote na chybił trafił! Wybrane przez lottomat liczby: 3, 13, 14, 26, 37, 38 przyniosły mu fortunę. Wygrał aż 23 769 336,10 zł.

Lublin jest niezwykle szczęśliwym miastem dla lottograczy. Trafiona 9 kwietnia „szóstka” to już 17. i zarazem najwyższa główna wygrana w Kozim Grodzie. Do czwartku rekord należał do osoby, która 5 maja 2015 przy Drodze Męczenników Majdanka 28 wygrała blisko 15 milionów.

Co ciekawe, w Lublinie jest też kolektura, gdzie aż dwa razy padały wielkie wygrane. W punkcie przy ul. Zana 19 przed sześcioma laty szczęśliwiec zgarnął 13,2 mln, a trzy i pół roku wcześniej 12,7 mln.

Z kolei w Świdniku szóstka padła dotychczas tylko raz. Pierwszy i jedyny w historii miasta lottomilioner zagrał 6 grudnia 2018 roku w kolekturze przy ulicy Wyszyńskiego 17. Puścił kupon z kilkoma zakładami na chybił trafił. W jednym z nich w losowaniu Lotto Plus była szczęśliwa szóstka warta okrągły milion!

W Polsce jest już 1339 lottomilionerów. Najwyższa wygrana, niemal 37 milionów, padła 16 marca 2017 roku w podtarnowskim Skrzyszowie. Podobnie jak, w przypadku rekordowej szóstki w Lublinie, gracz zagrał na chybił trafił. **KB**

Najwyższe wygrane Lotto w Lublinie

23 769 336,10	9.04.2020	ul. Kunickiego 141
14 750 740,00	5.05.2015	Droga Męczenników Majdanka 28
14 548 459	8.10.2015	al. Spółdzielczości Pracy 30-32
13 251 218,40	11.03.2014	ul. Zana 19
12 744 020.20	20.08.2010	ul. Zana 19
10 950 094,10	16.12.2017	ul. Zemborzycka 96
7 000 000.00	05.12.2009	
6 853 258.00	3.10.2004	
3 104 677.40	27.03.2002	
3 052 575.40	24.11.2001	

Bractwo Miłosierdzia im. św. Alberta w Lublinie potrzebuje żywności

Bezdomny nie zostanie w domu, bo go nie ma

„Pomagamy ubogim i bezdomnym w czasach koronawirusa. Nie zostawiamy ludzi bez pomocy” – podkreśla Monika Zielińska, prezes Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, które pilnie potrzebuje pomocy dla swoich podopiecznych.

– Pomimo iż Kuchnia Brata Alberta nie wydaje gorącej zupy, to wydajemy suchy prowiant – dzielimy się tym, co mamy. Brakuje nam żywności, którą moglibyśmy wydawać – informuje lubelskie Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. Jego podopieczni, ponad 30 bezdomnych mężczyzn od czasu wybuchu epiedemii koronawirusa przebywa ciągle w Ogrzewalni przy Schronisku Brata Alberta na ulicy Dolnej Panny Marii 32. Są tam w izolacji, ponieważ ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną Bractwo nie chce, aby przemieszczali się po mieście. Dodatkowo są to w większości osoby chore i starsze, a więc najbardziej narażone na działanie koronawirusa.

Bractwu potrzeba pilnie pieniędzy, by mogło przygotowywać trzy posiłki dziennie dla najuboższych. Przy stale wzrastających cenach żywności to prawdziwe wyzwanie. Większość żywności pochodziła od darczyńców, zbiórki organizowały też zamknięte obecnie szkoły i uczelnie. Pomoc w postaci żywności jest w dalszym ciągu potrzebna, bo choć kuchnia przy Zielonej została zamknięta, to podopieczni Bractwa – osoby niesamodzielne - potrzebują suchego prowiantu, obecnie trudno dostępnych produktów: kaszy, makaronów, ryżu.

– Brakuje nam żywności. Potrzebujemy konserw, masła, pasztecików i innych rzeczy, które możemy rozdać – apeluje Bractwo Miłosierdzia. W dalszym ciągu potrzebne są artykuły higieniczne i coraz droższe obecnie płyny do dezynfekcji. Dary materialne można przynosić osobiście na ul. Zieloną 3 lub do schroniska przy ulicy Dolnej Panny Marii 32 w Lublinie lub przekazać pieniądze przez wpłatę na konto lub przekazując 1 procent podatku. **EK**

Numery Konta:

Kuchnia Brata Alberta (PKO BP): 35 1020 3150 0000 3702 0003 3936
Kuchnia Brata Alberta (ING): 23 1050 1953 1000 0023 3387 2428
Aby przekazać 1% podatku na rzecz Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w zeznaniu podatkowym należy wpisać: Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. KRS: 0000135612

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Dziękowali służbie zdrowia i odkażali miasto

Wdzięczność w kolorze blue

Na niebiesko zostały podświetlone wieczorem, 7 kwietnia, najbardziej charakterystyczne miejsca w Lublinie. To forma podziękowania dla pracowników służby zdrowia, którzy walczą z koronawirusem. W ubiegłym tygodniu miasto prowadziło też dezynfekcję. Odkażane były m.in. parklety w centrum miasta.

– We wtorek, 7 kwietnia, w Światowy Dzień Zdrowia, Lublin rozbłysnął na niebiesko. Ratusz, plac Litewski oraz Arena Lublin zostały podświetlone niebieskim światłem w hołdzie pracownikom służby zdrowia – relacjonuje **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza.

Prezydent **Krzysztof Żuk** powiedział: „W ten symboliczny sposób solidaryzujemy się z tysiącami lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych i całym personelem służby zdrowia, ludźmi, którzy w tym trudnym czasie pomagają chorym na COVID-19, ryzykując własne zdrowie i życie. Jesteśmy Wam ogromnie wdzięczni za wasze poświęcenie i tytaniczną pracę w tych dniach. Te światła są dla was, to mały symbol naszej solidarności, dziękujemy – podkreślił prezydent Lublina.

W ubiegłym tygodniu miasto prowadziło też dezynfekcję „elementów wyposażenia ulic". Chodzi o elementy, z którymi bezpośredni kontakt mogą mieć piesi, czyli np. poręcze przy schodach, bariery na kładkach i wiaduktach, po których prowadzony jest ruch pieszy czy przejścia podziemne. – Prace objęły również dezynfekcję i odkażanie ponad 2,5 tys. koszy oraz ok. 190 ławek ustawionych w pasach drogowych ulic w Lublinie. Poza pasem drogowym dezynfekcja była prowadzona w ścisłym centrum miasta, objęła także siedziska przy donicach z roślinnością oraz parklety: na deptaku, placu Łokietka, placu Litewskim, placu Kaczyńskiego oraz placu Krąpca – wylicza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. **GR**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Kandydaci zarejestrowani, ale czy będzie głosowanie?

Jeden z dziesięciu

Wyjątkowo długo trwało liczenie podpisów poparcia złożonych przez pretendentów do tytułu prezydenta RP w Państwowej Komisji Wyborczej. Ostatecznie jednak udało się pozytywnie zweryfikować finałową dziesiątkę. Nadal jednak nie jest pewne, czy do głosowania naprawdę dojdzie, choć przeszło tygodniowy maraton w Sejmie (zdaniem wielu obserwatorów mocno gorszący) ustalił nowe zasady przeprowadzenia wyborów, w tej wersji wyłącznie drogą korespondencyjną.

Do wyboru i koloru

Oficjalnie lista kandydatów wygląda zatem tak: **Robert Biedroń** (europoseł, były prezydent Słupska, znany działacz na rzecz praw mniejszości seksualnych, kandydat Lewicy i Razem), **Krzysztof Bosak** (poseł, animator Marszu Niepodległości, były uczestnik Tańca z Gwiazdami, kandydat Konfederacji), **Andrzej Duda** (obecny prezydent, kandydat Zjednoczonej Prawicy), **Szymon Hołownia** (prezent telewizyjny, publicysta liberalno-katolicki, nie wiadomo czyj kandydat), **Marek Jakubiak** (były poseł, właściciel browaru, kandydat Federacji dla Rzeczypospolitej), **Małgorzata Kidawa-Błońska** (posłanka, była marszałek sejmu i producentka filmowa, kandydatka Koalicji Obywatelskiej), **Władysław Kosiniak-Kamysz** (lider i kandydat PSL oraz Kukiz'15), prof. **Mirosław Piotrowski** (lublinianin, historyk, pracownik naukowy KUL, były europoseł, kandydat Ruchu Prawdziwa Europa), **Paweł Tanajno** (kandydat niemal zawodowy, zwolennik demokracji bezpośredniej), **Stanisław Żółtek** (przedsiębiorca, były europoseł, kandydat Kongresu Nowej Prawicy i ruchu POLEXIT, opowiadającego się za wyjściem Polski z Unii Europejskiej).

Prawo a większość parlamentarna

O odłożeniu wyborów, czego z powodu epidemii, domaga się opozycja, nie chce słyszeć **Jarosław Kaczyński** i PiS oraz Solidarna Polska **Zbigniewa Ziobry**. Trzeci z koalicjantów - Porozumienie **Jarosława Gowina –** wykonuje w tej sprawie dziwne ruchy – z jednej strony sam lider mówi, że wybory w maju nie powinny się odbyć i nawet składa dymisję ze stanowiska wicepremiera, ale niemal wszyscy posłowie z jego ugrupowania głosują zgodnie z PiS, które teraz forsuje głosowanie w pełni korespondencyjne. W ubiegłym tygodniu, 6 kwietnia, w ekspresowym tempie ustawę głosami Zjednoczonej Prawicy przyjął sejm. Teraz zajmie się nią senat, w którym minimalną większość ma odrzucająca możliwość wyborów korespondencyjnych opozycja. Marszałek **Tomasz Grodzki** już zapowiedział, że ustawę podda teraz szerokim konsultacjom z ekspertami i zapewne wykorzysta cały 30–dniowy termin, jaki senat ma na przegłosowanie ustaw, które trafiają do niego z sejmu. Jeśli tak się stanie, ustawa wróci do sejmu 6 kwietnia i najwcześniej tego dnia, po podpisie prezydenta, weszłaby w życie. Do wyznaczonych na 10 maja wyborów pozostałoby więc zaledwie cztery dni, choć w ustawie znalazł się zapis, że z powodu epidemii marszałek sejmu może przesunąć je na inny, ale dopuszczalny konstytucyjnie termin, czyli w tym przypadku niedzielę, 17 maja albo sobotę 23 maja. Według wielu opinii nawet w przypadku odłożenia wyborów o tydzień operacja wydrukowania i dostarczenia pakietów do głosowania do wszystkich wyborów jest niemal niemożliwa do wykonania, ale minister aktywów państwowych **Jacek Sasin** przekonuje, że Poczta Polska, która miałaby się tym zająć, da radę.

Głosować – ale jak?

Jeśli faktycznie wybory miałyby się odbyć według reguł forsowanych przez sejmową większość, wszyscy wyborcy w Polsce do 9 maja (jeśli termin 10 maja zostanie utrzymany) pod swoje adresy, znajdujące się w spisach wyborców, otrzymaliby karty do głosowania. W pakietach doręczanych przez Pocztę Polskę znajdować się mają: karta do głosowania, koperta na kartę, instrukcja głosowania, oświadczenie na karcie do głosowania oraz koperta zwrotna. UWAGA: Wbrew popularnym plotkom nie mają grozić żadne kary za nieoddanie głosu.

Wypełnione karty wraz z oświadczeniem o osobistym i tajnym oddaniu głosu umieszczać się będzie w załączonych kopertach zwrotnych, a następnie wrzucać do skrzynek – w nowym prawie określanych jako *„specjalne"*, choć jeszcze nie wiadomo, co miałoby to oznaczać. Głosy liczyć będzie jedna komisja wyborcza dla danego miasta/gminy w liczbie osób dla gmin powyżej 50 tys. mieszkańców – dziewięciu członków oraz po kolejnych dziewięciu na każde kolejne 50 tys. mieszkańców, nie więcej jednak niż łącznie 45 osób. W taki sam sposób, jeśli okaże się konieczna, ma zostać przeprowadzona druga tura głosowania.

Czy będą ważne?

Powtórzmy jednak – wciąż nie wiadomo, czy nie dojdzie do przełożenia głosowania, jeśli sytuacja epidemiologiczna nie ulegnie poprawie. Z kolei opozycja, a także większość ekspertów-konstytucjonalistów kwestionuje legalność wprowadzanych rozwiązań, wskazując, że pomimo nadzwyczajności obecnej sytuacji, prawo nie pozwala na zmiany kodeksu wyborczego w odniesieniu do już rozpoczętej i trwającej procedury wyborczej. Podnoszony jest również argument, że takie wybory nie byłyby ani powszechne, ani równe, ani tajne, skoro do koperty z kartą do głosowania trzeba włożyć też oświadczenie ze swoim podpisem i numerem pesel i w łatwy sposób mogłyby zostać sfałszowane. Z tych samych powodów wprowadzeniu głosowania korespondencyjnego w przeszłości sprzeciwiał się PiS. Dodatkowo opozycja zarzuca, że mimo wszystko narażone będzie zdrowie listonoszy, jak i samych wyborców, którzy będą musieli udać się z wyborczą kopertą do ustawionych, (jeszcze nie wiadomo gdzie), specjalnych skrzynek.

Można więc być niemal pewnym powodzi protestów wyborczych, które jednak mają być rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w formule organizacyjnej i personalnej również ustanowionej przez PiS w sposób co najmniej dyskusyjny i oprotestowany między innymi przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Pewne więc wydaje się tylko jedno – już dziś wiadomo, że są to chyba najdziwniejsze wybory w najnowszej historii Polski. **TK**

REKLAMA

Radny Stanisław Brzozowski chce umieszczenia herbu Lublina u wejścia do miejskich żłobków

Jak nie orzeł, to chociaż koziołek...

Czy herby miasta pojawią się na fasadach lubelskich żłobków? Chce tego miejski radny Stanisław Brzozowski (PiS), który złożył w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka.

W ubiegłym roku radny zabiegał o umieszczenie na żłobkach godła państwowego. Otrzymał odpowiedź odmowną. - Brak jest podstaw prawnych do umieszczenia godła na budynkach lubelskich żłobków – odpisał mu wówczas **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta Lublin. Wskazał przy tym, że umieszczanie godła państwowego reguluje stosowna ustawa, która wymienia m. in. placówki oświatowe, ale już nie żłobki, które w świetle prawa pozostają placówkami opiekuńczymi.

Pod koniec ub. r. **Stanisław Brzozowski** ponowił swój apel, wskazując że część innych samorządów umieszcza jednak symbol godła na budynkach żłobkowych. Jako przykłady dołączył zdjęcia Żłobka Gminnego w Łasku, Żłobka Miejskiego w Katowicach czy Żłobka Samorządowego w Starzynie. Urzędnicy podtrzymali jednak swoje wcześniejsze stanowisko w tej sprawie. – Podane przykłady umieszczania godła na budynkach żłobków z innych miejscowości nie mogą stanowić podstawy do umieszczenia godła na budynkach lubelskich żłobków prowadzonych przez miasto Lublin – odpowiedział mu Andrzej Wojewódzki.

Stanisław Brzozowski zaproponował więc niedawno, aby miasto zamontowało przy wejściach do żłobków chociaż herb miasta, skoro brak jest formalnych możliwości umieszczenia w tym miejscu godła państwowego. – Rozwiązanie takie doda powagi wskazanym instytucjom, a także podkreśli w wyraźny sposób, że nie są to obiekty prowadzone przez osoby prywatne, ale placówki publiczne prowadzone przez gminę Lublin. Koszty realizacji wniosku będą nieznaczne – napisał do prezydenta miasta radny Brzozowski.

Jednocześnie, ze względów estetycznych, wnioskodawca zaproponował wykonanie herbów w postaci metalowych tablic emaliowanych o eliptycznym kształcie. Do tej prośby władze miasta jeszcze się nie odniosły. MAREK **KOŚCIUK**

Radny Stanisław Brzozowski proponuje, by nad wejściami do lubelskich przedszkoli zawisły tabliczki z herbem miasta

Rok za rokiem mija i na obietnicach się kończy

Ulica pochylonych latarni

Przekrzywione nad jezdnią stare, skorodowane słupy oświetleniowe dalej straszą mieszkańców ul. 1 Maja (między rondem Lubelskiego Lipca '80 a placem Bychawskim). Po naszej interwencji, latem ubiegłego roku, coś drgnęło. Padły zapewnienia. Teraz słyszymy podobne…

Przed rokiem pojawiła się szansa na przeprowadzenie modernizacji tej instalacji, np. z wykorzystaniem słupów aluminiowych z odzysku. Kilkadziesiąt latarni tego typu, będących jeszcze w bardzo dobrym stanie technicznym, zdemontowano bowiem tuż obok w związku z budową nowego odcinka trakcji trolejbusowej w okolicach ronda Lubelskiego Lipca '80. Z takiego gospodarskiego podejścia do sprawy urzędnicy jednak nie skorzystali. Tłumaczyli, że choć to kreatywne rozwiązanie, to nie ma zabezpieczenia finansowego w budżecie.

– Oświetlenie na tym odcinku będzie wymagało modernizacji, zadanie to będzie wykonane po zabezpieczeniu środków na ten cel w budżecie. Wniosek na przebudowę oświetlenia ul. 1-go Maja został zgłoszony do przyszłorocznego budżetu. Projekt budżetu musi jednak zostać zatwierdzony uchwałą Rady Miasta Lublin – zapewniał wówczas **Grzegorz Jędrek** z lubelskiego magistratu.

Zadanie to nie znalazło się jednak w ostatecznym projekcie budżetu, który zaproponował radnym do akceptacji w grudniu ub. r. prezydent Krzysztof Żuk. Dziś urzędnicy mówią o terminie w 2021 r., jednak w dalszym ciągu realizacja prac nie jest przesądzona. – ZDiM zgłosi potrzebę realizacji przebudowy oświetlenia ul. 1 Maja do projektu budżetu na rok 2021 – tłumaczy Grzegorz Jędrek.

Od prawie dwóch lat na jednym ze słupów przy ul. 1 Maja całkiem brakuje oświetlenia. Dotychczasowy wysięgnik z oprawą oświetleniową został z niego zdemontowany ze względu na usterkę głowicy słupa. Do dnia dzisiejszego nie wykonano jednak jego naprawy lub wymiany, choć wcześniej urzędnicy zapewniali, że jeśli modernizacja nie znajdzie się w tegorocznym budżecie, to brakującą oprawę będzie można domontować przy pomocy specjalnego uchwytu.

Niedawno pojawił się problem z kolejnym słupem, (za skrzyżowaniem z placem Bychawskim). Po kolizji drogowej, w której zniszczeniu uległa stara latarnia, ustawiono tam nowy słup, który jednak od kilku tygodni stoi bezużytecznie bez zamontowanego oświetlenia. Ta sytuacja wkrótce ma się zmienić. – Słup przy ul. 1 Maja 31 jest własnością PGE Dystrybucja SA. Według informacji uzyskanych z PGE wysięgnik został zamówiony wkrótce po jego uszkodzeniu i zostanie wraz z oprawą zamontowany, gdy zostanie dostarczony. Terminy realizacji zamówień są w ostatnim czasie mocno wydłużone – informuje Grzegorz Jędrek z lubelskiego ratusza. MAREK **KOŚCIUK**

Słupy na ul. 1 Maja aż proszą się o wymianę

Lublin w 3D

Mamy trójwymiarowy obraz miasta

Lublin jako drugie miasto w Polsce, ma swój model 3D. Ma on być wykorzystywany np. podczas konsultacji społecznych czy przy inwestycjach. Model jest dostępny pod adresem lublin3d.lublin.eu.

Trójwymiarowy model miasta jest dostępny pod adresem lublin3d.lublin.eu

– Lublin jest drugim, po Poznaniu, miastem dysponującym własnym modelem 3D. Portal 3D stanie się narzędziem wspierającym nasze działania w procesie pozyskiwania bezpośrednich inwestycji, a także wzmocni przekaz kierowanej do inwestorów oferty gospodarczej – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Model jest dostępny pod adresem lublin3d.lublin.eu. Użytkownicy mają do wyboru kilka warstw, m.in. „budynki", „planowanie przestrzenne" czy „widoki". Na portalu można zobaczyć np. model Starego Miasta. Geoportal Lublin 3D ma umożliwić nie tylko cyfrowe przedstawienie aktualnego kształtu miasta, ale też ukazanie zmian na przestrzeni czasu.

Model 3D ma przynieść realne korzyści. – Daje nowe możliwości urbanistom, architektom i geodetom w analizach i opracowaniach tematycznych – czytamy w wystosowanej do mediów informacji prasowej. Model Lublina 3D ma być wykorzystywany np. w procesach inwestycyjnych oraz podczas konsultacji społecznych. – Dzięki temu proces projektowania nowej zabudowy będzie bardziej transparentny, a podmioty w niego zaangażowane uzyskają wiedzę na temat potencjalnego wpływu nowych budynków na bliższe i dalsze sąsiedztwo – czytamy w informacji.

Prezydent **Krzysztof Żuk** wyjaśnia, że tworząc model 3D, Lublin wpisuje się w coraz silniejszy na świecie trend zarządzania z wykorzystaniem takich narzędzi wizualizacyjnych. – Trójwymiarowy model, który powstał na potrzeby Lublina, jest kolejnym etapem budowania inteligentnego miasta - smart city – dodaje prezydent.

Trójwymiarowe modele od lat wykorzystują ważne europejskie miasta, np. Berlin, Rotterdam czy Helsinki. **GR**

Miasto szykuje się do kolejnej, gigantycznej inwestycji drogowej

Milion złotych za sam projekt

Miasto planuje przebudować Aleję Unii Lubelskiej. Roboty mają też objąć będące w nie najlepszym stanie mosty na Bystrzycy, ale póki co, jest to pieśń przyszłości. Na razie Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął przetarg na „opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej". Będzie kosztować prawie milion złotych.

Zwyciężyło konsorcjum, w którego skład wchodzą firmy Urban media Ewa Urban z Warszawy oraz Rem Projekt Marcin Łukasiewicz ze Skierniewic w województwie łódzkim. Zaproponowało ono 914,5 tys. złotych brutto, podczas gdy miasto zamierzało wydać maksymalnie 926 tysięcy złotych. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych ZDiM.

Trzy pozostałe oferty były bowiem znacznie droższe. Niespełna 1,1 mln złotych zaproponowało konsorcjum, w którego skład wchodzą firmy DrogMost Lubelski z Lublina oraz Biuro Inżynieryjne Vbcadprojekt Krzysztof Gnyp z podlubelskiej miejscowości Skrzynice-Kolonia. Ponad 1,1 mln złotych zażyczyła sobie mająca siedzibę w Katowicach spółka Mosty Katowice. Najdroższą ofertę złożyła firma Eco-Investment Poland z Warszawy, która zaproponowała prawie 1,8 mln złotych.

Aleja Unii Lubelskiej ma zostać przebudowana niemal na całej długości. Chodzi o fragment od Ronda Lubelskiego Lipca 80 (koło Gali) do wjazdu do galerii VIVO! LUBLIN, czyli dawnych Tarasów Zamkowych. Roboty mają objąć zarówno „lewą" (zachodnią), jak i „prawą" (wschodnią) jezdnię. Przebudowane mają również zostać będące obecnie w nie najlepszym stanie mosty na Bystrzycy.

GRZEGORZ **REKIEL**

Miliony czekają na wykonawców

Kolejne dwie szkoły do termomodernizacji

Ratusz szuka budowlańców, którzy wykonają termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Czwartaków i Zespołu Szkół Budowlanych z bursą przy ul. Słowiczej.

Termomodernizacje tych szkół to część unijnego projektu, obejmującego 9 obiektów oświatowych i wartego ponad 14 milionów złotych. W ramach tego zadania założono docieplenie SP nr 6, SP nr 18, SP nr 20, SP nr 23, III LO, SPS nr 26, BS nr 7, Zespołu szkól Budowlanych na Słowiczej oraz Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych.

Wykonawca, który wygra przetarg na docieplenie „szóstki", zobowiązany będzie m.in. do docieplenia ścian szkoły, a także do wymiany ślusarki okiennej i drzwiowej, remontu pokrycia dachów z odwodnieniem, remontu daszku nad wejściem głównym i pozostałymi, remontu stopni zewnętrznych głównego wejścia i montażu pochylni dla niepełnosprawnych, remontu pomieszczeń technicznych szkoły oraz modernizacji wentylacji kuchni i przebudowy instalacji centralnego ogrzewania dla budynku szkoły. Odnowiona elewacja szkoły będzie pomalowana na dwa kolory: biały i beżowo-orzechowy. Całość prac, których koszt może przekroczyć 3 miliony złotych, zgodnie z założeniami powinna być wykonana do końca sierpnia 2021 roku. Urzędnicy czekają na oferty od zainteresowanych firm do 28 kwietnia.

SP nr 6 przy ul. Czwartaków 11 już szykuje się do remontu

W „szóstce" obecnie kształci się ponad 600 uczniów. Ta zasłużona dla miasta placówka od wielu lat czekała na remont. Budynek SP nr 6 został oddany do użytku w 1959 roku.

Miasto szuka także wykonawcy dofinansowanej ze środków EU termomodernizacji zespołu Szkół Budowlanych wraz z Bursą Szkolną nr 8 w Lublinie przy ul. Słowiczej 3. W planach, oprócz termomodernizacji wszystkich czterech budynków placówki, jest też wymiana posadzki w niektórych pomieszczeniach, montaż platformy dla niepełnosprawnych i wymiana wentylacji. Na szkolnym dachu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne. Ratusz na oferty czeka do 20 kwietnia.

W obu przetargach uwzględniono montaż budek dla ptaków i nietoperzy.

EK, MAREK **KOŚCIUK**

Radny proponuje prolongatę terminu spłaty czynszów komunalnych

Ratujmy najemców przed nędzą...

O „stworzenie możliwości prolongaty terminu spłaty czynszów przez osoby zamieszkujące lokale komunalne" apeluje Marcin Nowak, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta (klub Krzysztofa Żuka). Radny proponuje półroczną prolongatę z możliwością rozłożenia zaległości na raty.

– Przygotowując niezbędne programy pomocowe dla różnych grup zawodowych, nie możemy zapominać o ludziach, których sytuacja życiowa, trudna już przed epidemią, radykalnie załamała się w wyniku utraty przez nich źródła zarobkowania – apeluje wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, który jeszcze nie odniósł się do pisma.

M. Nowak apeluje o „stworzenie możliwości prolongaty terminu spłaty czynszów przez osoby zamieszkujące lokale komunalne". Radny proponuje prolongatę półroczną z możliwością rozłożenia zaległości na raty. Uważa on, że pomoc powinna zostać adresowana do osób, które nie zalegają z czynszem i mają tytuł prawny do lokalu komunalnego.

– Powinnością władz naszego miasta jest wyjście naprzeciw potrzebom tych osób i wdrożenie rozwiązań odraczających ich zobowiązania wobec gminy – przekonuje radny. Zdaniem **Marcina Nowaka** „przyjęcie proponowanego rozwiązania nie pomniejszy wpływów do budżetu gminy, a jedynie przesunie czas ich formalnego otrzymania, natomiast pozwoli wielu lublinianom uzyskać istotne wsparcie umożliwiające im przejście przez meandry trwającej epidemii".

Przypomnijmy, że ratusz przygotował też lubelski pakiet wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Jednym z jego filarów jest „plan pomocy dzierżawcom oraz najemcom nieruchomości, lokali lub pomieszczeń stanowiących własność gminy Lublin, będących przedsiębiorcami oraz organizacjami pozarządowymi, którzy utracili przychody na skutek epidemii koronawirusa". Na maksymalnie 90-procentową obniżkę czynszu w czasie epidemii mogą liczyć najemcy lub dzierżawcy, którzy nie prowadzą działalności z powodu zakazów wprowadzonych przez rząd.

GRZEGORZ **REKIEL**

Według radnego Marcina Nowaka, prolongata w regulowaniu czynszów nie uszczupliłaby dochodów administrującego miejskimi lokalami Zarządu Nieruchomości Komunalnych ani kasy miasta, tylko przesunęłaby je w czasie

CHOINY: Ciężko zmienić przyzwyczajenia kierowców

Park&Ride ciągle świeci pustkami

Niewielkim zainteresowaniem cieszy się parking typu Park&Ride na Choinach. W styczniu i lutym dziennie korzystało z niego średnio kilku kierowców. Miejscy urzędnicy zapewniają, że „inwestycję na Choinach należy traktować jako perspektywiczną, a o docelowych efektach będzie można mówić za kilkanaście miesięcy".

Dziś z powodu epidemii parking Park&Ride na Choinach świeci pustkami, ale i wcześniej też nie było na nim tłoku

Przedstawiciele ratusza liczyli, że zainteresowanie parkingiem wzrośnie w najbliższych miesiącach, ale plany pokrzyżowała epidemia koronawirusa.

– Zarówno w styczniu, jak i w lutym z parkingu Park&Ride skorzystało średnio dziennie kilku kierowców (nie pytaliśmy o statystyki za marzec, bo ze względu na epidemię koronawirusa mogą nie być miarodajne – przyp. aut.) – mówi **Justyna Góźdź** z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Kiepskie statystyki nie zrażają jednak miejskich urzędników. – Jest to progres w porównaniu z miesiącami zaraz po otwarciu inwestycji. Pomału idzie to we właściwym kierunku. Liczyliśmy, że teraz, wraz z wiosną ta frekwencja będzie rosła bardziej dynamicznie ale niestety, z uwagi na stan epidemii i ograniczenia w przemieszczaniu się, na wzrost zainteresowania będziemy musieli poczekać dłużej niż zakładaliśmy – tłumaczy Justyna Góźdź.

J. Góźdź wyjaśnia również, że „inwestycję na Choinach należy traktować jako perspektywiczną". – O docelowych efektach będziemy mogli mówić dopiero za kilkanaście miesięcy. Zdajemy sobie sprawę, że proces przyzwyczajania właścicieli aut do tego typu rozwiązań jest długi i musi potrwać. Muszą się oni nauczyć korzystania z tego typu parkingów i z pewnością z czasem się do tego przekonają. Zmiana przyzwyczajeń trwa zawsze najdłużej – tłumaczy i przypomina, że „inwestycja na Choinach to nie tylko parking Park&Ride, ale także pętla dla pojazdów komunikacji miejskiej".

Pierwszy w Lublinie parking typu Park & Ride mieści się na terenie nowo wybudowanej pętli „Choiny" przy wylocie z Lublina w kierunku Jakubowic. Jego uroczyste otwarcie miało miejsce 28 października ubiegłego roku. Bezpłatny, przeznaczony np. dla osób dojeżdżających z sąsiednich gmin, chcących kontynuować podróż komunikacją miejską parking może pomieścić 54 auta. W pobliżu znajdują się miejsca dla rowerów oraz wiaty wypoczynkowe. Pętla „Choiny" to jednocześnie przystanek końcowy dla autobusów i trolejbusów. Inwestycja powstała w ramach większego projektu „Przebudowa/rozbudowa ul. Szeligowskiego i Choiny wraz z budową trakcji trolejbusowych i przebudową skrzyżowań".

GRZEGORZ **REKIEL**

Firma spod Poznania zarobi ponad 32 mln zł

Solaris dostarczy elektrobusy

Ponad 32 miliony złotych wyda miasto na zakup 12 autobusów elektrycznych. Dostarczy je firma Solaris. Dwa przetargi rozstrzygnął Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie.

Za 7 autobusów elektrycznych miasto zapłaci ok. 18,8 mln złotych brutto, a za 5 elektrobusów – około 13,4 mln złotych. W obu przetargach zwyciężyła firma Solaris, mająca swoją siedzibę niedaleko Poznania, która jako jedyna złożyła oferty. Oznacza to, że za ponad 32 miliony złotych Solaris dostarczy do Lublina łącznie 12 autobusów elektrycznych.

– „Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert" – czytamy w uzasadnieniu decyzji.

Elektryczne Solarisy pojawiają się na ulicach Lublina jesienią przyszłego roku

Umowy z Solarisem nie zostały jeszcze podpisane. – Podpisanie umów z wykonawcą będzie możliwe po zakończonej kontroli przeprowadzonej przez Urząd Zamówień Publicznych. Jest to standardowa procedura dotycząca zamówień realizowanych przy współudziale środków unijnych – tłumaczy **Justyna Góźdź**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego i dodaje, że kontrola powinna się zakończyć pod koniec kwietnia.

Dostawa siedmiu pojazdów jest planowana w listopadzie 2021 roku. Zostaną one skierowane do obsługi linii nr: 1, 6 i 7. W przypadku „mniejszego przetargu" dostawa 5 autobusów elektrycznych jest planowana w kwietniu 2022 roku. Będą one kursować na linii numer 2.

–Pojazdy będą niskopodłogowe, o długości 12 metrów, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, monitorowane, klimatyzowane, wyposażone w biletomaty z możliwością płatności kartą i gotówką, bramki liczenia pasażerów oraz trzy podwójne porty USB do ładowania urządzeń mobilnych – wylicza Justyna Góźdź – Jednocześnie przypominamy, że wśród nowych pojazdów, zamówionych już przez Zarząd Transportu Miejskiego, znajduje się 20 elektrycznych autobusów Solaris i 15 przegubowych trolejbusów Solaris. Ich dostawy rozłożone są na okres od listopada 2020 roku (5 trolejbusów), do kwietnia 2021 roku (10 trolejbusów) i września 2021 roku (20 autobusów elektrycznych) – dodaje.

GRZEGORZ **REKIEL**

Nie zawieszą opłat w strefie płatnego parkowania

Nie płacą tylko nieliczni

Pomimo trwającej epidemii koronawirusa nie zostanie zawieszony pobór opłat w lubelskiej strefie płatnego parkowania. Urzędnicy, na razie, nie przychylili się do prośby radnego Marcina Nowaka i apelu Stowarzyszenia Lubelska Inicjatywa Społeczna.

– Funkcjonowanie lubelskiej strefy płatnego parkowania będzie utrzymane w aktualnym zakresie – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Marcina Nowaka**, wiceprzewodniczącego lubelskiej rady miasta (klub Krzysztofa Żuka). Radny Nowak prosił o „wydanie zarządzenia ws. czasowego zawieszenia poboru opłat w strefie płatnego parkowania".

Wiceprzewodniczący rady miasta ocenił, że „zawieszenie opłat w strefie płatnego parkowania, stanowić będzie ważną i właściwą decyzję na polu skutecznej walki z epidemią". – Zawieszenie poboru opłat pozwoli osobom korzystającym dotychczas z komunikacji zbiorowej zmienić środki transportu na własne i przemieszczać się do pracy w warunkach zwiększających ich bezpieczeństwo. Ta decyzja wyeliminuje także konieczność bezpośredniego kontaktu kierowców z parkomatami, zaś kontrolerów zwolni z obowiązku nadzoru nad strefą – argumentował radny Nowak, ale nie przekonał miejskich urzędników.

Miasto wprowadziło jednak pewne wyjątki. – Pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, którzy w tym okresie mimo zagrożenia nadal prowadzą niezbędną akcję poboru krwi, będą do końca kwietnia zwolnieni z opłat za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania – poinformował w ubiegłym tygodniu na Facebooku prezydent **Krzysztof Żuk**.

Od 1 kwietnia w strefie płatnego parkowania obowiązują nowe, dużo wyższe opłaty

Przypomniał też, że „podobne rozwiązanie zostało przyjęte wobec pracowników Szpitala Klinicznego nr 1, gdzie na oddziale zakaźnym toczy się najtrudniejsza walka z koronawirusem".

Przypomnijmy, że 1 kwietnia weszły w życie liczne zmiany w lubelskiej strefie płatnego parkowania. W podstrefach A i B opłaty są dużo wyższe, niż dotychczas. Na przykład w podstrefie A opłata za pierwszą godzinę wzrosła z 3 zł do 3,90 zł. Strefa działa o godzinę dłużej, bo do godziny 18 (od poniedziałku do piątku, w weekendy jest nieczynna). Działa od godziny 8, czyli tak jak do tej pory.

Za drugą godzinę w podstrefie A płacimy teraz 4,60 zł (wcześniej 3,60 zł), a w podstrefie B – 3 zł (wcześniej 2,40 zł). 24-godzinny bilet w podstrefie A kosztuje 25 zł (podwyżka o 5 zł), a w podstrefie B – 20 złotych (również wzrost o 5 zł).

To nie jedyne zmiany. Z dotychczasowej podstrefy B wydzielona została podstrefa C, która obejmuje m.in.: ul. Zamojską, ul. Rusałkę, fragment ul. Bernardyńskiej, ul. Wyszyńskiego, ul. Wesołą, ul. Farbiarską, czy ul. Miedzianą. W podstrefie C opłaty zostały na poziomie dotychczasowej podstrefy B.

Zwykły, miesięczny abonament (typu „A") w podstrefie A kosztuje obecnie 220 złotych, w podstrefie B – 180 złotych, a w podstrefie C – 150 złotych. Abonament półroczny „typu A" w podstrefie A kosztuje tysiąc złotych, w podstrefie B – 850 złotych, a w podstrefie C – 750 zł. Abonament roczny typu „A" w podstrefie A kosztuje 1800 złotych, w podstrefie B – 1500 złotych, a w podstrefie C – 1300 złotych. Urzędnicy przewidzieli abonament typu „M". Przysługuje on osobom mieszkającym na terenie strefy płatnego parkowania, które płacą podatki w Lublinie. Z kolei miesięczna opłata abonamentowa dla kierowców aut o napędzie hybrydowym (typu „E") wynosi 80 złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Przezornie uratowały pieniądze

Trzy mieszkanki Lublina nie dały się nabrać oszustom i uratowały swoje oszczędności. Jedna z nich w ostatniej chwili powstrzymała się przed wydaniem pieniędzy.

Naciągacze próbują swoich sztuczek niemal każdego dnia. Trzeba zawsze być czujnym. W ubiegłym tygodniu dzwonili do mieszkanek Lublina i podawali się za oficerów Centralnego Biura Śledczego. Przekonywali, że są na tropie gangu, który chce okraść konta bankowe emerytów. Kazali przelewać pieniądze na bezpieczne rachunki i dyktowali jego numer. Jedna z ofiar omal dała się nabrać. Poszła nawet do banku i wypłaciła 16 tys. zł. W ostatniej chwili „włączyła się lampka" przezorności. Słusznie przeczuwając, że rozmawia z przestępcą, przerwała połączenie i o wszystkim powiadomiła prawdziwych policjantów. Śledczy poszukują sprawców i ostrzegają.

– Funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie informują również telefonicznie o szczegółach spraw, które prowadzą. Gdy ktoś dzwoni w takich sprawach należy powiadomić policję telefonując pod numer 112. Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze – zaznacza komisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji. **LL**

Opryszek miał pecha

Wpadka na gorącym uczynku

Tym razem skok się nie udał. Kiedy 24-latek uciekał z łupami, wpadł w ręce czujnych policjantów.

W nocy z poniedziałku na wtorek funkcjonariusze z I komisariatu podczas patrolu zainteresowali się wybita szybą w sklepie przy ul. Szewskiej. Szybko zorientowali się, że to sprawka włamywacza. Rozpoczęli poszukiwania i nieopodal natrafili na uciekającego 24-latka. Mężczyzna miał przy sobie torby wypchane łupami – papierosami i alkoholem.

Opryszek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Policjanci analizując podobne przestępstwa z ostatniego okresu ustalili, że to nie jest jedyne przewinienie na jego koncie. Złodziej kilka dni wcześniej włamał się do jednego ze sklepów przy ulicy Lwowskiej, gdzie również skradł wyroby akcyzowe.

Mieszkaniec Lublina usłyszał dwa zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. **LL**

6 mln zł strat. Śledczy wyjaśniają przyczyny nietypowej katastrofy pod Lublinem

Wykoleił się pociąg widmo

W lokomotywie nie było maszynisty

Uciekający pociąg pod Lublinem. Sam ruszył i pędził w nieznane aż skończyły się tory. Wtedy doszło do wielkiej katastrofy. Cud, że nikt nie zginął. Lubelscy policjanci sprawdzają jak doszło do tego nietypowego wypadku.

– Huk był ogromny. Ludzie zbiegli się szukając maszynisty. Ale nikogo nie znaleźli. Potem, jak się okazało, nie było go w lokomotywie – dziwili się świadkowie.

Wszystko działo się 8 kwietnia tuż po godz. 22 w okolicy stacji PKP Motycz koło Lublina. Na miejsce skierowano służby ratunkowe.

Okazało się, że pociąg wykoleił się na remontowanym odcinku torów. – Po prostu nie było w tym miejscu szyn. Inaczej pojechałby dalej – mówią miejscowi.

W wyniku katastrofy zniszczeniu uległo 20 wagonów towarowych przewożących kruszywo, które częściowo się wysypało. Wskutek uderzenia lokomotywy o nasyp doszło do uszkodzenia jej zbiorników z paliwem.

– Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ograniczeniu wycieku paliwa. W tym celu na miejsce skierowaliśmy Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego „Lublin 1" – informuje kpt. **Andrzej Szacoń**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Ruch kolejowy na trasie Lublin-Dęblin został całkowicie wstrzymany. – Aż strach pomyśleć, co by się stało, gdyby w tym czasie po czynnym torze przejeżdżał inny pociąg. Do tego nieopodal jest przejazd kolejowy – mówią mieszkańcy.

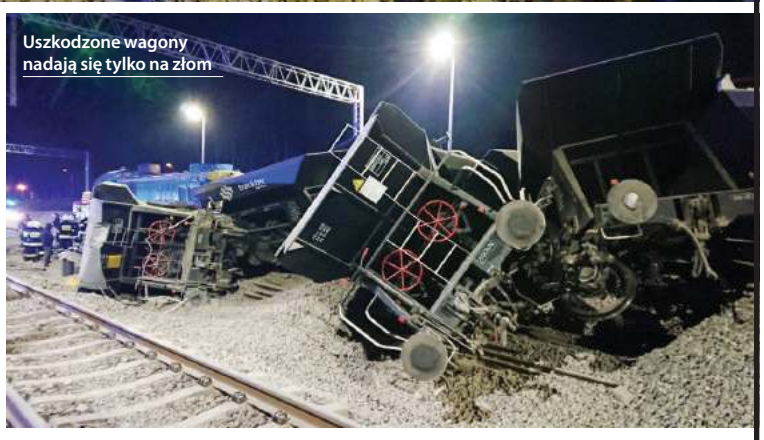
Uszkodzone wagony nadają się tylko na złom

Strażacy zebrali paliwo z uszkodzonych zbiorników

Straty oszacowano wstępnie na 6 mln zł. Sprawą zajęła się policja.

– Trwa wyjaśnianie przyczyn i okoliczności tego zdarzenia. Na razie wiadomo, że skład wagonów z kruszywem nagle zaczął się staczać z bocznicy. Wewnątrz nie było maszynisty – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **LL**

Mężczyzna spłonął w zaroślach

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Makabrycznego odkrycia dokonała kobieta, która w piątek po południu wyszła na spacer z psem. W okolicach al. Piłsudskiego w Lublinie natknęła się na leżącego mężczyznę, na którym paliło się ubranie. Jego życia nie udało się uratować.

Kobieta najpierw zauważyła dym, który wydobywał się z zarośli. Poszła sprawdzić, co jest przyczyną pożaru. Kiedy zobaczyła człowieka, natychmiast wezwała pomoc. Na miejsce bardzo szybko przyjechali strażacy i załoga pogotowia. Mimo wysiłków ratowników, życia mężczyzny nie udało się uratować. Policjanci ustalili, że ofiarą jest 60-latek. Nie wiadomo w jaki sposób doszło do tragedii. Śledczy sprawdzają, czy ktoś się do niej nie przyczynił. Na razie jednak sprawa jest bardzo tajemnicza. **LL**

Kłótnia zakończona ciosem nożem

Chwyciła za nóż i ugodziła nim męża. Święta Krystyna S. (63 l.) spędziła za kratami. A grozi jej nawet dożywocie. Kobiecie postawiono zarzut usiłowania zabójstwa.

O sprawie informuje Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Do krwawej kłótni między małżonkami doszło 7 kwietnia w mieszkaniu w Dęblinie. Kobieta była nietrzeźwa i w trakcie rozmowy poróżniła się z mężem. Chwyciła za nóż i wbiła ostrze między żebra, w klatkę piersiową mężczyzny.

Szybka pomoc medyczna uratowała ofierze życie.

Nożowniczka została zatrzymana.

– Podejrzana podczas przesłuchania nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i składała wyjaśnienia, których treści nie ujawniamy. Sąd zastosował tymczasowy areszt. Kobiecie grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności – informuje **Agnieszka Kępka**, rzecznik lubelskiej Prokuratury Okręgowej. **LL**

Zerwała się trakcja

Pecha mieli kierowcy jadący w piątek po południu al. Piłsudskiego w Lublinie. Nagle zerwała się trakcja trolejbusowa, która spadła na dwa jadące samochody. Auta – dacia i opel – zostały uszkodzone, m.in. miały oberwane lusterka i zarysowany lakier. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Wkrótce naprawą usterki zajęli się fachowcy. Trwa ustalanie jej przyczyn. **LL**

Sprofanowali groby

Wielkiego barbarzyństwa dopuścili się wandale, którzy grasowali na największym lubelskim cmentarzu komunalnym - na Majdanku. Zdewastowali co najmniej kilka grobów w środkowej części nekropolii. Powywracali płyty nagrobne, potłukli znicze, porozrzucali kwiaty i tabliczki z nazwiskami zmarłych. Dokładny rozmiar zniszczeń do końca nie jest znany. Cmentarz z powodu epidemii odwiedzają nieliczni i nie wszyscy jeszcze zauważyli uszkodzenia. Ci, którzy przed świętami przyszli na groby swoich bliskich nie kryli oburzenia wybrykiem chuliganów. Sprawę bada policja. **LL**

III komisariat już po kwarantannie

Pod koniec marca został potwierdzony pierwszy przypadek COVID-19 wśród lubelskich policjantów. Był nim funkcjonariusz „trójki". Wkrótce zakażenie wykryto u 12 innych mundurowych z tej samej jednostki.

Kilkadziesiąt osób, które miały z nimi kontakt musiało zostać poddanych kwarantannie. Komisariat został zamknięty.

– Budynek jak i pojazdy służbowe poddano dokładnej dezynfekcji – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **LL**

ŚWIDNIK: Zamknięte oddziały szpitalne wznowiły pracę

Radość wróciła na świdnicką porodówkę

Trudno o większą radość niż narodziny dziecka. Po dwóch tygodniach kwarantanny i zamknięcia oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodkowego świdnickiego szpitala od 8 kwietnia obydwa ponownie działają normalnie. Znowu odbierane są porody i świadczona opieka nad szczęśliwymi mamami. Dyrektor szpitala liczy również, że po zakończeniu epidemii uda się zrealizować wszystkie zaplanowane na ten rok działania inwestycyjne, w tym te związane z rozbudową porodówki.

Świdnicka porodówka cieszy się doskonałą opinią i mogłaby przyjmować jeszcze więcej przyszłych mam, ale na razie uniemożliwiają to warunku lokalowe

Świdnicka porodówka została zamknięta w piątek, 27 marca, po tym, jak u męża jednej z pracowniczek wykryto zakażenie koronawirusem. Zgodnie z procedurami zarówno ona, jak i cały personel (30 osób) oddziałów ginekologiczno-położniczego i noworodkowego oraz przebywających na nim 15 pacjentek, poddani zostali dwutygodniowej kwarantannie, a oddziały zamknięto. Wszyscy z niecierpliwością czekali na wyniki kolejnych badań osób objętych kwarantanną, z nadzieją, że potrwa ona nie dłużej niż dwa tygodnie. Te oczekiwania się spełniły – w ubiegły wtorek, 7 kwietnia, starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**, obwieścił, że od środy, od 8 rano, obydwa oddziały znów będą przyjmować pacjentki.

– Wszyscy pracownicy, którzy byli skierowani przez świdnicki sanepid na kwarantannę domową, przeszli procedurę wykonania testów i wszystkie wyniki są ujemne. Wracamy do normalnej pracy, oczywiście zgodnie z procedurami obowiązującymi w związku ze stanem epidemii Covid-19. Co więcej, już dziś przyszły u nas na świat dwa noworodki, z czego wszyscy bardzo się cieszymy – ogłosił w środę, 8 kwietnia, dyrektor szpitala **Jacek Kamiński**.

Plany nadal aktualne

Dyrektor ma nadzieję, że świdnickiej lecznicy uda się również dokończyć wszystkie, przerwane z powodu epidemii, a założone na ten rok plany remontowe i inwestycyjne. Te obejmują m.in. dokończenie, realizowanej w ramach projektów unijnych wymiany wszystkich łóżek szpitalnych i wyposażania szpitalnych oddziałów w nowoczesny sprzęt medyczny, w tym montaż rentgena, oraz remont szpitalnej przychodni specjalistycznej. Dyrektor nie porzuca również swojego wielkiego projektu jakim jest rozbudowa porodówki. Nowy, komfortowy oddział ginekologiczno-położniczy i noworodkowy miałyby powstać na czwartym piętrze świdnickiego szpitala w pomieszczeniach zajmowanych obecnie przez aptekę, która przeniesiona zostałaby na niski parter. Na realizację tego przedsięwzięcia potrzeba grubo ponad milion złotych. Takich pieniędzy szpital nie ma, ale dyrektor liczy na finansowe wsparcie świdnickich samorządów. I w przeddzień wybuchu epidemii koronawirusa wydawało się, że sfinansowanie projektu nabiera realnych kształtów. 8 marca, w Dzień Kobiet, burmistrz Waldemar Jakson, zapowiedział, że „w tym roku zamiast kwiatów miasto przynosi świdniczankom konkretną pomoc". – Już na najbliższej sesji rady miasta skieruję do radnych wniosek o zabezpieczenie w budżecie miasta 600 tys. zł dla świdnickiego szpitala z przeznaczeniem na nowy trakt porodowy wraz z jego przystosowaniem do wprowadzenie procedury znieczulenia zewnątrzoponowego dla rodzących mam – zapowiedział Waldemar Jakson.

Miasto już od dłuższego czasu naciskało na dyrekcję SP ZOZ i powiat świdnicki, który jest organem prowadzącym lecznicy, by wdrożono w niej znieczulenie zewnątrzoponowe. Już w 2018 roku ratusz chciał przekazać szpitalowi na ten cel 200 tys. zł i wzywał ówczesne władze powiatu, by również dołożyły taką kwotę. Ale przeciwko przyjęciu takiego „prezentu" oponował sam dyrektor Kamiński, tłumacząc, że wprowadzenie powszechnego znieczulenia zewnątrzoponowego, choć na pewno dodatkowo poprawiłoby komfort rodzących, kosztowałoby szpital kilkakrotnie więcej, a poza tym nie pozwalają na to warunki kadrowe i lokalowe. Procedura wymaga bowiem zaangażowania dodatkowego specjalistycznego personelu anestezjologicznego, którego brakuje w całym regionie. – Też chciałbym, by taka procedura była u nas wykonywana, ale najpierw należałoby urządzić nową porodówkę, a dopiero później myśleć o jej wprowadzeniu – mówił nam w ubiegłym roku dyrektor Kamiński.

Tym razem miasto podniosło więc stawkę do 600 tys. złotych. – Szacujemy, że stworzenie nowej porodówki z jej przystosowaniem do procedury znieczulenia zewnątrzoponowego będzie kosztowało ok. 1,5 mln zł – wyliczała, uzupełniając marcową wypowiedź burmistrza, **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta. – Zastanawiamy się, w jaki sposób to sfinansować i liczymy na współpracę finansową z powiatem świdnickim i świdnickimi gminami, których mieszkańcy korzystają z usług szpitala.

Ale z tym może być problem. W odpowiedzi na apel ratusza starosta Łukasz Reszka stwierdził, że przed podjęciem takiej decyzji, chciałby poznać przygotowywany przez dyrekcję szpitala plan naprawczy placówki, który zakłada połączenie szpitali w Świdniku i Łęcznej. – Jeśli doszłoby do takiej fuzji, władze powiatu łęczyńskiego deklarują zainwestowanie środków finansowych w rozwój porodówki i oddziału noworodkowego w Świdniku, w tym we wprowadzenie znieczulenia zewnątrzoponowego. Dzięki temu koszt modernizacji oddziału nie zwiększyłby zadłużenia powiatu i świdnickiego SP ZOZ – przedstawił swoją koncepcję starosta **Łukasz Reszka**.

– Nie chcemy dłużej tracić czasu – skomentowała stanowisko starosty Ewa Jankowska. – Jeśli do połączenia w ogóle nie dojdzie, przez kolejny rok, może dwa, rodzące świdniczanki znowu pozostaną bez możliwości skorzystania ze znieczulenia zewnątrzoponowego. W ostateczności nie wykluczamy sfinansowania przedsięwzięcia w całości przez miasto – zapowiedziała pani sekretarz, wskazując, że brakujące środki mogłyby się znaleźć w przyszłorocznym budżecie miasta.

Koronawirus zmieni priorytety

Tylko plany miasta i marzenia dyrektora o nowej porodówce może zniweczyć, a przynajmniej mocno odłożyć w czasie, epidemia koronawirusa. Po jej wybuchu miasto zapowiedziało, że przekaże szpitalowi 350 tys. zł na zakup respiratorów i materiałów potrzebnych w związku z epidemią. Uchwała w tej sprawie miała zostać podjęta na zaplanowanej na ubiegły czwartek sesji, ale ta została odwołana. Nie wiadomo więc, czy w obecnej sytuacji oferta 600 tys. zł na porodówkę wciąż jest aktualna, bo epidemia i zastój w gospodarce poważnie uszczupli również dochody samorządów. **JN**

ŚWIDNIK: Po pijaku rozbił cztery samochody

Nocna eskapada na podwójnym gazie

Za uszkodzenie czterech aut i kierowanie pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem 33-letni mieszkaniec Świdnika.

Do zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek (8/9 kwietnia) na jednym ze świdnickich osiedli. Wezwani policjanci zastali na miejscu cztery rozbite auta oraz porzucony samochód sprawcy.

– Niespełna dwie godziny później funkcjonariusze zapukali do jego mieszkania i sprawdzili jego trzeźwość. Badanie alkomatem wykazało, że 33-latek ma w wydychanym powietrzu ponad 1 promil alkoholu. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości i uszkodzenia mienia, co jest zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Za nocną eskapadę po mieście bez uzasadnionej przyczyny sprawca został również ukarany mandatem na podstawie przepisów ograniczających prawa przemieszczania się w czasie epidemii. **JN**

ŚWIDNIK: Kręci się, choć nieco wolniej

Świdniczanie drżą o zakład

Wszyscy w Świdniku martwią się, jak z gospodarczymi zawirowaniami związanymi z pandemią koronawirusa poradzi sobie PZL-Świdnik – największy pracodawca w mieście i jeden z największych w regionie. Na razie wytwórnia pracuje niemal normalnie, choć nikt nie ma wątpliwości, że całkiem bezboleśnie przez te trudne czasy przejść się nie da.

Zakład zatrudnia blisko 3000 osób i współpracuje z niemal 1000 polskich przedsiębiorstw. Od jego kondycji zależy więc los kilku tysięcy rodzin. Nic więc dziwnego, że świdniczanie w dobie pandemii koronawirusa, który demoluje gospodarkę na całym świecie, drżą o firmę. Tym bardziej, że główne zakłady koncernu Leonardo, do którego należy świdnicka fabryka, znajdują się we włoskiej Lombardii, najbardziej dotkniętym pandemią regionie w Europie, a decyzją włoskich władz od niemal miesiąca wszystkie fabryki i zakłady produkcyjnych, które nie mają strategicznego znaczenia niezbędnego dla funkcjonowania kraju, są zamknięte. Na szczęście PZL-Świdnik ciągle pracuje niemal normalnie. Zarząd firmy zaraz po pojawieniu się epidemii we Włoszech podjął działania prewencyjne, mające zapobiec pojawieniu się przypadków zakażeń w świdnickim zakładzie. Już w drugiej dekadzie lutego zostały wstrzymane zagraniczne wyjazdy służbowe (te do Włoch wcześniej były na porządku dziennym), a w firmie pracownikom nakazano regularnie myć ręce i zachować od siebie odległość co najmniej metra. Później w zakładzie pojawiły się płyny dezynfekujące, rękawiczki ochronne, półmaski, a minimalną odległość między pracownikami zwiększono do 1,5 metra. Ponadto zakład podzielono na strefy tak, by pracujące w nich osoby nie miały kontaktu z pracownikami innej strefy. Ma to zapobiec zamknięciu całego zakładu i poddaniu kwarantannie całej załogi, w przypadku wystąpienia zakażenia, u któregoś z pracowników. Dokonany podział ma zapewnić ciągłość produkcji nawet w takim przypadku.

– PZL-Świdnik kontynuuje swoją działalność operacyjną i wprowadzamy wszelkie procedury, by chronić naszych pracowników w okresie pandemii – mówi **Dariusz Szulc**, rzecznik prasowy PZL-Świdnik. **–** Na tym etapie jest zbyt wcześnie, aby ocenić, jak epidemia i związane z nią problemy gospodarcze wpłyną na zakład, ale należy liczyć się z zakłóceniami łańcucha dostaw, spowolnieniem produkcji, zmianami w harmonogramach i procesach dostaw do klientów – nie kryje rzecznik, dodając, że obowiązujące na całym świecie ograniczenia w przemieszczaniu się, w zasadzie uniemożliwiają negocjacje handlowe i zawieranie nowych kontraktów.

Załoga zdaje sobie jednak sprawę, że koronakryzysu nie da się przejść całkiem bezboleśnie. - Nawet chwilowe wstrzymanie łańcuchów dostaw materiałów czy realizacji bieżących umów, może spowodować wstrzymanie produkcji i konieczność redukcji załogi – mówi **Robert Syryjczyk** z PZL-Świdnik, a jednocześnie świdnicki radny. – Ze swej strony firma robi wszystko, by utrzymać miejsca pracy i produkcję. Temu też służyć mają wprowadzone rozwiązania organizacyjne i rygory higieniczne. Pewne spowolnienia daje się już jednak odczuć, stąd zachęca się pracowników do wykorzystywania zaległych urlopów wypoczynkowych.

Załoga liczy, że w ewentualnych kłopotach pomoże jej rząd, realizując obiecane już dawno kontrakty.

– Rozmowy z Inspektoratem Uzbrojenia na temat kontraktu na modernizację śmigłowców Sokół do wersji wsparcia pola walki zostały zawieszone, choć obietnice otrzymania przez nasz zakład tego zlecenia padły już przed pięcioma laty – przypomina Robert Syryjczyk. **JN**

Leonardo z nowym zleceniem

Grupa Leonardo, będąca właścicielem PZL-Świdnik, pochwaliła się podpisaniem wartego ok. 75 mln euro kontraktu na modernizację systemów identyfikacji włoskich sił zbrojnych do nowego standardu NATO. I choć sprzęt w całości zostanie dostarczony przez włoskie zakłady koncernu, to dla dotkniętej pandemią koronawirusa światowej, a szczególnie, włoskiej gospodarki, każdy dodatkowy kontrakt dla spółki-matki jest dobrą wiadomością również dla świdnickiej wytwórni. Zgodnie z umową koncern dostarczy i zainstaluje na platformach lądowych i morskich włoskich sił zbrojnych sprzęt najnowszej generacji pozwalający na identyfikację sprzętu wojskowego swojego i wroga (New Generation Identification Friend or Foe" NGIFF), a tym samym uniknięcie pomyłek. System NGIFF oferowany przez Leonardo wykorzystuje własne urządzenia kryptograficzne i jest jedyną dostępną na rynku alternatywą dla amerykańskiego systemu kryptograficznego. Armia włoska, jest kolejną, po brytyjskiej, która skorzysta z włoskich rozwiązań. Dalszym etapem współpracy Leonardo z włoskiem ministerstwem obrony ma być wyposażenie w system NGIFF także włoskich samolotów i śmigłowców, aktualizując je do standardów NATO.

ŚWIDNIK: Sypią się kary za łamanie przepisów zapobiegających szerzeniu się epidemii

Zbliżeni nad flaszką w aucie

Po 5 tysięcy złotych grzywny za naruszenie nakazu izolacji dostali dwaj świdniczanie, którzy popijali sobie alkohol w aucie. Konsekwencje czekają również dwóch nastolatków za poruszanie się bez nadzoru dorosłych.

W piątek 3 kwietnia około 18.00. świdniccy policjanci dostali zgłoszenie o mężczyznach siedzących od dłuższego czasu w aucie zaparkowanym na jednym ze świdnickich osiedli. We wskazanym miejscu patrol faktycznie zastał dwóch mężczyzn, którzy w samochodzie raczyli się alkoholem. Panowie za nic mieli pouczenia mundurowych. Byli aroganccy i odmówili przyjęcia 500 zł mandatu. Policjanci sporządzili więc wniosek o ukaranie delikwentów przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świdniku, a ten na obydwu nałożył grzywnę w wysokości 5 tys. zł za złamanie restrykcji obowiązujących w okresie epidemii. Czy chodziło o zakaz przemieszczania się z wyłączeniem załatwiania spraw niezbędnych życiowo, zakaz zgromadzeń, a może zbliżania się osób w miejscach publicznych (sam samochód do takich przecież nie należy) na odległość mniejszą niż dwa metry, nie udało się nam ustalić.

Również za złamanie rygorów epidemiologicznych odpowiedzą dwaj 16-letni mieszkańcy powiatu świdnickiego, którzy 1 kwietnia samowolnie opuścili domy, łamiąc zakaz poruszania się przez nieletnich bez opieki dorosłych opiekunów. Jakie poniosą konsekwencje, zdecyduje sąd rodzinny i nieletnich. **JN**

III LO pożegnało się z szarą elewacją

Jasnobeżowa Unia nie wszystkim się podoba

Nowy kolor budynku zaskoczył lublinian

Rozpoczęta w ubiegłym roku termomodernizacja III LO postępuje w szybkim tempie. Gdy odsłonięto pierwszy fragment odnowionej elewacji, wśród części uczniów i absolwentów zapanowała konsternacja. Czy szkoła straciła swój klimat przez wyzbycie się szarości?

Prace termomodernizacyjne w III LO obejmują wymianę wszystkich okien i drzwi wewnątrz szkoły, renowację drzwi wejściowych, odnowienie tarasów i zejścia do kotłowni, wymianę chodnika przed wejściem do szkoły, a także docieplenie ścian budynku, pomalowanie elewacji i odnowienie murali z wierszami lubelskich poetów nad wejściem do szkoły. Termin zakończenia termomodernizacji III LO zaplanowano na 31 lipca br. Koszt tych prac to niemal 2,5 miliona złotych.

Gdy odsłonięto pierwszy fragment odnowionej elewacji, część uczniów i absolwentów krytycznie przyjęła nowy, jasnobeżowy kolor budynku.

– Odnowić trzeba było, aż się prosiło ocieplić mury – jak najbardziej, ale zmiana koloru? Chyba nie wyszła na dobre – komentuje **pani Bożena** pod zdjęciem szkoły na portalu społecznościowym.

– Ładnie, ale wcześniej Unia miała jednak swój klimat – dodaje **pani Monika**. Takich wpisów jest wiele, ale posty pod fotografią odnowionej elewacji polubiło też wielu internautów, niemal 600 uczniów i byłych absolwentów.

W 2021 r. III LO będzie świętować stulecie istnienia. Szkoła zajmuje okazały budynek przy pl. Wolności od 1966 roku, Wcześniej swoją siedzibę miała w nim także Szkoła Podstawowa nr 12, z którą LO tworzyło zespół o nazwie Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące nr 3 im. Unii Lubelskiej. Od 1968 roku uczniowie szkoły podstawowej zostali przeniesieni do pobliskich podstawówek, a Unia rozpoczęła funkcjonować już jako III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

(EM.K.)

Od dwóch lat urzędnicy przyglądają się latarni i nadają zadaniom priorytety

Czekają, aż słup runie?

Uszkodzony w wyniku wypadku samochodowego słup oświetleniowy przy ul. Mościckiego straszy przechodniów już od wielu miesięcy. Może runąć. Stwarza niebezpieczeństwo dla kierowców i przechodniów, w tym uczniów pobliskiej szkoły muzycznej.

Jego podstawa została w połowie zgnieciona po uderzeniu przez pojazd. Słup może się w tym miejscu złamać i runąć na jezdnię lub chodnik, a stoi na wysokości Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego (budynek dawnej Szkoły Podstawowej nr 13). Już dwa lata temu Zarząd Dróg i Mostów skontrolował na wniosek mieszkańców tę latarnię. Została zakwalifikowana do wymiany. Czy urzędnicy zapomnieli o tej sprawie? Zapewniają, że nic takiego nie miało miejsca.

– Słup nr 10 przy ul. Mościckiego został zakwalifikowany do wymiany i zostanie wymieniony. Zarząd Dróg i Mostów ustala harmonogram realizacji prac, nadając priorytet tym zadaniom, które są najpilniejsze dla bezpieczeństwa i warunków funkcjonowania oświetlenia miasta – poinformował nas **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Ale podanie terminu wymiany słupa nie jest możliwe. – Zarówno ze względu na szerszy harmonogram prac utrzymaniowych, w którym znajduje się wiele pilnych zadań, jak i ze względu na obecną sytuację związaną z epidemią koronawirusa, która utrudnia prace utrzymaniowe także w zakresie oświetlenia na terenie Miasta Lublin – dodaje Grzegorz Jędrek.

MAREK **KOŚCIUK**

WĘGLIN POŁUDNIOWY: Szkoła Podstawowa nr 58 z oddziałami przedszkolnymi przy ul. Berylowej 7 rozpoczęła rekrutację

Jeszcze w budowie, ale już zaprasza uczniów

Najnowsza, a zarazem największa lubelska podstawówka, czyli SP nr 58, została włączona do tegorocznej rekrutacji. Szkoła, której otwarcie zaplanowano na 1 września br. poszukuje uczniów. W placówce znajdą się także oddziały przedszkolne.

Szkołę poprowadzi Marek Błaszczak, dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej w Lublinie. Przez kilka lat był także dyrektorem Gimnazjum nr 11 i lubelskim kuratorem oświaty. Ukończył AWF w Białej Podlaskiej i był trenerem piłki ręcznej. Konkurs na stanowisko dyrektora SP przy Berylowej odbył się 11 marca br. a dyrektorskie obowiązki Marek Błaszczak podjął oficjalnie od 1 kwietnia br. i, jak informuje lubelski Urząd Miasta zajmuje się działaniami związanymi z wyposażeniem obiektu w sprzęt i pomoce dydaktyczne, organizacją szkoły, a w szczególności nadzorem procesu rekrutacji do podstawówki oraz oddziałów przedszkolnych.

Budowa szkoły dobiega końca

Rekrutacja do podstawówki i przedszkola na Węglinie

Rekrutacja do klasy pierwszej szkoły podstawowej nr 58 oraz do oddziałów przedszkolnych dla dzieci w wieku 3-6 lat odbywa się na identycznych zasadach, jak do innych placówek tego typu w mieście i rozpoczęła się 1 kwietnia. Klasy na pozostałych poziomach będą tworzone, jeżeli zbierze się liczba uczniów umożliwiająca utworzenie co najmniej 24-osobowej klasy. Aktualne informacje o terminie i zasadach składnia wniosków dostępne są na stronie internetowej szkoły: www.sp58.lublin.eu.

Kontakt z placówką jest możliwy mailowo: poczta@sp58.lublin.eu oraz telefonicznie przez bezpośredni numer do dyrektora: 578 799 299. Natomiast w sprawie rekrutacji do klasy I szkoły oraz oddziałów przedszkolnych i zapisów do klas wyższych należy dzwonić do szkolnego sekretariatu – tel. 578 155 477, 578 655 177.

– Na stronie naszej szkoły będziemy starali się na bieżąco informować państwa o wszystkich sprawach dotyczących szkoły, w szczególności dotyczących jej organizacji oraz rekrutacji do oddziałów przedszkolnych oraz szkolnych – poinformował dyrektor **Marek Błaszczak**.

Zapisy do klas 2 – 8 Szkoły Podstawowej nr 58 rozpoczną się w dniu 15 kwietnia br. i będą trwały do 24 kwietnia. Informacje o niezbędnych dokumentach SP nr 58 zamieści na swojej stronie internetowej we wtorek 14 kwietnia.

W SP nr 58 uczyć się będzie 800 uczniów w 32 klasach (po 25 osób w każdej) oraz 150 dzieci w wieku przedszkolnym w 6-oddziałowej placówce przedszkolnej o powierzchni ponad 1300 m2. W przedszkolu znajdą się trzy sale do zajęć ruchowych z szatnią, zapleczem administracyjnym, pokojem logopedy, pokojem nauczycielskim i niezbędnym zapleczem sanitarnym. Szkolna sala gimnastyczna z widownią przewidziana została na 337 miejsc, a aula – na 310 osób. Nowoczesny trakt żywieniowy przewiduje możliwość przygotowania 1300 posiłków, w tym 900 obiadów dziennie. Całkowity koszt budowy kompleksu przy Berylowej razem z wyposażeniem to blisko 80 mln złotych.**(EM.K.)**

Oferty pracy

Nowa placówka oświatowa w Lublinie poszukuje pracowników. Oferty pracy w szkole należy składać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres poczta@sp58.lublin.eu O miejscu, terminach i formie ewentualnych spotkań lub rozmów kwalifikacyjnych dyrektor szkoły poinformuje po zakończeniu krajowej kwarantanny. W przypadku stanowisk podlegających procedurze konkursowej, wszelkie informacje zostaną zamieszczone na stronie BIP szkoły.

Powstają drogi dojazdowe

Obecnie przy SP nr 58 trwa budowa nowej drogi dojazdowej od ulicy Jantarowej – głównej wewnętrznej ulicy osiedla bloków mieszkaniowych i domków jednorodzinnych W projekcie budowlanym zapisano, że powstająca asfaltowa droga ma mieć dwumetrowe chodniki po obu stronach szerokiej na pięć metrów jezdni. Znajdą się na niej progi zwalniające, a szybkość poruszania się będzie ograniczona do 30 kilometrów na godzinę. Droga będzie oświetlona, a na jednym z latarnianych słupów zostanie zamontowana szybkoobrotowa kamera. Na końcu nowej drogi zaplanowano plac do zawracania. Koszt budowy to: 826 488,38 zł, prace prowadzi lubelska spółka „EKSAM MSM-Budownictwo". Termin wykonania drogi ustalono na czerwiec br. Inny dojazd do szkolnej placówki będzie przebiegał wzdłuż powstającego kościoła pod wezwaniem św. Jana Kantego przy ul. Berylowej.

Oferty można składać do 15 kwietnia

Wyremontują fragment Nałęczowskiej

Ratusz ogłosił przetarg na remont odcinka ulicy Nałęczowskiej. Chodzi o fragment od skrzyżowania z ulicą Gnieźnieńską do posesji numer 58. Zarząd Dróg i Mostów ogłosił już przetarg w tej sprawie. Roboty na ulicy Nałęczowskiej mają się zakończyć najpóźniej 31 lipca tego roku.

Chodzi o będący w nie najlepszym stanie odcinek o długości około 600 metrów. Roboty mają objąć fragment Nałęczowskiej od skrzyżowania z Gnieźnieńską do posesji numer 58. Mają się zakończyć najpóźniej 31 lipca tego roku. Na oferty urzędnicy czekają do środy, 15 kwietnia.

Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno–użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski. **GR**

Remont ma się skończyć do 1 czerwca br.

Drogowcy wejdą na ul. Dziubińskiej

Wyremontowane zostaną dwa odcinki ulicy Heleny Dziubińskiej (boczna ul. Jana Kasprowicza). Roboty obejmą też fragment ulicy Dojazdowej. Przetarg w tej sprawie rozstrzygnął Zarząd Dróg i Mostów. Wszystkie prace mają zostać wykonane do 1 czerwca tego roku.

Na realizację inwestycji urzędnicy zamierzali maksymalnie przeznaczyć 280 tysięcy złotych brutto. Do Zarządu Dróg i Mostów wpłynęły trzy oferty. Najtańsza, którą złożyło Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie, opiewała na 267,5 tys. złotych. Właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych Zarządu Dróg i Mostów.

Pozostałe oferty były bowiem droższe. 300 tysięcy złotych zażyczyło sobie konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego. Najdroższą ofertę złożył pruszkowski Strabag, który zaproponował ponad 587 tysięcy złotych. Wszystkie firmy oferowały 5-letni okres gwarancji.

Ulica Heleny Dziubińskiej (boczna ul. Jana Kasprowicza) ma zostać wyremontowana na odcinkach od posesji numer 1 do posesji nr 21 oraz od posesji numer 71 do skrzyżowania z ulicą Dojazdową. Oprócz remontu wspominanych odcinków ulicy Dziubińskiej w planie jest też remont odcinka ulicy Dojazdowej. Chodzi o fragment od posesji numer 2 do skrzyżowania z ul. Dziubińskiej. Wszystkie prace mają zostać wykonane do 1 czerwca tego roku.

Wykonawca będzie musiał „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski.

GRZEGORZ **REKIEL**

Przebudują Wiejską? Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość

Teraz ważny każdy grosz

Miasto unieważniło przetarg na przebudowę ulicy Wiejskiej. Poszło o pieniądze.

Do Zarządu Dróg i Mostów, który ogłosił przetarg, wpłynęły cztery oferty. Wszystkie przekraczały kwotę, jaką maksymalnie zamierzało wydać miasto. – Cena oferty z najniższą ceną przewyższa kwotę, którą zamawiający może przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia – czytamy w uzasadnieniu decyzji o unieważnieniu przetargu. Na wykonanie inwestycji urzędnicy zarezerwowali niespełna 3,4 mln złotych brutto. Najtańszą ofertę złożyło konsorcjum złożone z firm PBI Infrastruktura z Kraśnika oraz PBI WMB – o około 40 tysięcy złotych przekraczała ona kwotę zarezerwowaną przez miasto. Pewnie w normalnej sytuacji ratusz byłby skłonny dołożyć tę kwotę, ale w czasach, kiedy kasa miasta zapewne dotkliwie odczuje spowolnienie gospodarcze wywołane epidemią, trzeba liczyć każdy grosz.

Niespełna 3,7 mln złotych zażyczyło sobie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie. Pruszkowski Strabag zaproponował 3,8 mln złotych, a najdroższą ofertę złożyło konsorcjum składające się z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego. Opiewała ona na ok. 3,9 mln złotych. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

Ulica Wiejska ma zostać przebudowana do końca maja 2021 roku. Oprócz położenia nowej nawierzchni przyszły wykonawca (miasto ogłosi prawdopodobnie kolejny przetarg) będzie musiał m.in.: usunąć część drzew i krzewów, przebudować chodniki, zbudować ścieżkę rowerową w rejonie skrzyżowania z ul. Marii Koryznowej, zbudować parking dla samochodów u zbiegu ulic Wiejskiej i Walecznych, zbudować zatokę autobusową przy ul. Walecznych czy przebudować skrzyżowanie ulic Wiejskiej i Szymanowskiego.

W planie są też m.in.: przebudowa skrzyżowania ul. Wiejskiej z ul. Marii Koryznowej; przebudowa skrzyżowania ulic Wiejskiej, Ludowej i Malczewskiego; przebudowa skrzyżowania ul. Wiejskiej z ul. Dworską; budowa kanalizacji deszczowej, przebudowa sieci wodociągowej, budowa oświetlenia czy nasadzenia zieleni. GRZEGORZ **REKIEL**

SZEROKIE: Długo wyczekiwany przez mieszkańców moment

Ruszyły prace na Biskupińskiej

Ruszyły prace przy budowie ulicy Biskupińskiej (boczna Gnieźnieńskiej), która do tej pory była nieutwardzona. Dla okolicznych mieszkańców to długo wyczekiwany moment.

– Budowa ruszyła. Wyglądam przez okno i z zainteresowaniem obserwuję trwające prace – relacjonuje **Mateusz Haberek**, jeden z mieszkańców ulicy Biskupińskiej, który od kilku lat czekał na rozpoczęcie inwestycji.

Grzegorz Jędrek z biura prasowego ratusza tłumaczy, że na Biskupińskiej obecnie „wykonywana jest kanalizacja deszczowa oraz przyłącza sieci sanitarnych i wodociągowych". – Ul. Biskupińska budowana jest na odcinku od ul. Gnieźnieńskiej do granicy miasta (ok. 460 metrów). Budowa odbywa się w ramach inicjatywy lokalnej. Zakres robót obejmuje budowę jezdni, chodników, parkingów i zjazdów do posesji, dostosowanie oświetlenia czy budowę kanalizacji deszczowej. Ponadto w ramach finansowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wybudowane zostaną przyłącza sanitarne i wodociągowe – wylicza **Grzegorz Jędrek**. Roboty na ulicy Biskupińskiej mają się zakończyć najpóźniej w czerwcu 2021 roku.

Na realizację inwestycji urzędnicy zamierzali maksymalnie przeznaczyć około 2,6 mln złotych brutto. Najtańszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa (ok. 2,1 mln złotych) i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej kilka tygodni temu przez Zarząd Dróg i Mostów.

Pozostałe oferty były bowiem droższe. Około 2,4 mln złotych życzyły sobie pruszkowski Strabag i spółka WOD-BUD z Kraśnika. Prawie 2,5 mln złotych zażyczyło sobie konsorcjum, złożone z firm PBI Infrastruktura i PBI WMB. Najwięcej, bo ok. 2,9 mln złotych, chciało konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego.

GRZEGORZ **REKIEL**

KONSTANTYNÓW: Będzie plac zabaw przy ul. Szwoleżerów

Zamiast chwastów akacjowe huśtawki

Rozstrzygnięto przetarg na budowę placu zabaw przy ul. Szwoleżerów na skwerze między blokami nr 5 i 9.

Ogłoszony w lutym br. przetarg udało się rozstrzygnąć 7 kwietnia. Na wykonawcę zadania wybrano firmę transportowo-budowlaną „Voyager" z Radomia, która zażyczyła sobie za wybudowanie placu 286 890 zł brutto. Ratusz na ten cel zarezerwował niewiele mniej, bo 271 638, 31 zł brutto i po sprawdzeniu oferty zdecydowano o niewielkiej dopłacie do przetargu.

Na zaniedbanym skwerze przy ul. Szwoleżerów pojawi się plac zabaw z urządzeniami z drewna akacjowego. Ma być oświetlony i monitorowany. Wykonawca będzie zobowiązany do zamontowania elementów placu zabaw, wykonania ogrodzenia, oświetlenia i monitoringu oraz montażu ławek. Na placu zabaw przeznaczonym dla najmłodszych dzieci zostaną zamontowane huśtawki, bujaki sprężynowe w formie biedronki czy konika polnego, pojawi się piaskownica i wieża z kołowrotkiem do wciągania na górę wiaderka. Nawierzchnia pod urządzeniami będzie piaskowa a na samym placu mają pojawić się nowe nasadzenia. Wykonawca ma wyremontować też asfaltową uliczkę prowadzącą na skwer.

Na wykonanie zamówienia Voyager ma pięć miesięcy od podpisania umowy. Na zarośniętym skwerze pomiędzy blokami 5 i 9 przy ul. Szwoleżerów nareszcie zrobi się ładnie. **EK**

To nie była dobra decyzja

Uwaga na mrugających skrzyżowaniach

Na skrzyżowaniu ulic Zelwerowicza i Choiny znowu działa sygnalizacja świetlna. Na początku kwietnia została wyłączona ze względu na mały ruch spowodowany epidemią koronawirusa, ale nie była to dobra decyzja, bo niedługo po wyłączeniu świateł doszło tam do dwóch wypadków. W jednym z nich zginęła kobieta.

Po tragicznym wypadku sygnalizacja na skrzyżowaniu ulic Zelwerowicza i Choiny ponownie została włączona

– Na skrzyżowaniu ul. Choiny i Zelwerowicza ponownie uruchomiono sygnalizację świetlną ze względu na problemy kierowców w pokonywaniu tego skrzyżowania. W chwili obecnej jest to jedyna sygnalizacja, którą ponownie włączono do pracy w trybie trójkolorowym – powiedział w miniony czwartek **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

Przypomnijmy, że na początku kwietnia z powodu epidemii koronawirusa i związanym z nią małym ruchem na ulicach na prawie 30 skrzyżowaniach w Lublinie została wyłączona sygnalizacja świetlna. Jednym z nich było ruchliwe skrzyżowanie ul. Choiny i Zelwerowicza. Niedługo po wyłączeniu świateł doszło tam do wypadku, co prawdopodobnie skłoniło urzędników do zmiany wcześniejszej decyzji.

Oprócz tego w ubiegłym tygodniu sygnalizacje przy przejściach dla pieszych na ul. Muzycznej (na wysokości szkoły) i na ul. Choiny (na wysokości ul. Śliwińskiego) zostały przełączone w tryb „żółty pulsujący" po to, by przechodnie nie musieli dotykać włączającego zielone światło przycisku.

Modyfikacja pracy świateł to jedna z możliwości, jakie daje System Zarządzania Ruchem, który obejmuje ponad 90 sygnalizacji i „osygnalizowanych przejść dla pieszych". – System pozwala także na stały nadzór zachowania kierujących pojazdami i pieszych na wyłączonych sygnalizacjach. W przypadku stwierdzenia takiej potrzeby poszczególne sygnalizacje zostaną włączone w tryb trójkolorowy (właśnie tak się stało na początku skrzyżowania ul. Choiny i Zelwerowicza – przyp. aut.) – mówił na początku kwietnia G. Jędrek.

Sygnalizacje wyłączone: Lipowa – Okopowa – Skłodowskiej; Al. Zygmuntowskie – al. Unii Lubelskiej; Droga Męczenników Majdanka – Grabskiego – Sulisławicka; Okopowa – Chopina; Lubartowska – Ruska – Biernackiego; przejście przez Mełgiewską (przy Frezerów); Lubomelska – Czechowska; Dolna Panny Marii – al. Piłsudskiego – Szczerbowskiego; przejście przez al. Warszawską (przy Bajkowej); al. Warszawska – Czeremchowa; Turystyczna – wjazd do E. Leclerc; Orkana – Zwycięska; Orkana – Poznańska; Orkana – Roztocze; Lipowa – Ofiar Katynia; Droga Męczenników Majdanka – Hanki Ordonówny; Metalurgiczna – Grygowej; al. Unii Lubelskiej – wjazd do CH Vivo; Męczenników Majdanka – Garbarska; Męczenników Majdanka – Startowa; Wieniawska – Lubomelska – Leszczyńskiego – Tramecourta; Nałęczowska — Łącznica Wschód; Nałęczowska — Łącznica Zachód; Wrotkowska — Inżynierska; Krochmalna – Lubelskiego Lipca 80 – Diamentowa; Fabryczma – Bronowicka – Kościelna. **GR**

ZEMBORZYCE: Nie będzie dodatkowego ograniczenia prędkości w centrum dzielnicy

Na Krężnickiej będą suszyć

Nie będzie ograniczenia prędkości do 40 km/h na odcinku ulicy Krężnickiej od ul. Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami, o co apelował Leszek Daniewski, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta. Kierowcy muszą się tam jednak liczyć z częstszymi kontrolami prędkości.

Na ul. Krężnickiej nie będzie znaku ograniczenia prędkości, za to kierowcy częściej będą mogli zobaczyć policyjny lizak

– Nie planuję dokonywać zmian w stałej organizacji ruchu na ul. Krężnickiej. Obowiązująca organizacja ruchu jest poprawna i spełnia wymogi bezpieczeństwa. Posiada pozytywną opinię Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. (…) Do KMP zostanie wystosowane pismo z prośbą o zwiększenie ilości kontroli prędkości na wskazanym odcinku – w taki sposób **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiedział na interpelację **Leszka Daniewskiego**, wiceprzewodniczącego lubelskiej rady miasta (klub Krzysztofa Żuka).

Radny apelował o „poprawę bezpieczeństwa na ulicy Krężnickiej". Chodzi o odcinek od ulicy Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami. – Jest to centrum Zemborzyc. Wąska ulica i gęsta zabudowa nie sprzyjają bezpieczeństwu zarówno pieszych, jak i zmotoryzowanych. Proszę o rozważenie ograniczenia prędkości do 40 km/h (obecnie jest to „typowe ograniczenie", jak w terenie zabudowanym, czyli do 50 km/h w godz. 5-23 i do 60 km/h w godz. 23-5 – przyp. aut.) oraz wprowadzenie na tym odcinku zakazu wyprzedzania. Z taką prośbą zwracają się do mnie mieszkańcy, jak również Rada Dzielnicy Zemborzyce – pisał radny w interpelacji do prezydenta. Zdaniem Leszka Daniewskiego „proponowane rozwiązanie (wprowadzenie ograniczenia prędkości do 40 km/h) powinno uniemożliwić pojazdom przekraczanie prędkości, a mieszkańcom pozwoli na bezpieczny wyjazd ze swoich posesji i włączenie się do ruchu".

Wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta zwrócił uwagę, że na odcinku od ulicy Cienistej do Zajazdu pod Kasztanami zlokalizowanych jest wiele instytucji i obiektów użyteczności publicznej, jak szkoła, kościół, poradnia, biblioteka, sklepy i przedszkole. – Miejsca szczególnie niebezpieczne to przejście obok szkoły i kościoła, wyjazd z ulicy Pszczelej, gdzie widoczność jest ograniczona oraz zakręt w okolicy apteki – ocenia radny.

Te argumenty nie przekonały Artura Szymczyka. – Przejścia dla pieszych w obrębie szkoły posiadają dodatkowe oznakowanie poziome w kolorystyce czerwono-białej i pionowe, które dodatkowo informują i ostrzegają kierujących o tym, że z przejścia w znacznym stopniu korzystają dzieci – przypomniał Szymczyk. Dodał też, że w obrębie skrzyżowań i przejść dla pieszych wyznaczone są linie ciągłe, a zatem nie można tam wyprzedzać.

GRZEGORZ **REKIEL**

Nie będzie remontu Uniwersyteckiej

Uliczka reprezentacyjna, ale zaniedbana

O remont ulicy Uniwersyteckiej na odcinku od ul. Idziego Radziszewskiego do ul. Marii Curie Skłodowskiej apelował Zbigniew Ławniczak z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

– Droga jest dziurawa i nieestetyczna, krawężniki do wymiany – ocenił. Argumenty radnego nie przekonały jednak miejskich urzędników, którzy przekonywali, że w miejskim budżecie nie ma pieniędzy na realizację tej inwestycji.

– Realizacja zadania wymaga uprzedniego zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta. W uchwale budżetowej na 2020 rok nie przewidziano wykonania postulowanego remontu – w taki sposób **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiedział na interpelację **Zbigniewa Ławniczaka** z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Radny Ławniczak domagał się remontu ulicy Uniwersyteckiej na odcinku od ul. Idziego Radziszewskiego do ul. Marii Curie-Skłodowskiej. To niewielka uliczka w centrum Lublina. – Droga jest dziurawa i nieestetyczna, krawężniki do wymiany. W pasie drogi w 2019 roku trwał remont instalacji, a w chwili obecnej zapada się grunt oraz chodnik (…) Remont należałoby wykonać od ul. Radziszewskiego do ul. Marii Curie-Skłodowskiej – ocenił radny.

Ławniczak dodał, że „ul. Uniwersytecka jest reprezentacyjna, bo mieści się tam Wielonarodowa Brygada Dowództwa Wojsk Lądowych LITPOLUKRBRIG oraz Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem", które odwiedzają przedstawiciele władz z Polski i zagranicy". **GR**

Czytać zawsze warto

„Łopatka” też jest w sieci!

Również Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w czasie epidemii pozostaje w kontakcie ze swoimi czytelnikami, umożliwiając im m.in. dostęp do wirtualnej czytelni PWN.

Ważne dla uczniów, studentów i wszystkich posiadaczy karty bibliotecznej placówki, którzy chcą wykorzystać czas epidemii na naukę – biblioteka umożliwia dostęp do platformy Ibuk Libra – wirtualnej czytelni Wydawnictwa Naukowego PWN, dającej całodobowy wgląd do treści z różnych dziedzin wiedzy – od publikacji specjalistycznych, przez naukowe i popularnonaukowe, po beletrystyczne. To zaawansowane narzędzie pracy z tekstem: pozwala m.in. na: zaznaczanie fragmentów, tworzenie notatek, tagowanie, bezpośrednie powiązanie zagadnień i treści książek ze słownikami i encyklopediami PWN. Czytelnicy „Łopatki” mogą bezpłatnie korzystać z platformy za pośrednictwem prywatnych komputerów i urządzeń mobilnych po wpisaniu kodu. By go uzyskać, wystarczy wysłać e-mail na adres: **https://poczta.wp.pl/k/wyp@wbp.lublin.pl**, wpisując w tytule numer karty bibliotecznej. Po sprawdzeniu, czy dana osoba jest czytelnikiem „Łopatki”, otrzyma ona e-mail zwrotny z kodem dostępu do wirtualnej czytelni Ibuk Libra.

Pracownicy WBP przygotowali również i udostępnili na stronie internetowej zestaw odsyłaczy (linków) do wybranych polskich bibliotek cyfrowych, e-zasobów, repozytoriów, muzeów i archiwów **https://wbp.lublin.pl/index.php/2020/03/30/polskie-biblioteki-cyfrowe-otwarte-24-7/**

Na otwartym profilu Biblioteki na Facebooku codziennie udostępniane są informacje o działalności i zbiorach Biblioteki, nowościach odnośnie imprez kulturalnych czy spotkań autorskich dostępnych w sieci, itp.

Biblioteka uruchomiła podstronę Domowe Narodowe Czytanie

https://wbp.lublin.pl/index.php/2020/03/20/domowe-narodowe-czytanie-czyli-czytaj-na-zdrowie/

Publikowane są na niej codziennie teksty pisane przez bibliotekarzy z WBP – czasem przez zaproszonych gości – o książkach, o czytaniu, o zaletach i przyjemnościach płynących z lektury. To także powrót do zapomnianych książek i pisarzy, do zasobów domowych bibliotek.

Raz w tygodniu na stronie pojawiają się propozycje zabaw dla najmłodszych, opracowane przez pracowniczki Oddziału dla Dzieci.

Z okazji Świąt Wielkanocnych na stronie pojawiła się wirtualna wystawa Marka Leszczyńskiego „Unitów Droga Krzyżowa”

https://wbp.lublin.pl/indeks.php/2020/04/06/wielkanoc-anno-domini-2020-w-wbp-wystawa-marka-leszczynskiego.

Czynny i dostępny jest katalog elektroniczny, Biblioteka Cyfrowa, bazy bibliograficzne Bibliografii Lubelszczyzny, uzupełniana na bieżąco nowymi publikacjami.

Pracownicy na bieżąco odpowiadają na pytania czytelników kierowane do agend Biblioteki drogą mailową. Przypomnijmy, że czas wypożyczenia książek można przedłużyć, wysyłając stosowny mail do wypożyczalni – kary za okres zamknięcia Biblioteki nie będą naliczane.

Pracownicy cały czas są w kontakcie z czytelnikami drogą mailową. Dodatkowo pracownicy „Łopatki” szyją także – w ramach wolontariatu – maseczki dla pracowników Dziecięcego Szpitala Dziecięcego i Centrum Wolontariatu w Lublinie!

Opr. **JD**

IPN dla małych i dużych

Historia w animacji i nie tylko

Także IPN dołączył do instytucji, które starają się uatrakcyjnić uczniom i nie tylko im przymusowe „koronaferie”.

Przystanek Historia – Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki poleca animowany film edukacyjny o misiu Wojtku na kanale IPNtv. To legendarna żywa i duża „maskotka” żołnierzy 2 Korpusu Polskiego. Małego niedźwiadka syryjskiego kupiła od spotkanego po drodze chłopca, za parę konserw, grupa polskich żołnierzy. Najpierw karmili go butelką ze smoczkiem, aż urósł i stał się ich współtowarzyszem broni – został oficjalnie przyjęty do 2 Korpusu Polskiego i otrzymał imię Wojtek. Podczas bitwy pod Monte Cassino miał nosić pociski artyleryjskie, stąd też symbolem „jego” jednostki – 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii, stał się niedźwiedź niosący w łapach taki pocisk. Uwielbiał jazdę wojskowymi ciężarówkami i zapasy z żołnierzami, piwo. Animowany miś jest narratorem filmu opowiadającego o historii Polski, poczynając od paktu Ribbentrop-Mołotow, poprzez napaść Niemców i Sowietów na Polskę, zsyłki Polaków na Syberię i do Kazachstanu, formowanie się 2 Korpusu Polskiego i jego szlak bojowy, na zakończeniu wojny i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów kończąc. W tle widzimy fotografie z epoki, ilustrujące wspomniane wydarzenia.

To nie jedyny film animowany – można także poznać dzieje „Baśki Murmańskiej” czy film na podstawie komiksu „Akcja pod Arsenałem”.

Uczniów i nauczycieli mogą zainteresować (do pobrania w formacie PDF) wystawy historyczne, dokumentujące najnowszą historię Polski, poczynając od II wojny, poprzez PRL, na Solidarności i stanie wojennym kończąc. Ich atutem jest obfitość fotografii. W przystępny sposób można poznać lub odświeżyć, np. przed maturą, wiadomości. Wśród nich są też tzw. „Wystawy elementarne IPN” poświęcone tym najważniejszym z wydarzeniom dla narodu. Na stronie również portale historyczne przedstawiające wybrane, szerzej nieznane zagadnienia, jak np. historia KOP, filmy dokumentalne i artykuły, książki i albumy. Może mamy zainteresuje ten o historii mody patriotycznej w Polsce, poczynając od konfederacji barskiej, na powstaniu warszawskim kończąc.

Można też zerknąć na informacje o trwających właśnie konkursach. Terminy składania prac zostały przedłużone, można więc jeszcze wziąć w nich udział.

Dla dorosłych na stronie dostępne są polskie filmy fabularne, m.in. znakomita komedia Stanisława Barei „Żona dla Australijczyka” z Wiesławem Gołasem, Teresą Czyżewską i Edwardem Dziewońskim oraz dokumentalne. Oferta systematycznie jest wzbogacana z dnia na dzień, np. na kanale IPNtv na Youtub'ie uruchomiono playlistę pt. #historiaonline – to krótkie, kilkunastominutowe prelekcje historyków z IPN o ciekawych, często nieznanych wydarzeniach z historii Polski XX wieku.

JD

Swoją muzyką Miłosz zachwyca świat

Jedenastolatek z Lublina zagra w Carnegie Hall

Miłosz Bachonko, jedenastoletni uczeń Szkoły Muzycznej I i II st. im. Witolda Lutosławskiego w Lublinie, wystąpi w Carnegie Hall w Nowym Jorku.

Miłosz mimo młodego wieku jest laureatem wielu konkursów muzycznych. W 2019 roku, podczas Listopadowego Koncertu Narodowego, organizowanego przez prezydenta Lublina, z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie wykonał swoją nagrodzoną kompozycję – Suitę w opracowaniu na akordeon i orkiestrę Dariusza Zbocha, .

Jego najnowszym i jak dotąd największym osiągnięciem jest wygrana w niezwykle prestiżowym konkursie International Music Talent Competition Spring 2020, organizowanym przez American Protégé Music Competitions w Nowym Jorku. Nagrodą jest recital laureata podczas Koncertu Zwycięzców w najbardziej prestiżowej sali koncertowej na świecie – Carnegie Hall w Nowym Jorku. Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną Miłosz do Stanów Zjednoczonych poleci dopiero pod koniec roku. – Takiego sukcesu nie miał jeszcze żaden artysta w wieku 11 lat w całej historii Lublina, a także niewielu Polaków miało zaszczyt wystąpić w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Pierwszym Polakiem, który tam grał, był Ignacy Jan Paderewski – informuje Urząd Miasta Lublin. **EK**

FOT. MACIEJ GAMOŃ

Miłosz Bachonko to uczeń z klasy akordeonu prof. dr hab. Elwiry Śliwkiewicz-Cisak w Szkole Muzycznej I i II st. im. Witolda Lutosławskiego w Lublinie. Do Nowego Yorku wysłał video z nagraniem dwóch utworów. Jednym z nich była jego autorska kompozycja „Toccata z Suity na akordeon”. Kompozycja ta została nagrodzona na I Konkursie kompozytorskim im. Lubelskich Kompozytorów dla dzieci i młodzieży do lat 21 zorganizowanym przez Filharmonię im. H. Wieniawskiego w Lublinie w 2019.

Mali artyści, do dzieła!

Pokombinuj z sierotką i z krasnoludkami...

Teatr Muzyczny ogłosił konkurs na plakat do spektaklu opartego na książce Marii Konopnickiej pt. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Konkurs skierowany jest do dzieci do 12. roku życia Uczestnik przygotowuje tylko jedną pracę – format A4, technika dowolna. Jej temat musi być związany z tematyką konkursu. Musi być podpisana na odwrocie – należy podać imię i nazwisko dziecka oraz telefon kontaktowy do rodzica/opiekuna prawnego – niepodpisane prace nie będą kwalifikowane do konkursu.

Do pracy należy dołączyć podpisaną zgodę rodzica/opiekuna prawnego na udział dziecka w konkursie (do pobrania na stronie teatru, tam też znajduje się jego regulamin konkursu). Ostateczny termin przesyłania prac Teatr poda po pełnym uruchomieniu placówek oświatowych i kulturalnych, tak więc mali artyści mają więcej czasu na stworzenie swojego plakatu.

Prace należy wysyłać na adres: Teatr Muzyczny w Lublinie, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5 – na kopercie musi być dopisek „Konkurs”.

Spośród nadesłanych prac powołane przez organizatora jury wyłoni zwycięską pracę i dwie wyróżnione. Wręczenie nagród zaplanowano w siedzibie Teatru Muzycznego podczas premiery spektaklu „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, na którą laureaci zostaną zaproszeni telefonicznie przez organizatora konkursu. W obecnej sytuacji terminy mogą ulec przesunięciu. W planach jest też wystawa nadesłanych prac.

Polska szkoła plakatu słusznie cieszy się światową sławą. Kto wie, może w Lublinie rosną następcy Lenicy, Młodożeńca czy Olbińskiego…

Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać za pośrednictwem poczty mailowej: z.bylica@teatrmuzyczny.eu lub pod numerem telefonu 502 991 682. **JD**

Na Facebooku i YouTube

Majdanek przypomina się w sieci

Epidemia koronawirusa pokrzyżowała plany Muzeum na Majdanku. Placówka, z konieczności, swoje projekty realizują online.

Na początku roku pisaliśmy o darze z USA – pamiątkach po **Jerzym Kwiatkowskim**, jednym z więźniów obozu, który spisał swoje wspomnienia – „485 dni na Majdanku” – już w roku 1945, ale na ich pierwsze nieocenzurowane wydanie czekaliśmy aż 73 lata. Edycję przygotowało Muzeum na Majdanku. W lipcu br. miała zostać otworzona poświęcona mu wystawa. W obliczu epidemii placówka ruszyła z nową inicjatywą – zamiast wystawy mamy projekt „Posłuchaj wspomnień”, w którym czytane są fragmenty jego książki – wspomnień z czasu uwięzienia na Majdanku. Cykl zaplanowano na 12 odcinków – część już jest dostępna na kanale Youtube Państwowego Muzeum na Majdanku oraz na jego profilu na Facebooku.

Co „Sahara” ma wspólnego z Majdankiem? Coś na ten temat wiedzą nasi stali czytelnicy, którzy czytali relację z ostatnich Majdankowskich Zaduszek i pamiętają o **Wandzie Szupenko** – lubelskiej nauczycielce, która pracowała w komórce AK o tej właśnie nazwie, zbierającej informacje o obozie na Majdanku. Więcej o lubelskiej „Saharze” i historii jej archiwum w serii „Sahara. Wywiad AK na Majdanku”, dostępnej na stronie internetowej majdanek.eu oraz na profilu na Facebooku.

Ona była z Piotrkowa, on z Warszawy. „Będę o Panią dbał, będę przysyłał, co będę mógł”. Jak obiecał, tak zrobił. „I nawet mi przysłał kiedyś długie, z cholewkami buciki, bo zobaczył, że krew mi leci z nóg” – tak **Ewa Walecka** wspominała swojego obozowego ukochanego **Edwarda Laskusa**. „Wiesz przecież, że nie jest mi tak źle, że mam kogoś kochanego, który okazuje mi bardzo dużo serca, nie pozwoli smucić się i płakać, pociesza, że przecież kiedyś skończy się to nasze ciężkie życie” – tak pisała o nim w grypsie do mamy. Ich historia jest pierwszą częścią cyklu „Miłość za drutami Majdanka”, dostępnej na stronie internetowej majdanek.eu oraz na profilu Facebook.

Rusza także cykl „Ewakuacja”, opowiadający o ewakuacji obozu w obliczu sowieckiej ofensywy. Opr. **JD**

W ramach akcji #WSPIERAJMYSIĘ w Święta potrzebujący otrzymali wielkanocne koszyki od SKENDE, IKEA i Caritas Polska

Nie zapomnieli o najbiedniejszych

W trudnych momentach najważniejsze jest wzajemne wsparcie – w rodzinach, wśród bliskich, w lokalnej społeczności. Z myślą o osobach starszych, osamotnionych, ubogich, SKENDE, wraz z centrami handlowymi należącymi do Ingka Centres, przekazało im do domów świąteczne koszyki i życzenia. Wielkanocne paczki, przygotowane w ramach inicjatywy #WSPIERAJMYSIĘ w Święta, trafiły do potrzebujących dzięki partnerstwu z Caritas Polska oraz wsparciu rzeczowemu IKEA.

W ramach akcji #WSPIERAJMYSIĘ w Święta SKENDE i IKEA Lublin przygotowały 200 wielkanocnych paczek, które w przedświątecznym tygodniu trafiły do potrzebujących

Do akcji #WSPIERAJMYSIĘ w Święta włączyło się pięć centrów handlowych w największych miastach w Polsce należących do Ingka Centres, w tym także mieszczące się przy Al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie SKENDE Shopping. Dzięki ich wspólnym wysiłkom świąteczne stoły zapełniły się w tysiącu domach w całej Polsce, w tym w dwustu w Kozim Grodzie.

– Tegoroczna Wielkanoc będzie wyjątkowo trudna nie tylko dla nas i naszych rodzin, ale przede wszystkim dla osób starszych oraz osamotnionych. W tym świątecznym czasie, bardziej niż kiedykolwiek, ważne jest poczucie wspólnoty. Przekazanie koszyków świątecznych to wyraz solidarności oraz wsparcia w wyzwaniach nowej codzienności. Wierzymy, że dzięki byciu razem i wspólnemu działaniu będziemy mieli siłę, by poradzić sobie z przeciwnościami – podkreślał tuż przed przekazaniem darów **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping w Lublinie.

W wielkanocnych paczkach, przygotowanych przez SKENDE i IKEA, poza podstawowymi produktami żywnościowymi (takimi jak: herbata, owoce, kasze, żurek, babka wielkanocna) znalazły się się także dekoracje wielkanocne, pozwalające poczuć miły, świąteczny nastrój. Inicjatywa Ingka Centres jest częścią szeroko zakrojonych akcji pomocowych prowadzonych przez IKEA (Grupa Ingka) na rzecz ochrony zdrowia oraz zapewnienia środków niezbędnych do życia osobom dotkniętym pandemią koronawirusa. Na wspólne działania, realizowane pod hasłem #PomagamyRazem, IKEA przekaże dla Polski 4.5 miliona złotych.

Wspierając inicjatywę centrów handlowych, w miastach, gdzie są zlokalizowane sklepy IKEA, pracownicy IKEA Food postanowili włączyć się w akcję, przekazując na ten cel szwedzkie smakołyki blisko 1000 osobom. To już druga taka akcja od wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego 14 marca, w której pracownicy IKEA Food angażują się w pomoc najbardziej potrzebującym. **KB**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W czasie epidemii koronawirusa w Galerii Olimp, jednym z największych centrów handlowo-rozrywkowych w regionie, spośród ponad 260 lokali handlowych i punktów usługowych działa zaledwie kilka, m.in. Stokrotka, która od tygodnia zaprasza lublinian na zakupy w sklepie internetowym z usługą zamów – odbierz

Stokrotka otworzyła sklep internetowy z usługą zamów – odbierz

Stokrotka uruchomiła e-sklep, dzięki któremu mieszkańcy Lublina mogą zrobić zakupy przez internet i odebrać je w supermarkecie przy al. Spółdzielczości Pracy, mieszczącym się w Galerii Olimp. Nowa formuła sklepu ma zapewnić wygodę robienia zakupów oraz w czasie epidemii koronawirusa zwiększyć bezpieczeństwo klientów.

– Naszym priorytetem jest zapewnienie klientom bezpieczeństwa poprzez skrócenie czasu wizyt w sklepie, ograniczenie kolejek przed sklepami i kontaktów z innymi osobami. Sklep internetowy daje możliwość robienia zakupów o dowolnej porze. W tym momencie oferujemy możliwość zakupu online wyselekcjonowanych, niezbędnych produktów. Sukcesywnie będziemy jednak rozszerzać asortyment – podkreśla **Mirosław Wawryszczuk**, dyrektor sprzedaży i marketingu , członek Zarządu Stokrotka sp. z o.o.

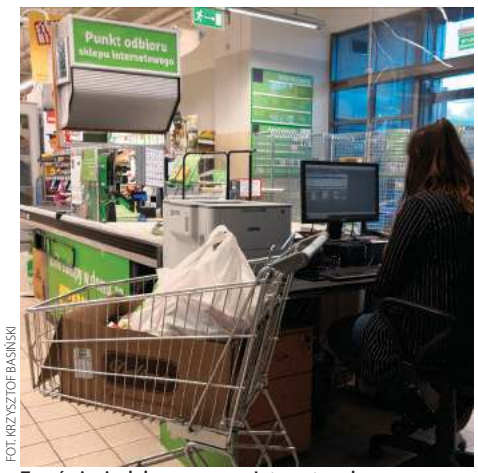

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Zamówienia dokonane przez Internet wydawane są w Stokrotce w Galerii Olimp w specjalnie wydzielonej kasie, przygotowanej wyłącznie do ich obsługi – bez konieczności wchodzenia do sklepu. Płatności można dokonać gotówką, bonami towarowymi, kartą płatniczą lub kredytową

Zakupy online na stronie www.sklep.stokrotka.pl można robić przez całą dobę i odebrać je w wybranym, dogodnym dla siebie terminie w supermarkecie Stokrotka w Galerii Olimp w Lublinie.

Klient może zapłacić za zakupy w chwili składania zamówienia lub przy jego odbiorze. Płatności można dokonać gotówką, bonami towarowymi, kartą płatniczą lub kredytową.

Sklep wydaje zamówienia w specjalnie wydzielonej kasie, przygotowanej wyłącznie do obsługi zamówień internetowych – bez konieczności wchodzenia do sklepu.

Warto także dodać, że Galeria Olimp dysponuje dużym parkingiem. **KB**

Prezes sprzedał część akcji i udziela spółce pożyczki

Biomed-Lublin to jeden z największych beneficjentów koronawirusowej hossy spółek-medycznych na warszawskiej giełdzie. Jeszcze 12 marca walory lubelskiej wytwórni surowic i szczepionek wyceniane były na zaledwie 0,58 zł. Cztery tygodnie później, 6 kwietnia kosztowały już 11 razy więcej, bo aż 6,50 zł!

Biomed-Lublin to jedna z dwóch lubelskich spółek, których wartość na giełdzie w ostatnim czasie rosła w zawrotnym tempie. Jej wzrost w poniedziałek był jeszcze bardziej spektakularny niż BioMaximy, producenta testu na koronawirusa, za której akcję w czwartek, 2 kwietnia, trzeba było zapłacić rekordowe w historii 32 zł (pod koniec lutego jedna akcja kosztowała tylko 3,74 zł).

Walory Biomedu znacznie podrożały po tym, jak kilka krajów rozpoczęło testy potencjału szczepionki antygruźliczej we wzmacnianiu odporności na koronawirusa. Jednym z trzech europejskich producentów tych szczepionek jest Biomed-Lublin.

W piątek, 3 kwietnia, chwilę po otwarciu notowań, za akcje lubelskiej firmy trzeba było zapłacić już 3,30 zł, podczas gdy jeszcze trzy tygodnie wcześniej, 12 marca, wyceniane były zaledwie na 0,58 zł.

W poniedziałek kurs wystrzelił w górę aż do 6,50 zł! Jednocześnie

spółka znalazła się na pierwszym miejscu rankingu popularności spółek giełdowych na portalu Bankier.pl!

Duży wzrost kursu postanowił wykorzystać prezes Zarządu Biomed-Lublin **Marcin Piróg**, sprzedając akcje za ponad 6,5 mln zł w zaledwie dwa dni. Jak się okazało, M. Piróg te pieniądze w ramach podpisanej umowy pożyczki postawi do dyspozycji spółki – 4 mln zł w ramach dostępnego limitu, zaś 9 kwietnia udzielona została pożyczka w kwocie 1 mln. W przypadku, gdy zajdzie taka potrzeba spółka ma prawo skorzystać z dostępnego limitu i uruchomić kolejne transze pożyczki

„Zawarcie umowy pożyczki związane jest z ograniczonymi możliwościami pozyskania finansowania dłużnego na bieżącą działalność operacyjną, z uwagi na wstrzymanie procesów udzielania produktów finansowych przez banki oraz w świetle zatorów płatniczych i wzmożoną konieczność zabezpieczenia surowców do produkcji wywołaną sytuacją epidemii Covid-19" – tłumaczy w komunikacie powód tego typu finansowania sama spółka. **KB**

IKEA Lublin pomaga lekarzom i ratownikom medycznym

Sklep IKEA w Lublinie zaangażował się w pomoc lokalnej służbie zdrowia. Do szpitali i stacji pogotowia ratunkowego trafiły elementy wyposażenia, które ułatwią medykom odpoczynek i regenerację w czasie pracy. Są to między innymi łóżka, materace, kołdry i pościel.

Dodatkowo, w ramach ogólnopolskiej obywatelskiej inicjatywy @Wzywamyposilki, do której przyłączyła się IKEA, pracownicy IKEA Food, przygotowują obiady dla personelu medycznego. Wszystko po to, aby okazać solidarność i wsparcie dla osób, które ratują zdrowie i życie ludzi, walcząc z koronawirusem.

Pomoc IKEA trafiła do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, któremu przekazano łóżka dla personelu medycznego. Dzięki temu lekarze będą mogli wypocząć podczas wielogodzinnych dyżurów pełnionych przy pacjentach. Wśród dostarczonych rzeczy są także: garnki, pościel oraz koce. Przekazane produkty IKEA będą służyć lekarzom, ale z części z nich skorzystają także pacjenci przebywający na oddziałach.

Kolejną wspieraną placówką jest Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie, w którym zorganizowany ma być oddział zakaźny dla pacjentów z zaburzeniami psychicznymi, mającymi podejrzenie lub stwierdzenie koronawirusa. IKEA, przekazując łóżka, materace oraz pościel, pomogła stworzyć dla tego oddziału 20 kompletnych miejsc noclegowych dla personelu, który na czas epidemii będzie nocował w szpitalu.

Łóżka, materace, kołdry, pościel, koce i garnki od sklepu IKEA Lublin trafiły w przedświątecznym tygodniu do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 oraz Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie

– Wszyscy znaleźliśmy się w sytuacji, która wymaga od nas szczególnej troski o innych. Jesteśmy częścią lokalnej społeczności, dlatego zaangażowaliśmy się w pomoc na rzecz pracowników służby zdrowia z naszego regionu. To oni są pierwszą linią frontu w walce z epidemią. Realizując naszą inicjatywę, chcemy im podziękować i okazać wsparcie – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA w Lublinie.

IKEA zadbała także o personel ratownictwa medycznego, przekazując potrzebne produkty do sześciu Stacji Pogotowia Ratunkowego z regionu. Rzeczy trafiły do stacji w Lubartowie, Ostrowie Lubelskim, Kocku, Piaskach, Łęcznej oraz Lublinie (Bronowice). Wśród przekazanych produktów znalazły się m.in.: ręczniki, poduszki, łóżka oraz sofa. Dzięki temu uda się zorganizować miejsce, w którym ratownicy medyczni znajdą chwilę wytchnienia i odpoczynku podczas pełnionych dyżurów.

Ale to nie wszystko. Sklep IKEA w Lublinie bierze także udział w ogólnopolskiej akcji @Wzywamyposiłki, w ramach której dostarczane są obiady dla pracowników służby medycznej z naszego regionu. W ramach tej współpracy, pracownicy IKEA Food od poniedziałku do soboty dziennie przygotowują do 100 posiłków, które dzięki pomocy wolontariuszy trafiają do personelu medycznego. **KB**

NASZ RAPORT: PIĄTY TYDZIEŃ Z ZARAZĄ

Izolacja i dyscyplina najlepszą bronią na wirusa

Jak można się było spodziewać, przed świętami rząd przedłużył wszystkie obostrzenia związane z epidemią koronawirusa – przynajmniej do 19 kwietnia. Uczelnie, szkoły i przedszkola będą zamknięte do 26 kwietnia, a granice do 3 maja. Od najbliższego czwartku w miejscach publicznych wszyscy będą musieli chodzić z zakrytymi ustami i nosem. Uczniowie dowiedzieli się, że egzaminy ósmoklasistów i matury zostaną przeniesione na czerwiec, ale wybory prezydenckie nadal mają odbyć się w maju, tyle, że w całości korespondencyjnie.

Choć liczba zakażonych koronawirusem na całym świecie wciąż rośnie i przekroczyła już 1,8 mln (z czego ponad 0,5 mln w USA), a ponad 112 tys. osób zmarło, to z Włoch i Hiszpanii, gdzie liczba zakażeń i ofiar była w Europie największa (w każdym z tych krajów liczba chorych na COVID-19 przekroczyła 150 tys. a ofiar – 17 tys. w Hiszpanii i 20 tys. we Włoszech) zaczynają napływać pierwsze dobre informacje wskazujące, że szczyt zakażeń minął. Nieźle, na tle innych krajów, cały czas wygląda sytuacja w Polsce. Rodacy karnie zastosowali się do wprowadzonych przez rząd rygorów i siedzą w domach. Choć liczba zakażeń przekroczyła w naszym kraju już 6,6 tys. a ponad 230 osób zmarło, to liczba chorych nie zwiększa się skokowo. W samym województwie lubelskim odnotowano dotąd (niedziela, 12 kwietnia) 234 przypadki zakażeń, w tym 10 śmiertelnych. Blisko 9 tysięcy osób jest objętych kwarantanną.

Jesteśmy zdyscyplinowani

Nad przestrzeganiem warunków kwarantanny oraz pozostałych ograniczeń czuwa policja, wspierana przez żandarmerię i terytorialsów. Choć w warunkach izolacji żyjemy już od miesiąca, wciąż znosimy ją dzielnie, a przypadki łamania zasad kwarantanny. Wychodzenia z domu bez potrzeby czy gromadzenia się – zdarzają się sporadycznie. Polacy rozumieją sens izolowania się w tym momencie, ale również grożące kary – do 30 tys. zł za złamanie kwarantanny i 5 tys. zł za naruszenie przepisów ograniczających poruszanie się, czy gromadzenie się – skutecznie zniechęcają do łamania prawa narzuconego specustawą.

– Społeczeństwo w naszym regionie jest generalnie zdyscyplinowane. Osoby wskazane do odbycia kwarantanny przestrzegają ją – mówi podinsp. **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – W ciągu każdej doby w całym województwie odnotowujemy średnio 8, góra 10 przypadków łamania przepisów o kwarantannie.

Policjanci przeprowadzają dziennie ponad 8 tysięcy kontroli. Jeśli wiadomo, że ktoś karnie przestrzega obostrzeń, kontrolowany jest rzadziej. Część osób musi natomiast się liczyć z dwiema, trzema, a nawet czterema kontrolami w ciągu dnia.

Mundurowi bardzo rygorystycznie pilnują również obostrzenia zakazującego ludności poruszania się bez wyraźnego powodu czy grupowania się. Dla przykładu tylko w ciągu czterech dni, 4-8 kwietnia funkcjonariusze podjęli prawie 400 takich interwencji. Pobłażliwości nie było. Tylko 70 przypadków zakończyło się pouczeniem, 2300 mandatem, a kolejne 80 wnioskiem o ukaranie przez sanepid lub sąd.

– Te nasze policyjne kontrole i rozmowy mają na celu dobro mieszkańców całego województwa lubelskiego – potwierdza podinspektor R. Laszczka-Rusek. – Mieszkańcy dzwonią do nas, pytając, czy mogą robić dane rzeczy. Tymczasem w czasie epidemii powinniśmy raczej zadawać sobie pytania w rodzaju: „Czy naprawdę i czy bezwzględnie musimy coś zrobić?”. Bo jeśli nie musimy, to powinniśmy zrezygnować z wszelkich niekoniecznych spraw i działań Dla bezpieczeństwa własnego i innych – dodaje rzecznik.

Ale nie brakuje głosów, że funkcjonariusze bywają nadgorliwi – wychwytują samotnie biegających lub jeżdżących na rowerach czy małżeństwa, które idą od siebie w odległości mniejszej niż dwa metry. – Akurat ten przepis to przesada i bezsens, podobnie jak zamknięcie lasów – uważa niejeden z naszych czytelników.

Zakrywanie twarzy obowiązkowe

Od czwartku, 16 kwietnia będzie obowiązywać nakaz zakrywania ust i nosa w miejscach publicznych. Rząd, ogłaszając to w ubiegły czwartek, dał obywatelom tydzień na przygotowanie się, bo niezastosowanie się do przepisu będzie traktowane jak złamanie wszystkich pozostałych obostrzeń i karane mandatem do 5 tys. zł.

Jak zapewnił minister zdrowia **Łukasz Szumowski**, nikt nie będzie wymagał profesjonalnych, czy specjalnie szytych maseczek. Wystarczy szalik, chusta, cokolwiek, co zakrywa usta i nos. Taki obowiązek wprowadziły też inne kraje, bo naukowcy, którzy przez długi czas twierdzili, że noszenie maseczek przez osoby zdrowe nie ma większego sensu, jednak zmienili zdanie, uznając, że zakrywanie twarzy może chronić przez zakażeniem ze strony osób, które przechodzą COVID-19 bezobjawowo i są roznosicielami wirusa. Naukowcy podkreślają jednak, że ani bawełniane, ani chirurgiczne maseczki nie zatrzymują koronawirusa pochodzącego od kaszlących, a zasłanianie twarzy chustką z cienkiego, przepuszczalnego materiału nie chroni praktycznie przed niczym i polecają, by wykorzystywać do tego materiały mało przepuszczalne, a przynajmniej podwójnie złożone.

Maseczki od kilku tygodni są jednym z najbardziej poszukiwanych towarów na rynku. Jeszcze niedawno były praktycznie niedostępne, ale dziś z ich zakupem nie powinno być większych problemów, bo za ich szycie zabrało się wiele zakładów, które nie mogą prowadzić swojej normalnej działalności, a także niemal każda Polka, która ma w domu maszynę, tyle, że za kawałek materiału z gumką trzeba zapłacić od kilku do kilkunastu złotych. W Internecie można znaleźć jednak wiele podpowiedzi, jak w prosty sposób można samemu zrobić maseczkę bez używania maszyny do szycia, a nawet igły i nitki.

Pomoc nie ustaje…

Nieustannie trwa akcja pomocy dla szpitali i pracowników medycznych, którzy są na pierwszej linii frontu walki z epidemią. Przykłady można mnożyć. Społeczność akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zainicjowała zbiórkę na zakup sanitarki dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie, która będzie służyła do przewozu dzieci znajdujących się na obserwacji na Oddziale Chorób Zakaźnych Dziecięcych. Auto będzie służyło także do transportu materiałów biologicznych do testów na COVID-19, obsługi przez szpital izolatorium dziecięcego oraz do transportu leków i innych niezbędnych materiałów. Na zakup pojazdu potrzeba 100 tys. zł. Akcja prowadzona pod hasłem „Jazda z pomocą – szpital im. Jana Bożego w Lublinie czeka” do świąt przyniosła ponad połowę założonej kwoty.

Tymczasem 105 tysięcy złotych w jeden dzień udało się zebrać dzięki akcji charytatywnej „Zanurzeni w miłości”, koordynowanej przez Caritas. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup respiratora dla powstającego Oddziału Zakaźnego w Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego przy ulicy Abramowickiej.

...również od lubelskich firm

Np. Spółdzielnia Pszczelarska APIS i ABM Greiffenberger Polska ofiarowały szpitalom w Lublinie po 1000 sztuk przyłbic ochronnych.

APIS przekaże 1000 sztuk przyłbic do Samodzielnego Państwowego Szpitala Klinicznego SPSK nr 1. Natomiast ABM Greiffenberger Polska wspomoże taką samą liczbą materiałów ochronnych Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Oba przedsiębiorstwa postanowiły pomóc placówkom medycznym w związku z informacjami o bardzo dużych kłopotach z dostępnością materiałów ochronnych jeszcze przed spodziewanym szczytem zachorowań na koronawirusa. Lubelska agencja Cumulus, korzystając ze swojego doświadczenia w zakresie przygotowywania materiałów reklamowych, rozpoczęła produkcję przyłbic ochronnych, z których mogłyby korzystać służby medyczne. Natomiast Apis i ABM Greiffenberger Polska zdecydowały się sfinansować taką produkcję.

Polak potrafi

Jest już pierwszy polski test na koronawirusa. Opracowali go naukowcy z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu. Państwowy Zakład Higieny potwierdził, że jest w 100 procentach skuteczny. Jego seryjna produkcja ruszy już w tym tygodniu. To wielki sukces młodych poznańskich naukowców, którzy nad opracowaniem testu pracowali dzień i noc przez ostatnie trzy tygodnie.
Dotąd testy sprowadzać musieliśmy z zagranicy, głównie z Korei, płacąc słone pieniądze, bo wytwarza je garstka firm na świecie i są obecnie towarem bardzo deficytowym. Tymczasem jednostkowy koszt polskiego testu, według jego twórców, wynosi zaledwie 53 złote. Ich masowa produkcja ruszy już w tym tygodniu. PAN planuje wyprodukować w najbliższych tygodniach 150-200 tysięcy takich testów, w czym ma pomóc rządowa dotacja.

– Uważamy, że wzajemna pomoc sąsiedzka jest w obecnej sytuacji bardzo ważna, dlatego czujemy się w obowiązku wesprzeć pracowników lubelskiego systemu ochrony zdrowia. Są oni dla nas naszymi lokalnymi bohaterami. Jeśli zachorują lekarze, pielęgniarki, sanitariusze, to kto zajmie się chorymi? – pyta **Robert Bronisz**, dyrektor zakładu ABM Greiffenberger Polska Sp. z o.o.

– Działania na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa pracowników szpitali są teraz kluczowe. To dla nas ważne, że mogliśmy wspomóc osoby, które na co dzień walczą o nasze zdrowie. Naszą akcją chcieliśmy podziękować za trud i poświęcenie wszystkich pracowników systemu ochrony zdrowia zaangażowanych w walkę z wirusem – dodaje **Radosław Janik**, prezes Spółdzielni Pszczelarskiej APIS w Lublinie.

Przekazane przyłbice, wykonane w Lublinie z przezroczystego materiału PET, są lekkie i proste w konstrukcji. W pierwszej partii szpitalom dostarczono po 600 przyłbic, natomiast druga transza zostanie przekazana w tym tygodniu.

Przyłbice, o czym informowaliśmy w ubiegłym tygodniu wytwarzają dla lubelskich medyków również lubelskie uczelnie, korzystając z drukarek 3D – Politechnika i WSEI.

Z kolei znany producent sprzętu AGD Amica przekazał lodówki i chłodziarkozamrażarki do laboratorium, w którym prowadzone mają być testy i badania nad wirusem SAR-COV-2. Powstaje ono przy Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Medykom walczącym z koronawirusem pomoc niosą lubelscy restauratorzy, którzy w akcji #wzywamyposiłki za darmo dostarczają jedzenie do lubelskich placówek medycznych. Akcja obejmuje w naszym mieście coraz więcej małych i większych restauracji, które codziennie, z zachowaniem odpowiedniej higieny, dostarczają pracownikom szpitali ciepłe posiłki. Zamknięte na czas epidemii restauracje podejmują ten wysiłek, mimo że straciły większość dochodów. Bardzo szybko znalazły się też chętne osoby do dostarczania przygotowywanego jedzenia, a na portalu zrzutka.pl powstała dedykowana akcji zbiórka na zakup m.in. produktów na obiady. – Wirus buduje między nami dystans, ale pokażmy że nawet zachowując bezpieczną odległość: potrafimy być razem bardziej niż wcześniej – apelują organizatorzy tej spontanicznej społecznej akcji. W Lublinie w akcję zaangażowało się aż 57 restauracji – to rekordowy wynik, bo jest to 50% restauracji z całej Polski. Do szpitali trafią też owoce i warzywa przekazane przez lubelski oddział Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, SPSK nr 1 czy lubelski Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego otrzymały niemal 10 ton marchewek. Są to warzywa, które w ramach rządowego programu trafiały zwykle do dzieci ze szkół podstawowych. W pomoc służbie zdrowia zaangażowały się też lubelskie firmy m.in. Spółka Nałęczów Zdrój, która przekazała ponad 100 tysięcy butelek wody mineralnej „Cisowianka” do szpitali na Lubelszczyźnie i Mazowszu.

Od ponad trzech tygodni na Facebooku działa grupa „Widzialna Ręka Lublin”. Liczy już 10 tys. członków. Stworzyli ja młodzi lublinianie, którzy w trudnych czasach epidemii chcą nieść pomoc przede wszystkim osobom starszym. Wymieniają się kontaktami do potrzebujących osób i dzielą swoimi ofertami pomocy. Robią zakupy osobom, które z różnych powodów nie mogą opuścić swoich domów, szyją za darmo wielorazowego użytku bawełniane maseczki dla służb lekarskich i opiekuńczych w Lublinie, dostarczają je do DPS-ów, szpitali i wolontariuszom pracującym z chorymi i starszymi ludźmi.

Starają się także wspierać lokalnych, małych przedsiębiorców. Tuż przed świętami popularna była akcja kupowania kwiatów w lubelskich firmach ogrodniczych i zamawiania ich prosto do domu. Kolejnym dobrym gestem, którym dzielili się mieszkańcy Lublina, było przedświąteczne przekazywanie sobie drożdży i informacji, w jakich sklepach są one dostępne. W grupie powstała też specjalna podgrupa dedykowana uczniom lubelskich szkól – „Widzialna Ręka – Komputer dla ucznia”, na której mieszkańcy dzielili się z dziećmi i młodzieżą używanym sprzętem komputerowym. Wielu rodzicom pomogli też w naprawie sprzętu, który znajduje się w domu.

Kolejną powstałą z potrzeby serca akcją jest internetowa publiczna „Licytacja dla szpitali w Lublinie”. Na Facebooku mieszkańcy wstawiają przedmioty (powodzenie szczególnie mają kolczyki, butelki egzotycznych trunków czy znalezione w domach monety z czasów PRL-u) bądź usługi, np. prowadzenie on-line treningu personalnego – cały dochód z licytacji przekazywany jest na pomoc dla medyków.

Swój udział w walce z epidemią i wspieraniu medyków mają również więźniowie. Osadzeni w zakładach penitencjarnych w Lublinie, Włodawie, Krasnymstawie, Hrubieszowie, Zamościu i Opolu Lubelskim szyją im maseczki.

Wsparcie przez telefon

W sytuacji lęku o siebie i najbliższych od marca możemy kontaktować się telefonicznie z psychologami, którzy dyżurują w różnych instytucjach.

Wojska Obrony Terytorialnej uruchomiły punkt bezpłatnej, całodobowej infolinii wsparcia psychologicznego: 800-100-102. Infolinia działa od 18 marca 2020 r. i przeznaczona jest dla osób samotnych, starszych, źle znoszących izolację, czy odczuwających stan wzmożonego zagrożenia związanego z epidemią koronawirusa. Mogą one uzyskać profesjonalną pomoc doświadczonych psychologów. Pomoc psychologiczna będzie też dostępna w formie wideoczatu przez Skype pod nazwą: „Wsparcie Psychologiczne WOT”.

Bezpłatnej pomocy psychologicznej udzielają też pracownicy Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pomoc świadczona jest pod numerem telefonicznym (81) 445 40 80, od poniedziałku do soboty, od godz. 8 do 18. Dyżurują m.in. **Katarzyna Szymona-Pałkowska**, **Anna Mańkowska**, **Wojciech Otrębski**.

Kontakt jest możliwy również przez Skype: nazwa użytkownika: wsparcie.kul. Przy tej formie kontaktu pomoc możemy uzyskać od poniedziałku do piątku (bez sobót) w godz. od 8 do 20. Na przytłoczonych sytuacją czekają m.in. ks. **Radosław Rybarski, Elżbieta Januszewska, Tomasz Korulczyk**. W sumie w akcję bezpłatnej pomocy psychologicznej zaangażowało się trzydziestu psychologów i psychoterapeutów z tej uczelni. Szczegółowe informacje i grafik dyżurów znajdziemy na stronie wsparcie.kul.pl.

Potrzebujący wsparcia psychologicznego mogą się również kontaktować telefonicznie z Gabinetem Psychologicznym funkcjonującym przy Poradni Zdrowia KUL, tel.: 81 445 33 97.

Również psycholodzy ze Stowarzyszenia „Agape” w Lublinie proponują potrzebującym bezpłatne wsparcie drogą on-line, telefonicznie oraz za pomocą komunikatora Skype. Stowarzyszenie zachęca także do korzystania – podobną drogą – z porad prawnych adwokatów i radców prawnych. W celu umówienia porady należy się kontaktować telefonicznie od poniedziałku do piątku, od godz. 8 do 19 pod numerem: 81 534 38 87 lub przy pomocy maila: poczta@gape.lublin.pl.

Potrzeba wsparcia psychologicznego jest w dobie zagrożenia koronawirusem wielka. Tylko od 25 marca do 8 kwietnia z pomocy „Agape” w Lublinie i jej filiach w województwie, skorzystało 185 osób.

Przypomnijmy, że Stowarzyszenie „Agape” z siedzibą przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie świadczy pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i doświadczającym przemocy. Dysponuje kadrą kilkunastu specjalistów, którzy pomagają w sposób kompleksowy.

Pomoc psychologiczną w czasie stanu epidemii mieszkańcom naszego lubelskiego regionu proponują również pracownicy I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Uruchomili linię pod nazwą „PomocwKryzysie” Bez-

Cały świat poszukuje szczepionki na koronawirusa

Mamy starego sojusznika?

Dlaczego we wszystkich krajach tzw. byłego bloku wschodniego liczba zakażeń koronawirusem i zgonów spowodowanych COVID-19 jest wielokrotnie mniejsza niż w krajach Europy Zachodniej, czy USA? Nad tym pytaniem zastanawia się część naukowców poszukujących szczepionki na koronawirusa. Stwierdzili ciekawą współzależność...

W Polsce, Rosji, Czechach, na Słowacji, w Bułgarii, krajach nadbałtyckich, byłej Jugosławii czy na Ukrainie osób zakażonych koronawirusem jest wielokrotnie mniej w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców niż we Włoszech, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech czy USA. O ile w Polsce ten wskaźnik (dane na podstawie instytutu Johnsa Hopkins CSSE na 11.04.2020) wynosi obecnie ok. 0,16, na Słowacji – 0,13, Węgrzech – 0,13, Rumunii – 0,27, Litwie – 0,34, Serbii – 0,44, Czechach – 0,54, a w Bułgarii, Ukrainie i Rosji wynosi niespełna lub niewiele więcej niż 0,10, to w Hiszpanii – 3,36, Włoszech – 2,45, Francji – 1,88, USA – 1,52, Niemczech – 1,47, a Wielkiej Brytanii – 1,13 (podobnie jest w innych krajach Europy Zachodniej), czyli średnio ponad dziesięciokrotnie więcej niż w krajach byłego bloku postsowieckiego. Podobnie wyglądają statystyki śmiertelności – w Polsce wśród chorujących na COVID-19 wynosi ona ok. 3%, w Czechach na Litwie czy w Serbii nieco ponad 2%, w Bułgarii, Rumunii, czy na Węgrzech od 4 do 6%, a na Słowacji niespełna 1% (podobnie jak w Rosji, na Ukrainie, czy Białorusi, choć nie wiadomo, czy te ostatnie dane można uznać za wiarygodne). Tymczasem we Włoszech zmarło 13% chorujących na COVID-19, niewiele lepiej jest w Hiszpanii i Francji – ok. 10%. Pod tym względem pozytywnie wyróżniają się Niemcy czy Austria – 2%, i USA – ok. 3%, co wiąże się przede wszystkim z wysokim poziomem w tych krajach służby zdrowia i wyposażenia szpitali w sprzęt medyczny). Skąd te różnice? Jeśli chodzi o zachorowalność, możemy tłumaczyć to faktem, że do Europy wschodniej wirus, rozprzestrzeniający się po Starym Kontynencie z Włoch, dotarł później niż do krajów zachodnich i mieliśmy czas, by odpowiednio wcześniej zamknąć szkoły, galerie, kina, zakazać imprez masowych, przemieszczania się i spotykania, co najskuteczniej zapobiega rozprzestrzenianiu się epidemii. Można to również wiązać z faktem, że w naszej części Europy, dotąd również w Polsce, wykonywało się mniej testów niż na Zachodzie. Ale część naukowców jako istotną uważa jeszcze inną współzależność – epidemia rozwija się zdecydowanie wolniej i zbiera o wiele mniejsze śmiertelne żniwo w krajach, gdzie cała populacja zaraz po urodzeniu lub w pierwszym roku życia była i jest szczepiona przeciwko gruźlicy, tak jak jest w Polsce i wszystkich krajach byłego bloku socjalistycznego. Tymczasem na bogatym Zachodzie czy w USA, gdzie gruźlica nigdy nie była chorobą społeczną, ze stosowania powszechnych szczepień przeciwko tej chorobie zrezygnowano lata temu bądź nigdy ich nie wprowadzono.

Na świecie w ostatnim czasie ukazało się kilka prac sugerujących, że w krajach, gdzie szczepienie BCG (Bacillus Calmette-Guérin – od nazwisk twórców szczepionki, francuskich naukowców Alberta Calmette'a i Camille'a Guérina) jest lub było do niedawna stosowane powszechnie, liczba zakażeń SARS-CoV-2 jest nie tylko mniejsza, ale i przebieg choroby COVID-19 rzadziej prowadzi do zgonu.

– Takie obserwacje przeprowadzono m.in. w Niemczech. Gdy popatrzono na mapę zakażeń SARS-CoV-2 w tym kraju, okazało się, że zarówno zapadalność na zakażenie, jak i liczba zgonów wśród zakażonych są o wiele częstsze w landach leżących w dawnej Republice Federalnej Niemiec niż na terenach dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W RFN zaprzestano szczepień przeciwko gruźlicy w latach 70. ub. wieku, natomiast w NRD kontynuowano je aż do roku 1990. Niemcy z roczników nieobjętych szczepieniem BCG nie są już chronieni tą szczepionką, ale jak wiemy z innych badań, osoby w młodych grupach wiekowych są generalnie mniej narażone na ciężki przebieg choroby COVID-19" – wskazuje prof. **Krzysztof J. Filipiak**, kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, farmakolog kliniczny z I Kliniki i Katedry Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Profesor podaje też przykład Półwyspu Iberyjskiego. W Hiszpanii i Portugalii zarówno warunki, jak i styl życia są podobne, ale w Hiszpanii zrezygnowano ze szczepień przeciwko BCG o niemal 20 lat wcześniej niż w Portugalii. Śmiertelność z powodu zakażeń wywołanych nowym koronawirusem, liczona w liczbie zgonów na milion mieszkańców, jest obecnie 20 razy wyższa w Hiszpanii niż w Portugalii. – Takich przykładów jest więcej – mówi prof. Filipiak dla portalu pulsmedycyny.pl – Dlatego wydaje się, że w tych państwach, gdzie jest lub był system obligatoryjnego szczepienia przeciwko gruźlicy, obywatele mogą być dodatkowo zabezpieczeni przed zakażeniami SARS-CoV-2 oraz ich niepomyślnym przebiegiem. Za taką hipotezą przemawia dodatkowo fakt, że w krajach, gdzie od dawna szczepienia BCG nie są stosowane, przebieg pandemii jest wyjątkowo dotkliwy, np. we Włoszech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych – wskazuje naukowiec.

Tę zależność zdają się również potwierdzać przykłady Japonii czy Brazylii, gdzie szczepienia przeciw BCG jest obowiązkowe, czy Danii, która zrezygnowała z niego dopiero przed 30 laty, gdzie śmiertelność wśród chorych na COVID-19 jest na wyjątkowo niskim poziomie.

Czy znana od blisko stu lat szczepionka BCG okaże się czarnym koniem w walce ze światową pandemią, wywołaną przez nowego koronawirusa i pozwoli na szybsze wynalezienie szczepionki na SARS-CoV-2. Badania nad tą kwestią trwają. – Dane są na tyle przekonujące, że np. w Australii już zapowiedziano zaszczepienie pracowników medycznych szczepionką przeciw gruźlicy, by chronić ich przed ciężkim przebiegiem COVID-19. Nad podobnym krokiem zastanawiają się kolejne kraje, m.in. Wielka Brytania, Grecja i Belgia – wskazuje prof. Filipiak.

Warto zaznaczyć, że Polska jest jednym z trzech krajów w Europie, w którym produkuje się tę szczepionkę. Powstaje ona m.in. w lubelskim Biomedzie, którego akcje od czasu wybuchu epidemii podrożały dziesięciokrotnie.

Na podstawie: stronazdrowia.pl, pulsmedycyny.pl **JD**

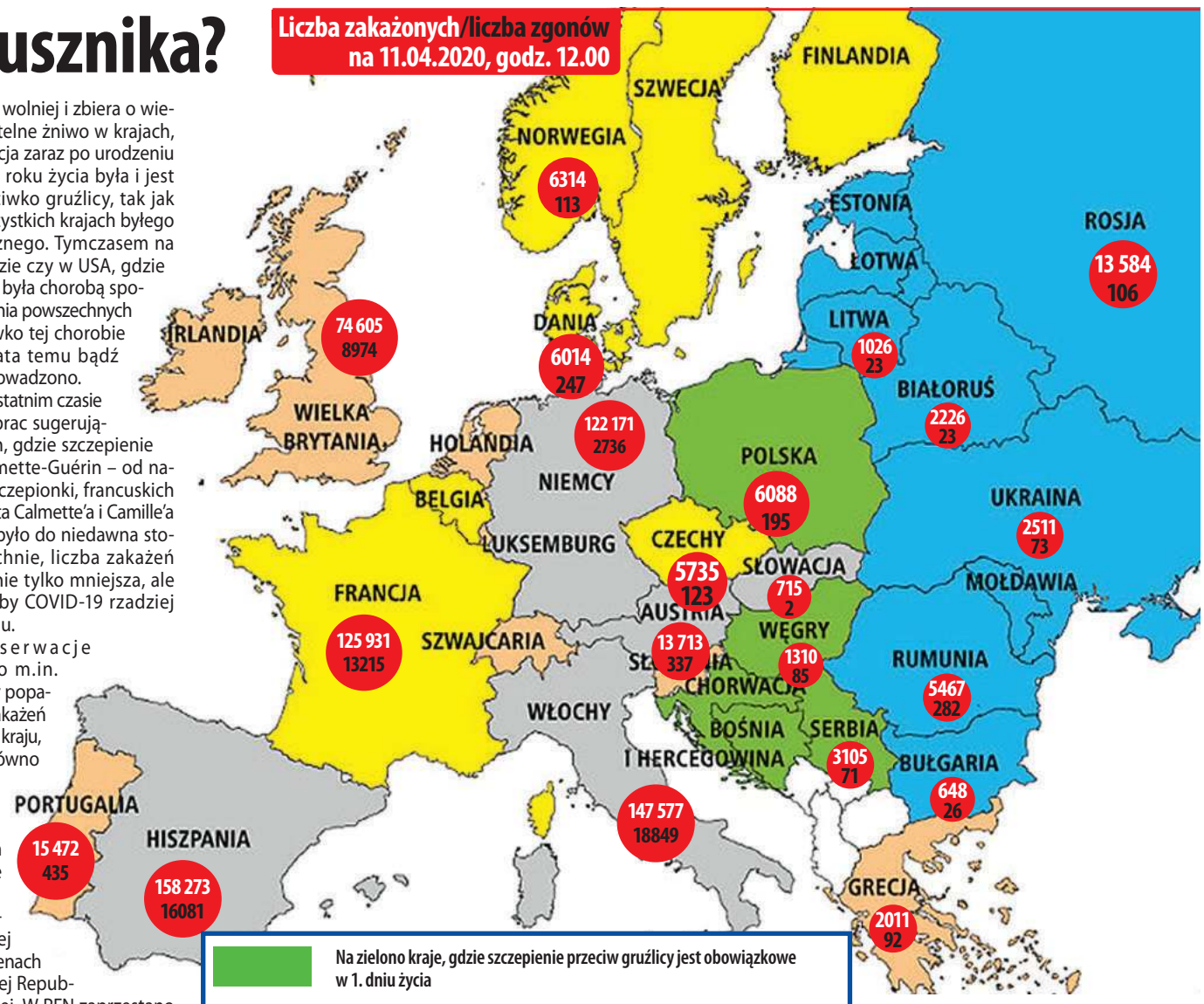

płatne porady będą prowadzone od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 18.00 pod numerami telefonów: 603 914 505 oraz 603 914 489. Z porady można skorzystać anonimowo. Z psychologami I lubelskiej Kliniki Psychiatrii można się także skontaktować przez e-mail pod adresem: pomocwkryzysie@spsk1.lublin.pl. Dziennie po pomoc do psychologów z kliniki przy ul. Staszica zgłasza się co najmniej kilka osób. Z reguły dyżurujący psycholog udziela porad wspierających. Czasem, jeśli widzi konieczność, sugeruje wizytę u specjalisty.

W Świdniku bez nowych zakażeń

W powiecie świdnickim nie zanotowano nowych zakażeń koronawirusem, a więc potwierdzono tam do tej pory tylko 3 przypadki zachorowania na COVID-19, o czym już informowaliśmy w poprzednim numerze „Nowego Tygodnia". Pierwszy przypadek potwierdzono 26 marca. Zmniejsza się liczba osób objętych kwarantanną.

W zeszłą środę otwarto ponownie dwie placówki pocztowe, które zamknięto pod koniec marca, bo u jednego z listonoszy zdiagnozowano koronawirusa. Po dezynfekcji i dwutygodniowej kwarantannie UP nr 1 przy ul. Kosynierów 12 i UP przy ul. Niepodległości 13 są już czynne – od poniedziałku do piątku w godzinach 8-14, a w soboty od 8 do 11.

Burmistrz **Waldemar Jakson** zdecydował, że miejskie targowisko pozostanie nadal otwarte również po świętach. Na wniosek kupców, jak i świdniczan było ono czynne przez cały Wielki Tydzień. Obowiązywały takie same zasady bezpieczeństwa jak w hipermarketach. Kupujący musieli dezynfekować ręce i stosować rękawiczki ochronne. Przy jednym stoisku mogły przebywać najwyżej 3 osoby. Nad stosowaniem zaleceń sanitarnych czuwali pracownicy PK Pegimek, które zarządza targowiskiem. Od handlujących nie pobierano opłat. Te same zasady będą stosowane i w tym tygodniu.

Miasto poddawane jest stałej dezynfekcji. Pracownicy PK Pegimek płynami odkażającymi sterylizują ławki i przystanki. Na początku zeszłego tygodnia wyłączono sygnalizację świetlną na całej długości ul. Racławickiej i al. Lotników Polskich. Zamiast zwykłych świateł jest pulsujące żółte. – Chodzi przede wszystkim o to by, piesi nie musieli korzystać z przycisków wyzwalających zmianę świateł, ale i ruch samochodów jest teraz o wiele mniejszy – tłumaczą przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Świdniku.

W tym tygodniu odbędzie się sesja rady miasta (zdalnie), na której radni mają decydować o przekazaniu świdnickiemu szpitalowi obiecanych 350 tys. zł. Lecznica ma za nie kupić trzy respiratory, w tym jeden dziecięcy. W planach jest też zakup trzech mobilnych urządzeń do dezynfekcji.

PK Pegimek sfinansowało z kolei zakup 200 maseczek i 600 rękawiczek dla pań salowych w świdnickim szpitalu. Pomoc już została przekazana. – Jeżeli będzie potrzeba, to postaramy się przekazać kolejne – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Hotel Avion przy ul. Niepodległości bezpłatnie udostępnił pokoje lekarzom, pielęgniarkom i ratownikom medycznym, którzy mogą teraz nocować w dwóch miniapartamentach. Dzięki temu medycy nie muszą narażać swoich rodzin na zakażenie koronawirusem. W hotelu można zatrzymać się na dwa miesiące. Zainteresowani mogą dzwonić pod numer telefonu: 81 751 72 85.

W ubiegły piątek, pierwszy raz od około miesiąca, w Porcie Lotniczym Lublin wylądował samolot. Maszyna przyleciała z Szanghaju z transportem maseczek. Zleceniodawcą transportu była prywatna firma z województwa lubelskiego.

Maseczki dla każdego

Michał Cholewa, burmistrz Piask, w zeszły czwartek ogłosił, że wszyscy mieszkańcy w najbliższym czasie dostaną bawełniane maseczki wielokrotnego użytku. W jego ślady poszedł też **Damian Daniel Baj**, wójt gminy Trawniki oraz **Magdalena Wójcik**, wójt gminy Mełgiew.

Władze Świdnika podjęły podobną decyzję dzień później. Maseczki trafią w tym tygodniu do skrzynek pocztowych. O tym, ile maseczek przypadnie na każde mieszkanie, miasto zdecyduje na podstawie składanych przez mieszkańców deklaracji śmieciowych, gdzie zawarta jest informacja, ilu lokatorów mieszka pod danym adresem.

JOANNA **NIEĆKO**, GRZEGORZ **REKIEL**, MARTA **ŻYŃSKA**

Zabójcze środki na COVID-19 powstaje w Lublinie

Żaden wirus nie wytrzyma

COVID-19 jest wyjątkowo złośliwym patogenem, ale nawet on ma swoje słabe punkty, które doskonale znają w lubelskiej firmie Medisept. Dzięki niej nasze miasto zajmuje ważne miejsce na liście ośrodków zaangażowanych w walkę z trwającą obecnie pandemią.

Medisept Sp. z o.o. od 25 lat wytwarza szeroką gamę produktów służących do dezynfekcji i utrzymania higieny, wśród nich dezynfekcyjne wyroby medyczne. Jej wyroby docenili klienci z wielu państw Europy i całego świata. W Polsce ich odbiorcami jest przemysł, firmy sprzątające, ale aż 93 proc. produkcji – co jest kluczowe w obecnej sytuacji – trafia do szpitali.

Tłuszczową osłonkę COVID-19 rozpuszczają preparaty oparte na alkoholu, w efekcie czego wirus ginie. Dlatego dla utrzymania ciągłości produkcji w Medisepcie niezbędny jest alkohol etylowy. Ponieważ w obliczu epidemii zanotowano wzmożony popyt na ten surowiec, firmie groziło przerwanie produkcji, stąd też prezes zarządu Medisept Sp. z o.o. – **Przemysław Śnieżyński** – 8 marca br. wystosował dramatyczny apel do polskich władz. Podkreślił w nim, że niezależnie od stałych odbiorców, czyli szpitali, odbierających 93 proc. produkcji, o dostawy zwracają się nowi klienci, m.in. Policja, ABW, Kancelaria Prezydenta czy Senat RP.

Choć firma może wyprodukować miesięcznie ponad 7 mln litrów środków do dezynfekcji i odkażania, to z braku surowca groziło jej wstrzymanie produkcji. Brakowało też izopropanolu (związku z grupy alkoholi, niezbędnego do skażenia etanolu, by mógł zostać wykorzystany do produkcji środków dezynfekcyjnych i utrzymania higieny). Szczęśliwie Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych uchylił obowiązek korzystania z dostaw od firm posiadających certyfikat BPR, co umożliwiło Mediseptowi zakup tego składnika od rodzimych dostawców alkoholu etylowego. Firma pracuje pełną parą, w związku z tym poszukuje nowych pracowników – szczegóły na stronie internetowej firmy: https://medisept.pl/https://medisept.pl. **JD**

ŚWIDNIK: Chodnik powstanie, jak powiat pomoże

Wydepczą skrót?

Wiele wskazuje na to, że pieszym i radnemu Marcinowi Magierowi uda się „wydeptać" budowę chodnika wzdłuż nowego ogrodzenia kompleksu basenów przy ul. Fabrycznej i tym samym odtworzyć istniejące tu przez lata przejście łączące tutejszy park ze schodami prowadzącymi do Al. Lotników Polskich.

Na przejściu, stanowiącym skrót, prowadzący przez park m.in. do PZL-Świdnik i PCEZ, niedawno stanęło nowe ogrodzenie Parku Avia. Przyzwyczajeni do skrótu piesi wydeptali więc ścieżkę wzdłuż ogrodzenia. W związku z tym radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza Jaksona) wystąpił z interpelacją, czy ratusz nie mógłby wybudować w tym miejscu chodnika, podkreślając, że proszą o to zgłaszający się do niego mieszkańcy. W ubiegłym tygodniu radny dostał odpowiedź. – Zbudowanie takiego łącznika jest zasadne – przyznał burmistrz Waldemar Jakson, ale od razu zastrzegł, że nie takie proste, bo teren, po którym miałby przebiegać, nie należy tylko do miasta. Jak tłumaczy burmistrz, dwie działki, tj. park miejski i nowo ogrodzony kompleks basenów Parku Avia, są własnością gminy, ale obszar między ogrodzeniem basenów a schodami to część pasa drogowego Al. Lotników Polskich, która jest własnością powiatu.

Burmistrz deklaruje jednak, że miasto przystąpi do rozmów z powiatem świdnickim w sprawie wspólnego wykonania połączenia istniejącej infrastruktury dla pieszych w obszarze parku miejskiego i należących do powiatu schodów w pasie drogowym alei, prawdopodobnie z uwzględnieniem jego przebiegu wzdłuż nowego ogrodzenia Parku Avia (czyli po śladzie wydeptanej ścieżki – aut.). – Koszt takiej inwestycji, jak również jej termin, będzie znany dopiero po pomyślnie przeprowadzonych rozmowach z powiatem i wyborze odpowiedniego rozwiązania w zakresie trasy i sposobu wykonania – dodaje **Waldemar Jakson**.

– Wierzę, że takie porozumienie uda się samorządom szybko wypracować – komentuje kolejną już pozytywną odpowiedź burmistrza na zgłaszane przez siebie interpelacje radny **Marcin Magier**. **JN**

Jest szansa, że w miejscu wydeptanej ścieżki powstanie normalny chodnik

ŚWIDNIK: Ratusz twierdzi, że co mógł, uwzględnił, ale cykliści tradycyjnie mają zastrzeżenia

Cykliści widzą inaczej

Świdniccy rowerzyści narzekają, że miasto, projektując Aleję NSZZ „Solidarność", nie uwzględniło ich uwag. Ratusz twierdzi, że jest inaczej, bo projekt, do którego odwołują się cykliści, został zmieniony, a jeśli jakieś słuszne postulaty nie znalazły się w aktualnej dokumentacji, to będzie można je wprowadzić już w trakcie budowy.

Budowa idzie zgodnie z harmonogramem

Ta zaś trwa od kilku tygodni. Wykonawca, pruszkowski STRABAG, na budowę I etapu Al. NSZZ „Solidarność", tj. istniejącego w dużej mierze tylko na mapach odcinka od Al. Lotników Polskich do ul. Hryniewicza, ma czas do 15 listopada br. Kosztem 11,3 mln zł (prawie połowę pokryje dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych) ma powstać ponadkilometrowy odcinek dwujezdniowej, asfaltowej drogi, kanalizacja deszczowa, sanitarna i wodociągowa, dwa skrzyżowania z drogami podrzędnymi, chodniki, zjazdy na przyległe działki, oświetlenie oraz ścieżka rowerowa. A mimo to świdniccy cykliści mają zastrzeżenia.

– Jeszcze jak przygotowywano projekt tej inwestycji, czyli przed 4 laty, zgłosiliśmy do niego szereg uwag i zaproponowaliśmy rozwiązania, które ułatwiłyby życie nie tylko rowerzystom, np. budowę zjazdów z asfaltu, nie z kostki, utrudniającej przejazd rowerem, czy wybudowania chodnika również na całej długości południowej strony alei – mówi **Maciej Lubaś** ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto dla Rowerów. – Ostatnio przed rozpoczęciem prac przeglądałem projekt i nie zauważyłem, by którakolwiek z naszych propozycji została uwzględniona. Zwróciłem na to uwagę burmistrzowi i usłyszałem, że temu się przyjrzy, ale nie sądzę, by się coś zmieniło.

Władze miasta twierdzą, że uwagi zgłoszone przez rowerzystów dotyczyły poprzedniej wersji projektu, a w nowej, która powstała w 2018 roku, większość wspomnianych postulatów została ujęta.

– Projekt uwzględnia m.in. postulowaną przez rowerzystów nawierzchnię ścieżki rowerowej z betonu asfaltowego, podobnie jak zjazdy na posesje – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza. – Jesteśmy w stałym kontakcie ze Stowarzyszeniem i chcemy wspólnie wypracować optymalne dla rowerzystów rozwiązania. Pewne uwagi da się również wprowadzać na etapie prac i zapewniam, że jeśli takie się pojawią i będą możliwe do realizacji, zostaną wykonane – deklaruje. **JN**

ŚWIDNIK: Ratusz działa, spółdzielnia nadal milczy

Świdnicka tarcza dla przedsiębiorców

W najbliższy wtorek, 14 kwietnia, na nadzwyczajnej i po raz pierwszy w historii odbywającej się zdalnie sesji rady miasta świdniccy radni mają zatwierdzić przygotowany przez burmistrza pakiet pomocy dla firm, które przez epidemię koronawirusa i wprowadzone przez rząd zakazy musiały całkiem zamknąć działalność lub straciły znaczną część przychodów. Ratusz oblicza wartość pomocy na niemal milion złotych, ale proponowane rozwiązania raczej nie zadowolą wszystkich dotkniętych koronakryzysem przedsiębiorców.

Władze miasta wprowadzenie samorządowych ulg i zwolnień dla przedsiębiorców zapowiedziały zaraz po ogłoszeniu przez rząd stanu zagrożenia epidemicznego i związanych z nim ograniczeń w handlu i świadczeniu usług oraz przemieszczaniu się.

– Zdajemy sobie sprawę, że wielu przedsiębiorców znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Zagrożona jest nie tylko płynność finansowa firm, zagrożone jest wręcz ich istnienie – mówił już w połowie marca **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika. – Czekając na ostateczne uchwalenie przez sejm rządowego programu działań antykryzysowych, chcemy uzupełnić go naszym lokalnym pakietem pomocowym wprowadzającym ulgi w czynszach za wynajem miejskich lokali oraz zwolnienia w podatku od nieruchomości. Ostateczne rozwiązania, jakie zaproponujemy, są jednak w części zależne od zapisów, jakie znajdą się w ustawach przyjętych przez parlament i będą musiały zostać zatwierdzone przez radę miasta.

Na stosowanie przez samorządy zwolnień i ulg w podatku od nieruchomości w związku z epidemią koronawirusa pozwoliła uchwalona przez parlament tzw. pierwsza tarcza antykryzysowa, która weszła w życie 1 kwietnia. W ubiegłym tygodniu świdnicki ratusz przygotował dwa projekty uchwał wprowadzających lokalną pomoc dla przedsiębiorców.

Pierwsza z nich – „W sprawie wprowadzenia zwolnień z podatku od nieruchomości na terenie Gminy Miejskiej Świdnik w związku z ponoszeniem przez przedsiębiorców negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19" daje możliwość mikroprzedsiębiorcom zwolnienie przez trzy kolejne miesiące z podatku od nieruchomości (gruntów, budynków i budowli lub ich części) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Warunkiem skorzystania przez przedsiębiorcę ze zwolnienia jest jednak spadek obrotów jego firmy o co najmniej 50%. Zwolnienie udzielane jest na wniosek, którego załącznikiem jest wykaz posiadanych nieruchomości i dokumenty potwierdzające spadek obrotów. Ratusz szacuje wielkość udzielonej w ten sposób pomocy na 700 tys. zł.

Druga z uchwał – „W sprawie odstąpienia od dochodzenia należności o charakterze cywilnoprawnym przypadających Gminie Miejskiej Świdnik lub jej jednostkom organizacyjnym w związku z ponoszeniem przez podmioty negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19" – zakłada odstąpienie w miesiącach kwiecień-czerwiec, od poboru czynszów najmu i dzierżawy miejskich nieruchomości od „podmiotów, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w wyniku negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19". Odstąpienie nie zwalnia z opłat za media, a sam termin „pogorszenia płynności finansowej" nie został sprecyzowany. Odstąpienie będzie udzielane na wniosek składany przez przedsiębiorcę do burmistrza. Ratusz szacuje łączną wartość tej pomocy na ok. 203 tys. zł.

Obydwie uchwały mają zostać przegłosowana na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Świdnik w najbliższy wtorek. Obrady i głosowanie po raz pierwszy w historii odbywać się będę online.

Spółdzielnia milczy

Wciąż nie wiadomo, czy do programu pomocy lokalnym przedsiębiorcom przyłączy się Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku. O zwolnienie lub obniżenie czynszów za wynajmowane od spółdzielni lokale użytkowe apelowali w ubiegłym miesiącu do prezes spółdzielni, a zarazem miejskiej radnej, **Katarzyny Denis** (klub burmistrza Jaksona), radny **Marcin Kantor** i powiatowa radna **Edyta Lipniowiecka** (oboje Świdnik Wspólna Sprawa). Prezes Denis zadeklarowała nawet, że postawi taki wniosek na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej, ale sprawa ucichła. **JN**

ŚWIDNIK: Tylko drzew szkoda

Na Skarżyńskiego będzie gdzie parkować

Urząd miasta ogłosił przetarg na budowę miejsc parkingowych przy ul. Skarżyńskiego. To ucieszy wielu mieszkańców, którzy głosowali na tę inwestycję w ostatniej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

W sumie ma powstać 26 miejsc parkingowych w tym 2 dla niepełnoprawnych. Zostaną wybudowane w miejscu pasa zieleni ul. Skarżyńskiego od strony skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego. Zadanie jest realizowane w ramach V edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego i (oddano na nie 516 głosów).

Wybrany wykonawca przygotuje projekt budowlano-wykonawczy i zajmie się wybudowaniem zatok parkingowych razem z całą infrastrukturą (formuła „projektuj i buduj"). Minusem przedsięwzięcia jest to, że pod inwestycję trzeba będzie wyciąć cztery drzewa.

Na inwestycję w ŚBO przewidziano 101 tys. zł, z czego 5 tys. zł na projekt, 2 tys. zł na wycinkę drzew, a 94 tys. zł na same prace budowlane.

– Na oferty czekamy do 14 kwietnia. Wykonawca na zrealizowanie inwestycji będzie miał 7 miesięcy od dnia podpisania umowy – informuje **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza.

Ratusz planuje też nowe miejsca parkingowe w innych częściach miasta – Uwzględniamy takie miejsca w większości projektów drogowych, które będą realizowane w tym roku – m.in. w budowie ul. Kasperka, Mobilnego LOF, ul. Witosa czy ul. Chryzantemowej przy cmentarzu komunalnym – dodaje M. Dmowski. **JN**

ŚWIDNIK: – Dotychczasowe efekty są bardzo obiecujące – mówi wiceburmistrz Dmowski

Sokoły krążą nad Świdnikiem

Nie chodzi tu jednak o śmigłowce, ale żywe ptaki. Od połowy marca do połowy kwietnia mają one przepłaszać z miasta gawrony. – Pierwsze efekty są obiecujące – twierdzą urzędnicy, ale zastrzegają, że za wcześnie mówić o sukcesie, bo już nie raz przepędzone ptaki wracały.

Świdniczanie od lat skarżą się na kraczący problem. Ptaki gniazdują na niemal wszystkich drzewach w centrum miasta i w parkach, zanieczyszczając chodniki, alejki, skwery, samochody, a przy tym niemiłosiernie hałasując od świtu do nocy.

Samorząd co roku poszukuje skutecznego sposobu rozwiązania problemu. Stosowane dotychczas prześwietlanie koron drzew, zdejmowanie gniazd, czy straszenie ptaków emitowanymi z głośników odgłosami drapieżników, a nawet dronem, nie przyniosły efektów. Według ostatnich obliczeń ornitologów w Świdniku populacja gawronów przekroczyła już 50 tys., czyli jest ich więcej niż samych mieszkańców Świdnika.

W tym roku, oprócz tradycyjnego zdejmowania gniazd, zatrudniono sokolnika (praktycznie co roku sokoły i jastrzębie płoszą, podobno z dobrym skutkiem, gawrony w Ogrodzie Saskim w Lublinie – przyp. aut.) a na rozprawienie się z gawronami przeznaczono w tegorocznym budżecie aż 90 tys. zł. Akcja usuwania gniazd zakończyła się na początku marca wraz z rozpoczęciem się sezonu lęgowego. Skoncentrowana była na terenie wokół Parku Avia oraz w najstarszych częściach miasta. Kosztowała ok. 10 tys. zł. Teraz do akcji wkroczył sokolnik. Płoszenie właśnie w okresie lęgowym ma uniemożliwić ptakom grupowanie się, lęgi oraz nocowanie na terenie miast.

– Sokolnik rozpoczął pracę w połowie marca i będzie kontynuował ją mniej więcej do końca kwietnia. – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza. – Dotychczasowe efekty są bardzo obiecujące.

Wiceburmistrz nie chce jednak mówić o sukcesie, by nie zapeszyć – już w ubiegłych latach po antygawronowych akcjach wydawało się, że tym razem się udało, ale ptaki wracały w jeszcze większej liczbie.

Gdzie zobaczysz sokoły:

teren wokół budynku wielorodzinnego przy ul. Słowackiego 1 (strona wschodnia i zachodnia), Niepodległości 16, ul. Słowackiego 5, Kochanowskiego 4 oraz tereny przy Słowackiego 11, Mickiewicza 4, Niepodległości 24; teren wokół budynków wielorodzinnych przy Niepodległości 17, 3 Maja 4 i 6 oraz pas wzdłuż 3 Maja; teren przyległy do ul. Głowackiego (strona północna), wokół placu zabaw oraz ul. 3 Maja 10 (strona południowa), skwer pomiędzy sądem a budynkiem przy Wyszyńskiego 14; teren wokół budynku przy Baczyńskiego 4 oraz przyległym do ulicy skwerze z fontanną; teren Przedszkola nr 6 oraz południowa część ul. Środkowej, teren Przedszkola nr 2 i obszar pomiędzy Okulickiego 17, 21, Słowackiego 8, 10, a także teren przylegający do placu zabaw przy Reja; obszar pomiędzy budynkami położonymi przy ul. Niepodległości 2, Reja 6 i Norwida 3, pas drogowy ul. Hallera oraz Okulickiego, teren po południowej stronie nowego budynku Urzędu Miasta przy Wyspiańskiego 14, ul. Spółdzielcza, teren przylegający do budynku przy Wyspiańskiego 13, 14, 15, 16, obszar obok budynków przy ul. Norwida 7,8 i 10; teren kompleksu sportowo-rekreacyjnego Park Avia przy ul. Fabrycznej, ul. Strażacka i przylegający do obiektów odcinek Al. Lotników Polskich. **JN**

Felieton agnostyczny: Święta w cieniu kwarantanny i samoizolacji przed zarazą

Apage koronawirus!

Wielkanoc przynosi nam zawsze refleksje w klimacie życia i śmierci – z akcentem na siły odrodzenia, optymizm, nadzieję. Jednak tegoroczna zaduma nad fenomenem zmartwychwstania była zupełnie inna. Pandemia COVID-19, powodując nieporównywalny w dziejach kryzys globalny, odebrała nam radość Wielkanocy. Beztroski i dostatni świat, który znamy sprzed dwóch miesięcy nagle zniknął.

Koronawirus stanowi nie tylko cios w biologiczne życie człowieka, ale też wywrócenie porządku na Ziemi w każdym wymiarze. Wtargnął w sferę osobistą i zawodową, rozbił tkankę społecznych kontaktów, zatrzymał obieg gospodarki i handlu. Wszystko to ma poważne skutki bieżące i sięgające w przyszłość. Pandemia w innych rejonach globu zbiera już apokaliptyczne żniwo. Paraliżuje aktywność milionów jego mieszkańców, dziesiątkuje populacje takich państw, jak Włochy, Hiszpania, Francja, USA – trwa tam swoisty taniec śmierci… Zostawmy jednak pandemię jako zjawisko globalne, w Polsce daje się obserwować swojska epidemia.

Nawet, jeśli zaraza w Polsce nie wykaże dalszej ekspansji, to i tak światowa jej skala nie może się nie odbić na naszych realiach naszego życia. Straty biologiczne, ekonomiczne i moralne będą stanowić lekcję pokory o zdemolowanym dla wszystkich dziś porządku świata...

Powszechna izolacja ludzi od siebie sprawiła potężne zawirowanie społeczne i gospodarcze. Większość skutków epidemii obejmie rzecz jasna najuboższych. Ludzie tracą utrzymanie. Prywatni przedsiębiorcy zwalniają masowo pracowników i podwykonawców. Uchwaloną przez rząd RP „Tarczę" traktują jak plaster na zapalenie płuc… Gwałtownie rośnie liczba bezrobotnych, ich szanse na pracę odwleką się na czas nieokreślony, bo to popyt tworzy miejsca pracy. Zagrożenie wirusem okrutnie bije w ludzi kultury i sztuki, w Lublinie są ich tysiące – bez szans na wykonywanie swej pracy, bez widowni. Personel medyczny, zwłaszcza pielęgniarki, ma jednak najgorzej. Rośnie w tej grupie ilość zakażeń oraz skala ich odejść od wykonywania obowiązków na zwolnienia i urlopy.

Ostatnie dni skłoniły wielu z nas do zadumy i refleksji niemal o tzw. końcu świata. Wszak Boże Narodzenie, Nowy Rok czy karnawał upłynęły dość beztrosko. Zatem perspektywę Wielkanocy z wirusem „przy" świątecznym stole trzeba by uznać wtedy za głupawy żart, najdalej czarny humor. I oto dziś mierzymy się z faktem, który należy traktować śmiertelnie poważnie. I każdy z nas jest obligowany do walki ze śmiertelnym wrogiem. Jest nim zarazek, który próbujemy go zwalczać na różne sposoby – wynikają one z hierarchii naszych wartości, wykształcenia, możliwości fizycznych i mentalnych.

Paradoksy czasu zarazy

Można dostrzec dwie postawy ludzi wobec epidemii, będące skutkiem różnego światopoglądu odbiorców. Dobitnie to było widać w okresie przedświątecznym. Zresztą i po.

Jedni „pokonują" tego wirusa pobożnością, modlitwą o zażegnanie katastrofy i udziałem w liturgii, wsłuchani w wystąpienia hierarchów Kościoła. Jak donoszą media, kapłani potrafią używać „w walce" z zarazkiem monstrancji, kadzidła czy wody święconej. Otwarli też szerzej świątynie, gdzie można było – w drodze wielkanocnego wyjątku – wpuścić nawet 50 osób. – To „prezent" rządu RP dla ludu wyborczego – daje się słyszeć z ust politologów. Fakt, że obowiązujący od 1 kwietnia limit 5 osób na liturgii zwiększono na Wielką Niedzielę. Apelował o to sam Macierewicz. Ponadto Sieć obiegły wypowiedzi autorytetów o czystości „konsekrowanych rąk" kościołach udzielających komunii…

Tymczasem inni prowadzą batalię z wirusem dochowując procedur sanitarnych, przestrzegając zasady izolacji i higieny, włączając się w ruch wspierania służby zdrowia i innych formacji, albo zwyczajnie respektując prawo zabraniające zgromadzeń powyżej 2 osób.

Ten przepis winien zadowalać katolików, jeśli literalnie odczytać ewangelię (Mt 18, 19-20): „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię tam jestem pośród nich" – rzekł Jezus. Czy słowa w Biblii są dla nich bez znaczenia?

Zwłaszcza, że naruszenie owego limitu 50 osób mogło być przyczyną masowego rozsiewu wirusa z kościoła w Pritulinie (pow. Bialski), skąd 13 marca kraj obiegł relacja wobec o niekontrolowanym zgromadzeniu na mszy św. Pytanie o ilość zainfekowanych wówczas wiernych pozostaje bez odpowiedzi.

Za naruszenie zasad kwarantanny minister zdrowia w rządzie Szkocji konsekwentnie traci stanowisko… A u nas? Od Wielkanocy znów może zbierać się w kościele 50 osób. Jak nazwać ten wygłup władz RP, jakaż to korzyść polityczna każe mu naginać tak prawo? Wszak to samo rozporządzenie rządu (z 31 marca) limituje robienie zakupów do 3 osób… Czyż to nie paradoks? Z jednej strony słychać nieustanne apele: Zostań w domu! – a z drugiej to… Mimo, że co każdy tydzień w Polsce podwaja się liczba zakażonych.

Bilans strat do podziału

Jest oczywiste, że zarażamy się na wszelkie sposoby, a nie tylko w świątyni... Generalnie bagatelizujemy zagrożenie, nie zdając sobie sprawy z jego skali. Potrafimy przerwać kwarantannę, kontaktować się łamiąc zasady.

Epidemia to dla niektórych ludzi krucjata religijna. Przywołują np. biblijne aluzje do tzw. grzechów ludzkości. Te winy, zdaniem gorliwych wyznawców chrześcijaństwa, najdobitniej uzasadniają atak śmiercionośnego wirusa na Ziemię. Tym bardziej, że nano-delikwent „objawił się w Polsce" wraz z końcem tegorocznego karnawału, a jego żniwo przypadło na okres Wielkiego Postu. Poskromi go może jedynie modlitwa, liturgia.

Dla innych (np. ateiści, agnostycy czy też osoby mające mniejszy zapał religijny) walka z groźnym mikrobem to choćby dawanie pozytywnych wzorów zachowań, kreatywne wsparcie walczących na pierwszej linii służb medycznych i sanitarnych, także profilaktyka, którą sami wdrażają i propagują.

Ci pierwsi oczekiwali po Wielkanocy zapewne przełamania kryzysu, boskiej interwencji, pocieszenia, a przynajmniej nadziei, bo cudu chyba nie…

Ich oponenci oczekują raczej działania sił ziemskich. Chętnie zobaczą skutki pracy rządu i podległych mu instytucji, naprawę tego, co koronawirus już zainfekował – chcą leczenia przez służbę zdrowia tysięcy ludzi, uzdrowienia życia publicznego, reanimacji gospodarki, handlu i usług. Bardziej radykalni oczekują też rozliczenia błędów w zarządzaniu kryzysem i złych praktyk religijnych, piętnowania żenujących i wręcz szkodliwych wystąpień hierarchów KK. Żądają karania aktów magii i zacofania sprzyjających epidemii, chcą żyć w kraju, gdzie przedstawiciele nurtu religijnego nie wykazują przejawów fanatyzmu.

Obserwowany deficyt rozumu, zabobon i magia mające miejsce w lokalnych społecznościach każą wątpić, że naród pozostaje racjonalny. Rodzi się pytanie na czas zarazy: Czy teraz ludzie lgną bardziej ku Bogu czy wręcz odwracają się od niego?

Filozoficznie na to patrząc

…wspomniane nurty, postawy wobec epidemii mogłyby utworzyć wspólny „akt strzelisty" kierowany do sił najwyższych. Prośby, westchnienia, modlitwy oraz rozum i trzeźwe spojrzenie na kryzys, oby złączyły się w jeden „plik", który odczyta Ktoś na górze: czy to bóg, absolut, natura czy vis major.

A propos, pewien rysunkowy żart z Internetu, pokazuje siedzącą w gabinecie 'niebiańskiego lekarza' matkę Ziemię. Ta stwierdza, że odkąd opanował ją koronawirus czuje się znacznie lepiej: swobodnie oddycha, ma czystszą wodę, zdrowsze środowisko, zużywa mniej energii. Słowem: odżyła!

Może więc to nie kpina, iż mieszkańcy Ziemi tak bardzo dali się jej we znaki, że planeta odpoczywa teraz z ulgą podczas największego dramatu ludzkości.

Analiza ostatnich lat przed pandemią obarcza nas winą za przyczyny obecnej tragedii. Zdaniem poważnych myślicieli, koronawirus to „ukoronowanie" marszu cywilizacji XXI wieku ku samoistnej zagładzie. Winią za to niemal chórem: monstrualny przerost konsumpcji, nadprodukcję dóbr, parcie kapitalizmu bez troski o zasoby naturalne, spowodowanie katastrofy klimatycznej, zaśmiecenie i degradacja środowiska naturalnego i wręcz zagarnięcie go przez pazerny biznes.

Socjologowie podnoszą: darwinizm społeczny, technokrację, zdziczenie obyczajów, zaniechanie realnych kontaktów – nie tych via Internet. Psychologowie akcentują: odhumanizowanie życia, dewiacje psychospołeczne, powszechny hejt i fejk – plagi społeczeństwa komputerowego oraz dekadenckie nastroje młodzieży, a nade wszystko deficyt pokory i empatii. Gdy ktoś się uprze, dorzuci tu „tęczową zarazę", „obce robactwo" i kilka innych fobii... Czy tym wszystkim żywi się ów wirus-świrus?

Są i pozytywne wnioski

Choćby ten, że obecnie ludzie respektują bardziej to, co jest w życiu ważne. Już nie tylko chcą ślepo dążyć do takich celów, jak: wygoda, maksymalizacja zysków i powiększanie sfery wpływów. Zauważają towarzyszące tym dążeniom grzechy: pychę, chciwość, zawiść, nieumiarkowanie.

Oby po tej lekcji pokory naród umiał docenić wartość i dobro, jakie umknęły jego uwadze, jakie stracił wskutek pogoni za mamoną.

Z satysfakcją można stwierdzić: ludzie organizują się w małe społeczności poprzez social-media i dziś pomagają sobie bardziej, zwłaszcza osobom starszym oraz służbom zaangażowanym w zwalczanie plagi. Cieszy fakt, że wreszcie zatrzymujemy się w codziennym biegu, bardziej zajmujemy bliskimi, doceniamy życie rodzinne, porządkujemy relacje osobiste.

Lecz już tzw. praca on-line czy zdalna i edukacja zdają się być wydumanym postulatem i trudne w upowszechnieniu.

Tyle na osłodę sytuacji. Górują bowiem wymienione, miażdżące skutki epidemii. Świadczą o atrofii ludzkich cech gatunku homo sapiens i stawiają mieszkańców Ziemi AD 2020 w roli szkodnika planety… A co się robi ze szkodnikami?

Póki co przeżyliśmy jakoś święta. Były całkiem odmienne niż zwykle – i nieważne czy obchodził je katolik, agnostyk czy ateista. Skoro porządek świata poszedł w diabły, a ludzie uduchowieni poszli do kościołów, jest szansa dla reszty celebrujących święta, by poszli po rozum do głowy... nie omijając serca.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Matury i egzaminy ósmoklasistów przełożone na czerwiec, ale rok szkolny ma zakończyć się zgodnie z planem

Uczniowie wystawieni na próbę

W końcu wiadomo – egzaminy ósmoklasistów i matury nie odbędą się w wyznaczonym terminie. Z ogłoszeniem tej wiadomości rządzący zwlekali do ubiegłego czwartku, wystawiając nerwy uczniów i rodziców na próbę. Egzamin i matura mają się odbyć w czerwcu. Jak zapewnia minister edukacji, tym razem uczniowie zostaną poinformowani o dokładnym terminie z co najmniej trzytygodniowym wyprzedzeniem.

Uczniowie na decyzję w sprawie egzaminów czekali od momentu wybuchu epidemii koronawirusa i zamknięcia szkół, czyli od połowy marca. I choć do sprawdzianu ósmoklasistów pozostało niespełna 10 dni (miały się odbyć w dniach 21-23 kwietnia), rząd do ubiegłego czwartku trzymał wszystkich w niepewności.

– Wiemy, ze przeżywacie ogromny stres, bo nie wiecie, kiedy egzamin się odbędzie i jak się do niego przygotować. Ze względów zdrowotnych dziś odkładamy termin egzaminu i matur na czerwiec. O ostatecznym terminie poinformujemy z co najmniej trzytygodniowym, a nawet miesięcznym wyprzedzeniem – powiedział podczas czwartkowej konferencji **Dariusz Piątkowski**, minister edukacji, prosząc, by uczniowie wykorzystali ten dodatkowy czas na lepsze przygotowanie się do egzaminów.

O to nie będzie łatwo, bo co najmniej do 26 kwietnia szkoły pozostaną zamknięte, a zdalne nauczanie nie jest w stanie zastąpić normalnych lekcji. Największe wyzwanie czeka maturzystów, którzy w zasadzie do szkoły już nie wrócą, bo 24 kwietnia zostaną oficjalnie ich absolwentami. Nauczyciele nie muszą ich odtąd wspierać w przygotowaniu (pobory nauczycieli zostają po odejściu ze szkół uczniów klas maturalnych zmniejszone), jednak większość nauczycieli wie, że z maturzystami należy nadal pracować on-line.

– Moim zdaniem niezbędna będzie korekta rozporządzenia, a jeśli nie, to powinniśmy sobie zadać pytanie, co z tymi uczniami, którzy w piątek 24 kwietnia skończą zajęcia, a w czerwcu mają przystąpić do matur? Należałoby wprowadzić jakiś nieformalny obowiązek wsparcia, opieki, pomocy tym młodym ludziom, bo nie możemy ich zostawić przez miesiąc samych – apeluje **Sławomir Broniarz**, prezes ZNP w wypowiedzi dla „Głosu Nauczycielskiego". Związek Nauczycielstwa Polskiego postulował, by egzamin ósmoklasisty całkowicie odwołać, a tegoroczną rekrutację do szkół średnich miałaby się oprzeć ona konkursie świadectw.

Zdalne nauczanie ma odbywać się na takich samych zasadach jak dotychczas, a za wysyłane do domu zadania, uczniowie dostają wpisywane do dziennika elektronicznego oceny. Po świętach rząd ma przedstawić plan powrotu do „nowej rzeczywistości gospodarczej". **EK**

Wejdź na stronę dobrafabryka.pl, wybierz okienko „Wspieram" i…

Pomóż hospicjum

Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia pilnie potrzebuje naszej pomocy. Potrzebne są fundusze na środki do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki.

Hospicjum Małego Księcia to jedyny w całym województwie ośrodek opieki paliatywnej, który zajmuje się małymi pacjentami. Obecnie ma pod opieką stacjonarną i domową 50 chorych dzieci, zmagających się z chorobami nowotworowymi oraz innymi nieuleczalnymi i postępującymi schorzeniami. Dla nich COVID-19 jest szczególnie śmiertelnym zagrożeniem. – Potrzebne są środki do dezynfekcji powierzchni, rąk, rękawiczki ochronne. Pomóżcie nam skutecznie zabezpieczyć hospicjum – prosi **Wioletta Stelmaszczyk** z Fundacji Dobra Fabryka, która organizuje zbiórkę na potrzeby placówki. Potrzeba co najmniej 3500 złotych, a na koncie zbiórki w czwartek było niecałe 2 tysiące.

Hospicjum można wesprzeć, wchodząc na stronę Fundacji Dobra Fabryka (www.dobrafabryka.pl) i wybierając okienko „Wspieram".

Jak hospicjum radzi sobie w czasie kwarantanny? – Nasze życie jest kruche, słabe i zależne – mówi o**. Filip Buczyński**, prezes Lubelskiego Hospicjum, ale zapewnia, że placówka przygotowała się na ten trudny czas, jak tylko umiała najlepiej. Każdemu wchodzącemu (personel i inne osoby) mierzona jest temperatura ciała. Cały personel pracuje w rękawiczkach i maskach ochronnych oraz korzysta z płynów dezynfekujących, dlatego tak potrzebna jest ich stała dostawa. Jeśli stan zdrowia pacjenta tego wymaga, lekarz i pielęgniarka lub pielęgniarz jadą do pacjenta w odpowiednim, bezpiecznym uniformie. Jeśli jest potrzeba uzupełnienia leków, czy sprzętu medycznego, czy opatrunków, jest on dowożony albo ktoś z rodziny przyjeżdża po nie. Celem jest całodobowa dostępność zespołu medycznego dla podopiecznego i jego rodziny. – Robimy, co w naszej mocy, by stawić czoła temu niespodziewanemu wyzwaniu – dodaje o. Buczyński. **EK**

Samorząd województwa wsparł uczniów, którzy mają problem ze zdalnym nauczaniem

Tablety i laptopy od marszałka trafiły do szkół

Do szkół w Lublinie i Świdniku już trafiły tablety od marszałka województwa w ramach akcji dla uczniów wykluczonych cyfrowo: „Lubelskie Wspiera Uczniów". Placówki w stolicy regionu otrzymały 185 urządzeń, w powiecie świdnickim – 46. Sprzęt przekazany zostanie uczniom przygotowującym się do egzaminu ósmoklasistów i matury.

Zainteresowanie akcją Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego było ogromne. Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego UMWL w oparciu o informacje uzyskane od dyrektorów szkół (za pośrednictwem Kuratorium Oświaty w Lublinie) z całego województwa, ustalił, że potrzeby w zakresie sprzętu komputerowego niezbędnego do nauki zdalnej zgłosiło blisko 6200 uczniów z 1170 szkół. Wiadomo było, że sprzętu dla wszystkich nie wystarczy, bo za 2,5 mln złotych, jakimi dysponował urząd marszałkowski, udało się kupić 1900 tabletów i 300 laptopów.

– Zdaję sobie sprawę, że potrzeby w tym zakresie są dużo większe. Jestem jednak przekonany, że te 2200 tabletów i laptopów pomoże młodym ludziom dobrze przygotować się – mimo trudnej sytuacji – do czekających ich egzaminów – wyjaśnia **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

W Lublinie ponad 50 szkół zgłosiło zapotrzebowanie na tablety dla blisko 1100 swoich uczniów, w Świdniku i powiecie świdnickim 23 placówki prosiły o prawie 250 urządzeń.

Tablety dla uczniów lubelskich szkół, które osobiście dostarczył wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, odebrała dyrektor wydziału oświaty UM Lublin, Ewa Dumkiewicz-Sprawka

Najwięcej tabletów w Lublinie trafi do SP nr 2 im. Jana Kochanowskiego, która dostanie 21 urządzeń (w tym 20 dla ośmioklasistów, szkoła chciała aż 300) i XXX Liceum Ogólnokształcącego im. księdza Jana Twardowskiego 31 (w tym 30 dla maturzystów, kierownictwo chciało 200).

W Świdniku pięć tabletów dostanie SP nr 5 (chciała 20), a w powiecie najwięcej – cztery – otrzyma Zespół Szkół w Bystrzejowicach Pierwszych.

Co ważne, tablety oraz laptopy, które otrzymują szkoły są wyposażone w kompletne oprogramowanie oraz bezpłatny dostęp do Internetu na okres 3 miesięcy, czyli do zakończenia roku szkolnego.

KB

Nauczyciele z Zespołu Szkół nr 1 z Podwala zapraszają uczniów na sportowe zajęcia do sieci

Blog na medal

Sportowy blog ZS nr 1 dostępny jest na stronie https://blogiceo.nq.pl/superstar22/

Gdyby przyznawano medale dla nauczycieli za zdalne inicjatywy przygotowane i prowadzone przez nich dla uczniów w czasie epidemii koronawirusa, oni z pewnością byliby jednymi z najpoważniejszych kandydatów do złota. Mowa o wuefistach z Zespołu Szkół nr 1 na Podwalu w Lublinie, którzy materiały do samodzielnego wykorzystania w domu przez swoich podopiecznych zamieszczają na sportowym blogu.

– Strona działa już od kilku lat. Blog dokładnie powstał w 2016 roku, gdy jako szkoła braliśmy udział w akcji „WF z Klasą", programie Centrum Edukacji Obywatelskiej, realizowanym przy wsparciu „Gazety Wyborczej" i portalu Sport.pl. Po zakończeniu akcji postanowiliśmy, że dalej poprzez bloga będziemy zachęcali młodzież do uprawiania sportu, zamieszczali informacje o sukcesach naszych podopiecznych, a także wiele ciekawostek związanych ze sportowcami, absolwentami naszej szkoły – mówi **Piotr Choduń**, nauczyciel wychowania fizycznego, pracujący w placówce na Podwalu już blisko 30 lat.

Teraz, gdy od kilku tygodni obowiązuje zdalne nauczanie, wpisy pojawiają się niemal codziennie. – Piotra Nizioła, który jest redaktorem bloga, wspierają nasi wszyscy nauczyciele, stąd tak wiele ciekawych informacji dla młodzieży, które można znaleźć na stronie – dodaje Piotr Choduń.

Tylko w ostatnim tygodniu uczniom o tym jak dbać o prawidłową postawę podpowiadała **Ewa Jóźwiak**, o historii szachów **Jarosław Mucha**, uczący szkole także historii, a o koszykówce **Albert Czerniak**. Z artykułu **Doroty Szczerby** młodzież mogła dowiedzieć się, co to jest tabata!

– Pomyślałem, że to będzie coś o zdrowym odżywianiu. Pierwsze skojarzenie było z taką włoską bułką ciabatta, którą bardzo lubię. Jednak po zapoznaniu się z materiałem okazało się, że tabata nie służy do jedzenia. Czym jest, przeczytacie poniżej – **Piotr Nizioł**, redaktor bloga zachęca młodzież do zapoznania się z ciekawym materiałem.

Na blogu pojawiają się także absolwenci ZS nr 1, którzy namawiają do aktywności fizycznej. O tym, jak w domu kształtować cechy motoryczne, podpowiada Aleksandra Kołodziejczyk nauczyciel akademicki wf na UMCS, trener w „Bemofit – więcej niż trening" oraz w „Oxygen Fitness & Wellness Club" w Warszawie, a także Tomasz Lenart, trener przygotowania motorycznego w zespole koszykarek AZS UMCS Pszczółka Lublin, właściciel/trener „Margaret Teacher Blog".

– Tomek przygotował propozycje dla dziewcząt i chłopców. Wskakiwać w strój, klikać link i ćwiczyć razem z Tomkiem – zwraca się do uczniów Piotr Nizioł.

Sportowy blog szkoły z Podwala, na którym Nizioł publikuje wypracowane przez zespół nauczycieli wychowania fizycznego materiały do samodzielnego wykorzystania w domu, zdobywa coraz to nowych fanów.

– W ten szczególny czas, w którym są zawieszone zajęcia szkolne, śledzących jest z dnia na dzień coraz więcej. Od początku zawieszenia zajęć licznik odwiedzin zwiększył wskazanie aż o ponad 4000, co daje ok 222 osoby na dzień – mówi Piotr Nizioł i dodaje: – Wśród tych, którzy ostatnio tu zajrzeli, był też bohater czwartkowego wpisu, nasz były uczeń Karol Butryn, który tą drogą łączy się z Wami i serdecznie pozdrawia! Redaktor bloga zamieścił także fotkę z pozdrowieniami od siatkarza na co dzień występującego w PlusLidze w drużynie Cerrad Enea Czarni Radom.

KB

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany powinny bardziej uważać, bo tydzień może być nieco stresujący. Wszyscy czegoś będą od was chcieli i nie uda się wam uniknąć pracy. Od cudzych sporów i konfliktów trzymajcie się jak najdalej. Możecie powiedzieć zbyt wiele – awantura gotowa!

Byk (21.04 – 20.05)

Byki czeka bardzo dobry tydzień. Nie zabraknie okazji do towarzyskich on-line. Radzimy nie przejmować się opiniami zazdrośników i śmiało realizować swoje plany. W weekend Byki będą mieć szczęście w miłości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta zainteresują się swoimi pieniędzmi. Zakrzątną się wokół zaległej premii i pomyślą o zaległym awansie. Bądźcie sumienni i obowiązkowi, a zostaniecie docenieni. Nie wchodźcie jednak z nikim w konflikt, jeśli na pewno nie macie racji.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki będą wesołe i niefrasobliwe. Interesować je będą rodzinne plotki. Nie przesadzajcie z żartami, bo w czwartek możliwa jest dyskusja z dociekliwą starszą osobą. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą wesołe. Trudno je będzie zainteresować pracą i obowiązkami. Lwy są teraz najlepszymi w zodiaku kompanami do ploteczek, zabawy i żartów. To również dobry czas, aby wreszcie poznać miłość swojego życia.

Panna (24.08 – 22.09)

Przez cały tydzień szczęście sprzyja Pannom. Najchętniej jednak spędzą weekend za suto zastawionym stołem. Skosztujecie wszystkich potraw i jeszcze poprosicie o dokładkę. Nie myślcie jednak tylko o sobie. Weekend przyniesie rozstrzygnięcie wielu miłosnych spraw.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi czeka bardzo sympatyczny tydzień. Zapragniecie pogodzić się z ludźmi, a nawet przyznacie rację komuś, kto ma odmienne od was zdanie. To dobry tydzień, aby zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. W miłości Wagi nie będą miały powodów do niepokoju, ale za to Wasz ukochany może stać się bardzo zazdrosny.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpionom nie uda się uciec przed obowiązkami. Być może będziecie musieli coś dziś zrobić za przyjaciół, ktoś zażąda rewanżu za uprzejmości. W weekend koniecznie powinny Skorpiony odpocząć i zająć się zdrowiem.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Będziecie serdeczni i bardziej niż zwykle wyrozumiali. Poznane osoby okażą się miłe i sympatyczne. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Intuicja podpowie wam, jak pokonać trudności. Uważajcie za kierownicą i podczas zakupów – możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści. Nie obgadujcie jednak na nim współpracowników.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby oderwą się na chwilę od pracy i pomyślą o przyjaciołach. Myśl o weekendowym odpoczynku poprawi wam humor. Czas spędzony z bliskimi z pewnością naładuje wasze akumulatory.

Jak ufać w czasie niepewności i lęku?

Wypatrywanie Bożego miłosierdzia

19 kwietnia Kościół katolicki będzie obchodzić Niedzielę Miłosierdzia Bożego. W czasie niepewności i lęku wywołanych przez epidemię miłosierdzie jest najbardziej oczekiwanym znakiem łaski.

W teologii chrześcijańskiej miłosierdzie jest jednym z głównych przymiotów Boga, obok świętości i sprawiedliwości. Od Wielkiego Piątku wierni odmawiają nowennę do Miłosierdzia Bożego. Święto o charakterze uroczystości liturgicznej ustanowił w 2000 roku św. Jan Paweł II. Największą propagatorką kultu Miłosierdzia Bożego była św. siostra Faustyna, zakonnica ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, której od 1929 roku aż do śmierci (4 lata później) objawił się Jezus Chrystus. Przez dziewięć lat spisywała przekazy w nich zawarte. 22 lutego 1931 roku zanotowała, że Jezus polecił, by w drugą niedzielę wielkanocną obchodzone było święto miłosierdzia.

Papieskie ostrzeżenie przed zatraceniem

Nieustannym apostołem Bożego miłosierdzia był św. Jan Paweł II, który tajemnicę Boga bogatego w miłosierdzie postawił w centrum swojego nauczania papieskiego i zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu. W czasie swojej ostatniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 roku, dzień po konsekracji sanktuarium w Łagiewnikach, powiedział, że: „Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdają się zatracać w misterium iniquitatis łac. (demony, zło). Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości".

Prosta modlitwa o wielkiej mocy

Siostra Faustyna rzetelnie wypełniała i spisywała polecenia Pana Jezusa. Od 13 września 1935 roku propagowała Koronkę do Bożego Miłosierdzia – modlitwę wyrażającą miłość wobec wszystkich potrzebujących grzeszników, będącą po prostu uczynkiem miłosierdzia. Podczas swego pobytu w sanatorium w Prądniku doświadczyła naocznie skuteczności Koronki wobec umierających: nawracali się, przyjmowali sakramenty, pogodzeni z Bogiem umierali w spokoju. Koronka to niezwykły dar Boga dla naszych czasów. Może nie wszyscy zdają sobie sprawę z głębi jej treści, ale doświadczają skutków tej modlitwy. Modlący się wypraszają wiele łask i doczesnych dobrodziejstw, ponieważ w tej modlitwie, w sposób duchowy ofiarowują Bogu coś największego na tej ziemi – Jezusa Chrystusa: Jego ciało i Krew, Duszę i Bóstwo.

W Koronce jest też prośba o miłosierdzie „dla nas i całego świata" Kiedy więc wiernie odmawiamy tekst Koronki do Miłosierdzia Bożego, to zarazem spełniamy akt miłosierdzia wobec bliźnich. Z ufnym odmawianiem Koronki Jezus powiązał także obietnice szczegółowe, które dotyczą godziny śmierci. Chodzi o dwie łaski: szczęśliwej śmierci i spokojnej śmierci.

Godzina miłosierdzia

Siostra Faustyna propagowała też, zgodnie z wolą Chrystusa, godzinę miłosierdzia – piętnastą – „czas wielkiego miłosierdzia dla świata całego", godzinę zgonu Pana Jezusa na krzyżu w Wielki Piątek. Sposobem uczczenia tej chwili nie musi być konieczne odmówienie Koronki, ale w zależności od sytuacji i możliwości każdy powinien się choć na moment znaleźć duchowo u stóp krzyża. Modlitwa w godzinie miłosierdzia to nie tylko wspomnienie faktu sprzed ponad dwóch tysięcy lat, ale uświadomienie sobie lub ożywienie świadomości, że odkupienie człowieka przez Syna Bożego, pojednanie go z Ojcem, zadośćuczynienie Ojcu za grzechy świata, dokonuje się stale, że miłosierdzie Boże, objawione najgłębiej przez śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa, obejmuje ludzi wszystkich pokoleń i wieków aż do skończenia świata.

Obraz z napisem „Jezu ufam Tobie"

Gdy Pan Jezus zlecił Faustynie namalowanie obrazu z napisem „Jezu ufam Tobie", po raz pierwszy wyraził wówczas życzenie, aby druga niedziela po Zmartwychwstaniu była obchodzona jako święto Miłosierdzia Bożego. Możliwy jest wówczas odpust zupełny. Po śmierci siostry Faustyny 5 października 1938 roku o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego występował ks. Michał Sopoćko, jej spowiednik i przewodnik duchowy. Jeszcze w czasie wojny ks. Sopoćko, kontynuując misję nieznanej nikomu, cichej zakonnicy, napisał traktat o Bożym miłosierdziu, który udało mu się konspiracyjnie wydać w 500 egzemplarzach.

Ksiądz Sopoćko dotarł do prymasa Augusta Hlonda i pozyskał jego przychylność dla sprawy, ale śmierć prymasa wstrzymała starania. Niemniej jednak jego następca, prymas Stefan Wyszyński, na wniosek ks. Sopoćki zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o aprobatę dla kultu i ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego. Silnym argumentem były głosy i petycje napływające nie tylko z Polski, ale z całego świata, gdzie coraz bardziej szerzył się ten kult.

Oryginał obrazu namalowanego według wizji siostry Faustyny Kowalskiej przez Eugeniusza Kazimirowskiego znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Świętej Trójcy) w Wilnie

Prymas Wyszyński, będąc w Rzymie w 1957 roku, osobiście złożył w Kongregacji św. Oficjum odpowiednie pisma i odniósł wrażenie, że sprawa przybierze pomyślny obrót.

Jednak 6 marca 1959 roku Kongregacja wydała „notyfikację", w której polecała powstrzymanie rozpowszechniania obrazów i pism propagujących nabożeństwo do miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez siostrę Faustynę. Prymas Wyszyński otrzymał pismo nakazujące jeszcze usuwanie obrazów Króla Miłosierdzia, niewprowadzania święta Miłosierdzia Bożego i upomnienie dla ks. Sopoćki.

Cofnięcie notyfikacji

Dopiero otwarcie 21 października 1965 roku przez arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyłę procesu w sprawie beatyfikacji siostry Faustyny dało z powrotem nadzieję na pozytywne zakończenie sprawy. Ks. Sopoćko zmarł 15 lutego 1975 roku. Owoce jego pracy dały o sobie znać 15 kwietnia 1978 roku, kiedy to cofnięto papieską notyfikację, a 16 października tego samego roku papieżem został wielki czciciel miłosierdzia Bożego i siostry Faustyny, Karol Wojtyła.

W 1980 roku Jan Paweł II ogłosił encyklikę „Dives in misericordia". 18 kwietnia 1993 roku siostra Faustyna Kowalska została beatyfikowana w Rzymie, a w 2000 roku ogłoszona świętą. Ks. Michał Sopoćko został beatyfikowany 28 września 2008 roku.

Obecnie tę znaną z życzliwości i pogody ducha siostrę zakonną czci cały świat, a jej kult rozwija się coraz bardziej.

Faustyna – Helena Kowalska

Helena Kowalska przyszła na świat 25 sierpnia 1905 roku w małej wiosce Głogowiec k. Łodzi. Była trzecim z dziesięciorga dzieci bardzo biednej rodziny chłopskiej. Mimo ciężkiej pracy w ubogim domu Kowalskich znajdowano zawsze czas na wspólną modlitwę, śpiewanie godzinek i odmawianie Litanii Loretańskiej oraz czytanie religijnych książek. Od siódmego roku życia Helena myślała o oddaniu swego życia Bogu. Od szesnastego roku pracowała jako służąca, by pomóc rodzicom i rodzeństwu. W tym czasie krystalizowało się jej powołanie. 1 sierpnia 1925 roku rozpoczęła postulat w warszawskim klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Głównym celem zgromadzenia było wychowywanie trudnych lub porzuconych dziewcząt pozbawionych solidnych podstaw moralnych oraz opieka nad kobietami potrzebującymi odnowy moralnej.

Po kilkumiesięcznym pobycie w warszawskim klasztorze Helena została wysłana do domu nowicjackiego w Krakowie, gdzie ukończyła postulat. Tam 30 kwietnia 1926 roku otrzymała habit zakonny oraz imię Maria Faustyna od Najświętszego Sakramentu. Pracowała przeważnie w kuchni, prowadząc coraz bogatsze życie wewnętrzne. Do 1933 roku, kiedy to złożyła śluby wieczyste, przebywała w różnych domach zgromadzenia.

22 lutego 1931 roku w Płocku pierwszy raz objawił się jej Pan Jezus, zlecając wykonanie obrazu z podpisem „Jezu ufam Tobie". Dzięki pomocy ks. Sopoćki w 1934 roku obraz został namalowany przez wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego. Obecnie w pokoju, gdzie był malowany obraz, znajduje się kaplica, a w budynku przy ul. Rossa w Wilnie mieści się Hospicjum im. bł. ks. Michała Sopoćki, prowadzone przez zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego.

W roku 2000, w czasie Wielkiego Jubileuszu, 30 kwietnia Jan Paweł II, włączając siostrę Faustynę Kowalską do grona świętych Kościoła, nazwał ją „darem Bożym dla naszej epoki". Jej przesłanie, jak podkreślał Ojciec Święty, kierowane jest „przede wszystkim do tego, kto poddawany jest szczególnie ciężkim doświadczeniom lub jest przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów; kto utracił sens życia, popadając w depresję". Zgodnie z prośbą, jaką siostra Faustyna przekazała światu w swym orędziu – Papież ustanowił święto Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Świętach Wielkanocnych. 15 lat temu, w wigilię tego – święta – 2 kwietnia 2005 roku – Jan Paweł II zmarł.

Świątynia przy Nałkowskich

W Lublinie świątynia pw. Miłosierdzia Bożego została wybudowana przy ul. Nałkowskich.

Samodzielny ośrodek duszpasterski w dzielnicy Wrotków został powołany decyzją bpa Bolesława Pylaka w 1982 roku. W latach 1985–1991 wzniesiono kompleks budynków sakralnych według, projektu architektów z Warszawy: Andrzeja Bołtucia i Waldemara Bezpałki. W ich skład wchodzi kościół, plebania oraz dom zakonny. Realizatorem budowy był ks. Eugeniusz Szymański. 13 października 1991 roku obiekt został pobłogosławiony przez bpa Bolesława Pylaka.

Obecnie parafia pw. Miłosierdzia Bożego liczy 10 202 wiernych. Przy kościele działają liczne wspólnoty parafialne, między innymi: Akcja Katolicka, Al.– Anon, Apostolat Maryjny, Domowy Kościół, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Legion Maryi i chór „Zdrój Miłosierdzia".

W naszej archidiecezji parafie pw. Miłosierdzia Bożego znajdują się też między innymi w: Chełmie – przy ul. Księdza Zygfryda Berezeckiego 1, Kraśniku – przy ul. Św. s. Faustyny 8, Piotrawinie k. Nałęczowa i Puławach przy ul. dr. Mieczysława Kowalskiego 1.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

12 KWIETNIA. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

(J 20, 1-9)

Zmartwychwstanie i zdumienie

Tajemnica Zmartwychwstania budzi przede wszystkim wielkie zdumienie, które jest początkiem wiary. To pierwsze i podstawowe doświadczenie stało się udziałem uczniów Jezusa „[owego] pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem". Odczucie zdumienia, zdziwienia, zachwytu nad tajemnicą paschalną towarzyszy później wszystkim wyznawcom zmartwychwstałego Pana. Jednakże ulotność i urok tego doświadczenia sprawia, że jego opis, a tym bardziej przekaz, najlepiej oddać w ręce artystów pędzla i pióra.

Papież poeta w Tryptyku rzymskim, wkroczywszy do wnętrza Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie, tak ujmuje w słowa swoje doświadczenie: „Wchodzimy, żeby odczytać, / od zdumienia idąc ku zdziwieniu". Tam papieskie „zdziwienia" dotyczą spraw ostatecznych, zarówno tajemnicy stworzenia świata i człowieka, jak i ich przeznaczenia. W innym jednak miejscu Papież opisuje swoją drogę „od zdumienia ku zdziwieniu" w kontekście tajemnicy paschalnej.

Miało to miejsce podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury w Teatrze Narodowym w Warszawie 8 czerwca 1991 r. Papież podzielił się wówczas bardzo osobistym doświadczeniem: „Dziś (...) czujemy potrzebę zmartwychwstania, czujemy imperatyw zmartwychwstania (...). Kiedy znalazłem się tam [na poligonie pod Koszalinem] wśród Wojska Polskiego śpiewającego Bogurodzicę (...), modlącego się, zanim przyjechał papież, na całonocnym czuwaniu, przecierałem oczy (...), wtedy zrozumiałem zapis zmartwychwstania w Ewangeliach (...) [Ów zapis] zawiera naprzód stwierdzenie, że niewiasty poszły rano do grobu, żeby namaścić Chrystusa, którego spodziewały się znaleźć martwego. Bały się tylko jednej rzeczy: kto im odwali kamień grobowy. Pierwsze zdziwienie: kamień grobowy odwalony. Drugie zdziwienie jeszcze większe: grób pusty. A dopowiedzenie już nie słowem ludzkim, bo słowo ludzkie by tego nie potrafiło wypowiedzieć. Mówi istota nadludzka: nie ma Go tu, zmartwychwstał. Te niewiasty biegną do apostołów i apostołowie nie wierzą. Nie wierzą! I wtedy ja, należący do następców apostołów, zrozumiałem moich wielkich poprzedników (...). Zmartwychwstanie i zdumienie".

Przejmujące jest to doświadczenie i wyznanie Jana Pawła II, z którym nie mógł i nie chciał wyjeżdżać ze swojego ukochanego kraju. Pod wpływem tego świadectwa możemy przekonać się, że to właśnie zdumienie stoi u początków wiary w tajemnicę Zmartwychwstania. Kto bowiem nie potrafi się zdziwić, zdumieć i zachwycić porankiem „pierwszego dnia", ten nigdy nie uwierzy w Zmartwychwstałego!

Świadek Zmartwychwstałego – Paweł z Tarsu – woła więc do tych, którzy uwierzą: „Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze (...). Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi" (Kol 3,1-2). A w innym miejscu doda: „Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie" (Rz 6,10). Oderwanie się od tego, co przyziemne i grzeszne, przenosi człowieka w inny wymiar życia, przepojony pięknem, dobrem, harmonią, wiecznością... Wielkie zdumienie prowadzi do przebudzenia: „umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga".

U progu XXI wieku chrześcijanie mogą jeszcze zdumieć się nad orędziem paschalnym, a „słowa [tego orędzia] nie mogą wydawać się im czczą gadaniną i nie mogą nie dać im wiary" (por. Łk 24,11). Tak wielu bowiem świadków oddało życie za wiarę, i tak wielu czeka jeszcze na świadectwo współczesnych chrześcijan. Potrzeba zatem w kolejny poranek wielkanocny wybrać się do grobu – jak Piotr i Jan – pobiec, schylić się i zobaczyć; potrzeba doświadczyć wielkiego zdumienia: „ujrzeć i uwierzyć", że „nie ma Go [tu], bo zmartwychwstał". Alleluja!

KS. JAN **KOCHEL**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam ziemniaki odmiana bellarosa (ziemniaki z czerwoną skórką, w przekroju żółte), sadzeniaki i jadalne, cena 1,80 zł/kg. Tel. 575 196 237

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel.817436158

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

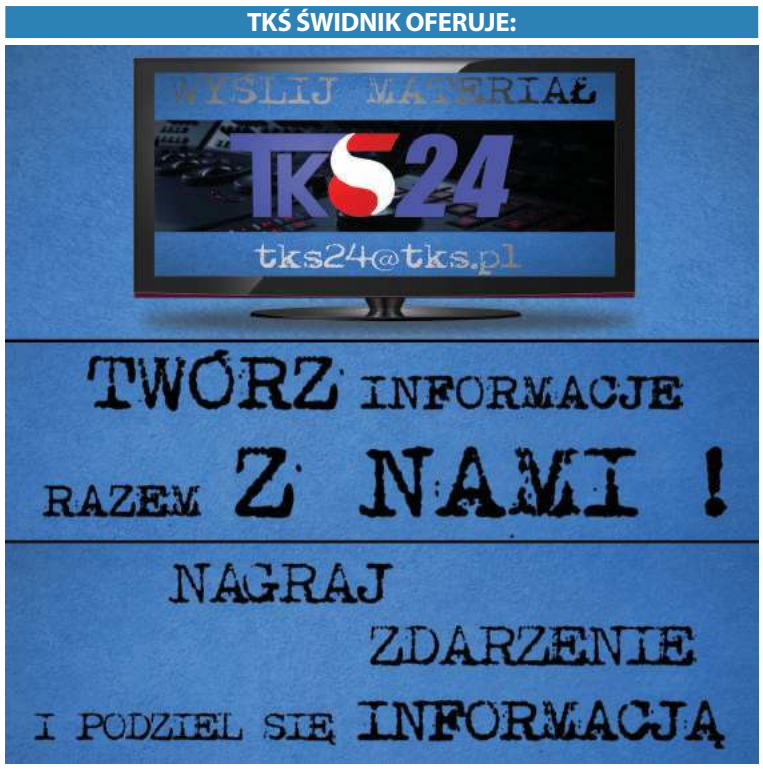

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Ùwidniku, na osiedlu Wschód, 73,15m$_{\text{.}}$, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Úwidniku, 2 pokoje, p. 4/4, wûasnoúciowe przy ul. Racûawickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyýej 30m$_{\text{.}}$ na parterze lub 1. pićtrze w Úwidniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ć 30m$_{\text{.}}$ 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziaûów w nieruchomoúci o powierzchni 3400m$_{\text{.}}$, z zabudowŕ 1200m$_{\text{.}}$, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zû. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m$_{\text{.}}$, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udziaû ze wskazaniem na metraý, ok. 60m$_{\text{.}}$, úcisûe centrum Lublina, cena 85 000 zû. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m$_{\text{.}}$, na mniejsze ok. 40m$_{\text{.}}$, 2 pokojowe na parterze, I pićtrze, lub do 6 pićtra z windŕ, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ćM-3 w Úwidniku, 51m$_{\text{.}}$, 2 pićtro, na M-4 w Úwidniku, min. 60m$_{\text{.}}$, parter, 1 lub 2 pićtro, mieszkanie moýe by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Úwidniku, 50m¸, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zû/miesiŕc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmć dziaûkć utwardzonŕ 1800 m¸ w Elizówce naprzeciwko gieûdy, cena 2 500 zû do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam dziaûkć inwestycyjnŕ, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zû/m¸. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

KULTURA W CZASIE EPIDEMII

Co nowego w wirtualnym CSK?

W ostatnim czasie na stronie internetowej CSK www.spotkaniakultur.pl oraz na jego profilu na Facebooku pojawił się film z oprowadzania po wystawie „NEONart" z komentarzem dyrektora placówki Mariusza Drzewińskiego. W piątek 10 kwietnia można było zobaczyć krótki materiał z wiosennych porządków w Miejskiej Pasiece Artystycznej na dachu CSK. Trwa cykl CSK POLECA – w jego ramach najciekawsze udostępniane w przestrzeni wirtualnej wydarzenia kulturalne oraz filmy z Kina CSK (#kinocskwdomu).

Od poniedziałku nowe propozycje Klubu Muzycznego CSK – na jego profilu rusza prezentacja najlepszych płyty jazzowych według Wojtka Mościbrodzkiego.

Teatr Muzyczny wystawia w sieci

Także lubelska operetka dołączyła do placówek kultury, których ofertę znajdziemy w sieci. To zasługa „Facebookowej sceny" Teatru Muzycznego.

Prezentowane są na niej fragmenty spektakli premierowych i widowisk wystawianych w ostatnich sezonach artystycznych oraz bajki dla najmłodszych i widowiska familijne dla całych rodzin.

Do tej pory miłośnicy historii o miłości mogli zobaczyć klasykę klasyk, czyli operetkę „Kraina Uśmiechu" Franza Lehára i „broadwayowski" koncert „Czy można w taką noc... Zakochać się?".

https://drive.google.com/file/d/14kkN3k6olqr1pPBwSZfFDnFscgqYf8Xf/view

Miłośnicy festiwali i narodzonych na nich hitów dzięki widowisku „Od Opola do San Remo" mogli jeszcze raz przypomnieć sobie piosenki zespołu: 2 plus 1, Maryli Rodowicz, Anny Jantar, Anny German, Danuty Rinn, Jerzego Połomskiego, Andrzeja Rosiewicza, Zbigniewa Wodeckiego oraz uwielbianych wówczas gwiazd z mitycznego Zachodu – Demisa Roussosa, Drupiego i Boney M.

Wielbiciele baletu i muzyki największego rosyjskiego kompozytora epoki romantyzmu mogli obejrzeć osnuty na jego życiu spektakl „Czajkowski – Taniec Miłości".

https://www.facebook.com/tmlublin/videos/1078639665842269/

Propozycją dla całych rodzin była prezentacja pierwszego aktu musicalu „Ania z Zielonego Wzgórza" Facebookowa premiera odbyła się 5 kwietnia 2020 r. – początek o godz. 12.00. Drugą i trzecią część zobaczymy odpowiednio 12 i 19 kwietnia o godz. 12:00.

https://www.facebook.com/tmlublin/videos/557115154921834/

7 kwietnia ruszyła akcja „Bajki Czytajki" – w jej ramach artyści lubelskiego Teatru Muzycznego – specjalnie dla najmłodszych – czytają swoje ulubione bajki, wiersze i opowiadania. Rozpoczął ją solista Jakub Gąska, który wybrał „Kopciuszka".

https://www.facebook.com/tmlublin/videos/251774515960271/

29 marca 2010 r. o godzinie 20.00 Teatr zaprasza na facebookową premierę „Bajkolandii". To barwne, rozśpiewane i roztańczone familijne widowisko z udziałem solistów, chóru, baletu oraz orkiestry, prezentujące największe hity muzyki filmowej oraz przeboje z „bajkowego" repertuaru Teatru Muzycznego.

Link: https://www.facebook.com/tmlublin/videos/4204579112889460/

W najbliższym czasie kolejne fragmenty widowiska muzycznego „Od Opola do San Remo", drugi akt „Ani z Zielonego Wzgórza" oraz bajki czytane przez solistę Andrzeja Witlewskiego.

CK udomawia kulturę

Tak swoje działania określa ekipa Centrum Kultury.

W bieżącym tygodniu przygotowali dla najmłodszych drugą część „Kulturalnego Kolorowanka nr 2", przedstawiającego budynek Centrum Kultury i jego otoczenie. Dzieciaki mogły obejrzeć też na Facebooku Wielokulturowego Lublina „Parchatkę" – arabską bajkę o kózkach i złej hienie – w reżyserii Ilony Zgiet. Bardziej dorośli zobaczyli „Sól ziemi" w reżyserii Wima Wendersa i Juliana Ribeiro Salgado oraz spektakl taneczny choreografki Colleen Thomas „but the sun came up and we were here", która razem z tancerzami z Polski, USA, Białorusi i Ukrainy zastanawiała się, czy poczucie tożsamości, siła i intuicja mogą być lekarstwem na podziały we współczesnym świecie. W startującym cyklu „Acheiropoietos" można było posłuchać o historii Całunu Turyńskiego". Dla wszystkich na Facebooku praktyczne ćwiczenia z origami.

To zaledwie część działań Centrum Kultury. Kto chce być na bieżąco, powinien śledzić profil placówki na Facebooku – tam zawsze dzieje się coś nowego, np. akcja „Zbroja dla medyka", czyli zbiórka na rzecz Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Można trafić na „Sen o mieście" czy dokument o Vivienne Westwood – osobowości brytyjskiej mody. Słowem chcesz być na bieżąco, musisz być na Fejsie CK!

OPR. **JD**

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Kolejne zawodniczki przedłużyły kontrakty z MKS Perła Lublin

Mistrzynie kompletują kadrę na sezon 2020/21

Rozgrywająca Dominika Więckowska, bramkarka Weronika Gawlik oraz obrotowa Joanna Szarawaga, to kolejne zawodniczki, które postanowiły w przedświątecznym tygodniu przedłużyć kontrakty z MKS Perła Lublin. Wcześniej na taki sam krok zdecydowała się Marta Gęga. Ponadto ważne umowy z zespołem mistrzyń Polski mają Joanna Gadzina, Natalia Nosek i Kinga Achruk.

W ubiegłym tygodniu jako pierwsza na kolejne dwa sezony z MKS związała się **Dominika Więckowska**. Rozgrywająca, która w środę skończyła 22 lata, jak dotąd była wypożyczona z Korony Handball Kielce.

– Jestem szczęśliwa z powodu podpisania kontraktu. Dziękuje, całemu zespołowi oraz kibicom, bo to dzięki nim od początku pobytu w Lublinie czułam się bardzo dobrze i miało to wpływ na kontynuowanie mojej gry w MKS. Już teraz czuję dużą dawkę motywacji do jeszcze cięższej pracy, aby w przyszłym sezonie pomagać drużynie na parkiecie, a na koniec, już wspólnie, świętować kolejne sukcesy – mówi rozgrywająca, która rozegrała w barwach MKS Perła 10 spotkań ligowych, zdobywając 32 bramki. Do tego dorzuciła 22 trafienia w sześciu meczach Pucharu EHF.

Kolejne dwa kontrakty zostały podpisane w Wielki Piątek. Przed południem umowę na kolejne trzy lata parafowała bramkarka **Weronika Gawlik**, kapitan zespołu.

– Jest mi bardzo miło, że mogłam przedłużyć kontrakt na kolejne lata. Jestem w Lublinie od stycznia 2011 roku i to miasto oraz klub stały się moim domem, w którym bardzo dobrze się czuję. Cieszę się, że mogłam przez te lata dokładać swoją małą cegiełkę do sukcesów tak utytułowanej drużyny i mam nadzieję, że jeszcze niejedną dołożę – mówi Weronika Gawlik, która ma swoim koncie już siedem mistrzowskich tytułów zdobytych w biało-zielonych barwach.

Wieczorem podpisany kontrakt do klubu odesłała z kolei **Joanna Szarawaga**. 26-letnia obrotowa w zakończonych przedwcześnie rozgrywkach Superligi PGNiG Kobiet była najskuteczniejszą zawodniczką zespołu mistrzyń Polski, zdobywając w 20 spotkaniach 68 goli. Bezsprzecznie była jedną z wiodących postaci w drużynie. Doceniła to też kapituła nagrody „Gladiatorów 2020", nominując ją do tytułu „Zawodniczki sezonu" i „Obrotowej sezonu".

– To będzie mój szósty sezon w tym klubie i mam nadzieję, że nie ostatni. Bardzo się cieszę, że zostaję w Lublinie i będę miała okazję walczyć o kolejny złoty medal z tą drużyną. Do zobaczenia we wrześniu w hali Globus, a tymczasem dla was wszystkich, kibiców, zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych – powiedziała Joanna Szarawaga tuż po podpisaniu dwuletniego kontraktu.

Przypominamy, że przed tygodniem decyzję o zakończeniu kariery podjęła **Małgorzata Stasiak**. W zespole MKS Perła w sezonie 2020/21 nie będą grały także **Ewa Urtnowska,** z którą klub nie przedłuży umowy, **Mia Moldrup** oraz **Aneta Łabuda** (związała się z francuskim E.S Besancon Feminin). Pozostałe zawodniczki, którym kończą się w 2020 roku kontrakty, otrzymały propozycje nowych umów. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Dominika Więckowska do zespołu MKS Perła dołączyła w grudniu. Rozegrała 10 spotkań ligowych, zdobywając 32 bramki. Do tego dorzuciła 22 trafienia w sześciu meczach Pucharu EHF.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Joanna Szarawaga była w zakończonych przedwcześnie rozgrywkach Superligi PGNiG Kobiet najskuteczniejszą zawodniczką zespołu mistrzyń Polski – w 20 meczach zdobyła 68 goli

Perełki i ich trener nominowane do tytułu Gladiatorów 2020

Po raz pierwszy Kapituła PGNiG Superligi Kobiet nominowała najlepsze zawodniczki i najlepszych trenerów do tytułu Gladiatorów 2020. Wśród kandydatów do nagród minionego, przedwcześnie zakończonego sezonu, nie mogło oczywiście zabraknąć silnej reprezentacji MKS Perła Lublin, zespołu mistrzyń Polski.

Perełki i ich trener **Robert Lis** zostali nominowani do 8 z 10 kategorii, przy czym do kat. „Obrotowa sezonu" i Boczna rozgrywająca sezonu zostały zgłoszone po dwie zawodniczki lubelskiego klubu. Szanse na tytuły „Gladiatora 2020" mają: **Joanna Szarawaga** („Zawodniczka Sezonu" i „Obrotowa Sezonu"), **Robert Lis** („Trener Sezonu"), **Weronika Gawlik** („Bramkarka Sezonu"), **Marta Gęga i Dominika Więckowska** („Boczna Rozgrywająca Sezonu"), **Karolina Kochaniak** („Środkowa Rozgrywająca Sezonu"), **Sylwia Matuszczyk** („Obrotowa Sezonu"), **Aneta Łabuda** („Skrzydłowa Sezonu") i **Marta Gęga** („Obrończyni Sezonu").

O zwycięstwie w każdej kategorii, oprócz „Wyboru Sezonu", zdecydują same zawodniczki i sztab szkoleniowy klubów z zastrzeżeniem, że nie mogą głosować na siebie ani na osoby ze swojej drużyny. Natomiast zwyciężczynię w kategorii „Wybór Sezonu" wybiorą kibice w drodze głosowania przeprowadzonego na stronie www.superligakobiet.pl. Ostateczne rezultaty poznamy 17 kwietnia. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Mistrzynie Polski i ich trener Robert Lis zostały nominowane do tytułu „Gladiatorów 2020".

Mistrzynie włączyły się do akcji #WzywamyPosiłki

Wzywamy Posiłki to ogólnopolska inicjatywa obywatelska, której celem jest wsparcie personelu medycznego walczącego z pandemią koronawirusa. Każdego dnia restauracje przygotowują dania, które później wolontariusze dostarczają do placówek medycznych.

Akcja Wzywamy Posiłki swoim zasięgiem objęła także Lublin. Włączyły się do niej również mistrzynie Polski w piłce ręcznej, zawodniczki MKS Perła Lublin, rozwożąc w czwartek łącznie 56 posiłków.

13 z nich trafiło do stacji pogotowia przy ul. Spadochroniarzy, sześć do stacji CPR przy ul. Szczerbowskiego, a 35 do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Uniwersyteckiej.

W dowożenie posiłków włączyła się m.in. **Marta Gęga,** rozgrywająca lubelskiego zespołu.

– Jestem osobą, której nie trzeba dwa razy prosić o pomoc, tym bardziej w sytuacji, w której się teraz znaleźliśmy. Dla mnie nie jest to wielki wysiłek. Cieszę się, że chociaż w taki sposób mogę w pewnym sensie przyczynić się do realizacji naszego wspólnego celu, jakim jest zwalczenie wirusa – mówi Marta Gęga.

Jak dotąd dzięki akcji Wzywamy Posiłki w całej Polsce udało się dostarczyć 78 062 posiłki dla medyków.

FOT. MKS LUBLIN

W dowożenie posiłków włączyła się Marta Gęga, rozgrywająca MKS Perła

Start Lublin oraz Woda Bystra przekazali ponad 1,5 tys. litrów wody mineralnej dwóch szpitali w Lublinie, w których leczone są osoby zarażone koronawirusem

Czerwono-czarni i ich sponsor wsparli lubelskie szpitale

Koszykarze Startu Lublin wraz ze swoim sponsorem – Wodą Mineralna Bystra – aktywnie zaangażowali się w pomoc dla lubelskich szpitali, w których lekarze i personel medyczny codziennie z poświęceniem toczą walkę o nasze zdrowie.

Lubelski klub w ubiegłym tygodniu przekazał ponad 1,5 tys. litrów wody mineralnej Bystra do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie oraz do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Start jednocześnie dziękuje Wodzie Bystra za wieloletnią współpracę przy budowaniu silnej lubelskiej koszykówki oraz zaangażowanie we wsparcie akcji na rzecz szpitali.

MAG

Paweł Turkiewicz nie będzie już trenerem rywala Startu

Paweł Turkiewicz nie będzie już trenerem GTK Gliwice w sezonie 2020/21 Energa Basket Ligi, rywala wicemistrzów Polski lubelskiego Startu. Klubowe władze podziękowały za pracę szkoleniowcowi, który pracował w zespole z Gliwic przez 4,5 sezonu.

Turkiewicz zanim trafił do klubu ze Śląska przez dwa lata prowadził czerwono-czarnych. W czterdziestu meczach, odniósł ze Startem jedenaście zwycięstw i poniósł aż dwadzieścia dziewięć porażek.

Z drużyną z Gliwic zanotował o wiele lepszy bilans. Łącznie w pierwszej lidze i w EBL prowadził tę ekipę w 152 spotkaniach, odnosząc 65 zwycięstw. Rozgrywki 2019/20 GTK zakończyło na 13. miejscu z bilansem 7-15.

– **Paweł Turkiewicz** gwarantował nam określony poziom i mieliśmy świadomość tego, że poniżej pewnego pułapu nie zejdziemy. Chcemy jednak iść do przodu i uznaliśmy, że nadszedł właśnie ten moment, w którym trzeba spróbować zrobić kolejny krok. Czas pokaże, czy to był właściwy ruch. W planach mamy jednak kontynuację pracy z trenerem, ale już na innych zasadach. Chcielibyśmy powierzyć mu rolę szkoleniowca-koordynatora, który miał nadzorować proces szkolenia zespołów młodzieżowych. To jednak w dużej mierze będzie zależeć od naszego budżetu i samego trenera – powiedział na oficjalnej stronie zespołu **Jarosław Zięba**, prezes klubu z Gliwic.

Trener Mateusz Kuśmierz nie ma żadnych wątpliwości, że LUK Politechnika mogła sprawić w play-off taką samą niespodziankę, jak przed rokiem zespół z Suwałk

Awans Lublina do PlusLigi to tylko kwestia czasu

Mateusz Kuśmierz, trener siatkówki z Lublina od 6 lat pracuje w Suwałkach. Jego zespół Ślepsk Malow przed rokiem awansował do PlusLigi, choć po rundzie zasadniczej nikt na drużynę znad Czarnej Hańczy nie postawiłby nawet centa. Sezon zasadniczy zespół zakończył bowiem na czwartym miejscu. Do awansu przymierzani byli inni: Stal Nysa, Lechia Tomaszów Mazowiecki czy też BBTS Bielsko-Biała. Czy w tym roku mogło być podobnie z LUK Politechniką, gdyby sezon z uwagi na epidemię koronawirusa nie został zakończony przedwcześnie? 31-letni szkoleniowiec nie ma najmniejszych wątpliwości, o czym mówi w rozmowie z „Nowym Tygodniem".

Zanim porozmawiamy o udanym sezonie Ślepsk Malow Suwałki w PlusLidze oraz siatkarzach pierwszoligowej LUK Politechniki Lubin szybki szybki powrót do przeszłości. „Junior", „Lewy" i „Stołek" to...?

Mateusz Kuśmierz: Zawodnicy lubelskiego Cukrownika, zespołu który prowadziłem w II lidze. Kolejno **Łukasz Bieńko**, wychowanek klubu z Krochmalnej, **Łukasz Kostrzewa** oraz **Paweł Toborek**, kolejny z wychowanków. Pierwszy i trzeci byli o kilka miesięcy starsi ode mnie, zresztą tak jak większość zawodników tej drużyny.

Wspominając dawne czasy i Cukrownika musi paść na pewno jeszcze jedno nazwisko: Adam Grochal.

– To statystyk lubelskiej drużyny, dzięki któremu trafiłem do... Suwałk. To on znalazł w Internecie, że Ślepsk szuka II trenera. Wysłałem e-mail do klubu, który występował wówczas w I lidze. Prezesem Ślepska był **Michał Wiśniewski**. Dał mi szansę. Przyznać muszę, że ta chęć wyjazdu z Lublina narastała od dłuższego czasu. Dzisiaj na pewno nie żałuję, że podjąłem taką decyzję.

Zespół z Suwałk w zakończonym niedawno sezonie zajął w PlusLidze świetne, jak na beniaminka dziewiąte miejsce. Wróćmy jednak do okoliczności, w jakich drużyna wygrała I ligę i wywalczyła awans do PLS. Po rundzie zasadniczej pierwszoligowych rozgrywek zajmowaliście dopiero czwarte miejsce!

– Nie byliśmy faworytami. Do awansu przymierzane były Stal Nysa, BBTS Bielsko-Biała czy też Lechia Tomaszów Mazowiecki. Najbardziej obawialiśmy się zespołu z Bielska-Białej, z którym przyszło nam się zmierzyć w ćwierćfinałach. O ile ze Stalą i Lechią wygrywaliśmy w sezonie zasadniczym, o tyle z BBTS zanotowaliśmy dwie porażki. Wiedziałem, że jeśli uda nam się przełamać bialczan, szanse na awans będą i to spore. Po pierwszym zwycięstwie nad BBTS zespół był już na tyle zmotywowany, że to wystarczyło by z rozpędu sięgnąć po awans.

W tym miejscu muszę nawiązać do siatkarzy LUK Politechniki Lubelskiej, którzy w zakończonych niedawno przedwcześnie rozgrywkach Krispol 1. ligi zajęli trzecie miejsce. Gdyby rozegrana została faza play-off lubelscy akademicy mogli pójść w ślady zespołu z Suwałk?

– Jestem o tym przekonany. Po tym, jak drużyna z Lublina tuż przed świętami Bożego Narodzenia wygrała u siebie ze Stalą Nysa poszatkowanym składem, mogła i to sporo namieszać w fazie play-off. Po powrocie kontuzjowanych zawodników Politechnika wygrywała mecz za meczem. Tak jak my, mogła być już nie do zatrzymania przez inne drużyny i wywalczyć awans do PlusLigi.

Póki co PlusLigi w Lublinie nie ma, ale klubowi działacze już zapowiadają walkę o awans w kolejnym sezonie.

– Patrząc na to, co ostatnio dzieje się w Lublinie, na atmosferę wokół siatkówki w mieście jestem przekonany, że awans to tylko kwestia czasu.

Ślepsk Malow ma za sobą niezwykle udany sezon, za taki bowiem trzeba uznać dziewiąte miejsce beniaminka w 14. zespołowej stawce!

Ten sezon pokazał, że warto było walczyć o PlusLigę, jak bardzo była ona potrzebna dla regionu, dla naszych wspaniałych kibiców, którzy wypełniali halę do ostatniego miejsca i żywiołowo nas dopingowali. Może nie będę obiektywny, ale nasi kibice byli jednymi z najlepszych w lidze. Co do 9. miejsca, to ten wynik jest ukoronowanie ogromnej pracy bardzo wielu ludzi.

Dla Pana pierwszy sezon w PlusLidze to także znakomite doświadczenie. Jak to jest pracować u boku tak znakomitego szkoleniowca jak Andrzej Kowal?

To duży honor i zaszczyt móc uczyć się od takiego trenera. Wiedza, aspekty techniczne i do tego ten niebywały spokój, zdejmowanie presji z zespołu, tworzenie w drużynie wspaniałej atmosfery. Cieszę się, że w kolejnym sezonie będę mógł w Suwałkach dalej współpracować z trenerem Kowalem.

Dziękuję za rozmowę **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (ARCHIWUM)

Mateusz Kuśmierz (na zdjęciu w górnym rzędzie trzeci z prawej) zanim trafi do klubu z Suwałk był trenerem II-ligowego ZKS Cukrownik Lublin. W klubie z ul. Krochmalnej młody szkoleniowiec spotkał się między innymi z obecnym prezesem LKPS Lublin Krzysztofem Skubiszewskim (występował na pozycji libero) oraz wiceprezesem Maciejem Krzaczkiem (grał na pozycji atakującego). Powyżej prezentujemy zdjęcie zespołu z sezonu 2012/2013, ostatniego w historii ligowej rywalizacji klubu z Lublina. W 2013 roku, po 12 latach działalności, Cukrownik został rozwiązany

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI (ARCHIWUM)

W sezonie 2010/11 trener Mateusz Kuśmierz awansował z zespołem Cukrownika do II ligi. Najpierw drużyna z Krochmalnej wygrała lubelską III ligę o 3 punkty wyprzedzając AZS Politechnikę Lubelską, a następnie okazała się najlepszą w rozgrywanych w Lublinie turniejach półfinałowym i finałowym o wejście do II ligi

U!NB AZS UMCS Start II, zespół wicemistrzów koszykarskiej II ligi grupy B doceniony

Łuszczewski najlepszym trenerem! Obarek i Wąsowicz w pierwszej piątce sezonu

Przemysław Łuszczewski, szkoleniowiec koszykarzy U!NB AZS UMCS Start II Lublin został najlepszym trenerem grupy B drugiej ligi mężczyzn! Dwóch zawodników naszego klubu: Karol Obarek i Krzysztof Wąsowicz znalazło się w pierwszej piątce sezonu 2019/2020!

Wyboru najlepszego trenera, a także MVP rozgrywek i pierwszej piątki dokonali szkoleniowcy wszystkich klubów, którzy na co dzień obserwowali drugoligowe rozgrywki. Prowadzony przez Łuszczewskiego U!NB AZS UMCS Start II zakończył sezon na drugim miejscu w grupie, wygrywając 19 z 23 spotkań. W rundzie rewanżowej zespół z Lublina wygrał 9 z 10 spotkań, w tym w marcu na wyjeździe ze zwycięzcą rozgrywek Dzikami Warszawa.

– Bardzo dziękuję trenerom za to wyróżnienie. Trenerzy wiedzą najlepiej ile czasu oraz pracy należy poświęcić, żeby grupa ludzi funkcjonowała jak drużyna. W tym sezonie do zespołu U!NB AZS UMCS Start II Lublin udało się zebrać zawodników, którzy stworzyli kolektyw. Byli drużyną na parkiecie jak i poza nim – mówi **Przemysław Łuszczewski**, szkoleniowiec lubelskiej drużyny. – W drugiej rundzie ponieśliśmy tylko jedną porażkę i widać było, że forma zespołu idzie w górę. Po zwycięstwie z Dzikami w Warszawie uwierzyliśmy, że możemy wygrać z każdą drużyną. Teraz możemy tylko gdybać, co bylibyśmy w stanie jeszcze osiągnąć w tym sezonie – kończy trzykrotnie najlepszy trener grupy B drugiej ligi koszykówki mężczyzn (wcześniej został wyróżniony za sezony 2015/2016 oraz 2017/2018).

Najbardziej wartościowym zawodnikiem ligi został **Rafał Król** z KKS Tur Basket Bielsk Podlaski, zespołu który zakończył sezon na trzecim miejscu. 32-letni zawodnik, który po trzech sezonach gry na parkietach I ligi w SKK Siedlce, powrócił na drugoligowy szczebel triumfował drugi raz w historii (wcześniej w sezonie 2015/16 był najlepszy reprezentując barwy domlublin.pl AZS UMCS). W rozgrywkach 2019/20 w 23 meczach rzucał średnio 17,5 punktu, miał 7,3 zbiórki, 3,4 asysty oraz notował 1,4 przechwytu na mecz. Siedem raz, w tym w czterech ostatnich meczach, zanotował double-double.

W najlepszej piątce sezonu 2019/2020 znalazło się aż dwóch zawodników U!NB AZS UMCS Start II: **Karol Obarek** i **Krzysztof Wąsowicz**. Wyróżniono także wspomnianego już Rafała Króla oraz **Michała Wojtyńskiego** (Dziki Warszawa) i **Patryka Gospodarka** (Dziki Warszawa). **MAG, PZKosz.**

FOT. PZKOSZ

Przemysław Łuszczewski już trzeci raz w karierze został wyróżniony tytułem najlepszego trenera rozgrywek

SYLWETKA

Mateusz Kuśmierz urodził się 5 sierpnia 1988 roku w Lublinie. Jest magistrem wychowania fizycznego i absolwentem AWF w Warszawie. Studiował także na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej. Był trenerem AZS Politechnika Lubelska oraz ZKS Cukrownik Lublin, z którym w 2011 roku awansował do II ligi. Od 6 lat współtworzy sztab szkoleniowy Ślepsk Malow Suwałki. Jednym z jego największych, dotychczasowych sukcesów jest mistrzostwo I. Ligi i awans z drużyną do PlusLigi, który wywalczył wspólnie z trenerem **Mateuszem Mielnikiem.**

W przedwcześnie zakończonym sezonie 2019/2020 pełnił funkcję asystenta doświadczonego trenera **Andrzeja Kowala.** Beniaminek zakończył rozgrywki na dziewiątym miejscu, wygrywając 11 z 24 rozegranych spotkań, w tym m.in. PGE Skrą Bełchatów.

W nowym sezonie 2020/21 nadal będzie pracował w Ślepsk Malow, jako II trener, pomagając A. Kowalowi.

Klub Uczelniany AZS UMCS zaprasza na nietypowy, domowy bieg!

AZS Balkon Run by pomóc

Już jutro, w środę (15 kwietnia), wystartuje nietypowy, domowy bieg na dystansie 5 kilometrów. Inicjatorem wydarzenia jest AZS UMCS Lublin. Środki zebrane podczas akcji zostaną przeznaczone na zakup środków ochronnych dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie.

Bieg zaczynie się w środę o godzinie 18:00 i potrwa... prawie tydzień! Zakończy się dopiero 21 kwietnia o godzinie 23:59. Do tego czasu uczestnicy będą mogli wysyłać zrzut ekranu z udokumentowanym przebytym dystansem.

– Z uwagi na obowiązujące obostrzenia dotyczące miejsc publicznych w kraju, wiele osób znacznie ograniczyło swoją aktywność fizyczną. Chcielibyśmy zachęcić i pokazać społeczeństwu, że biegać nie tylko każdy może, ale i wszędzie może to robić. Naszą inspiracją był Elisha Nochomowitz, który przebiegł dystans maratonu na tarasie swojego mieszkania. To pokazuje, że nasz bieg jest możliwy do zrealizowania, a przy tym możemy wesprzeć służbę zdrowia i włączyć się do akcji #zostanwdomu – mówi **Dominik Małys**, koordynator przedsięwzięcia.

Wsparcie będzie pochodziło z opłat wpisowych uczestników. Minimalna kwota wynosi 5 zł, ale ograniczeń co do jej wysokości nie ma. Dlatego organizatorzy liczą także na wyższe wpłaty!

Wystartować może każdy. Nawet osoby niepełnoletnie, jednak muszą mieć zgodę prawnego opiekuna, bo to on dokona wpłaty.

– Środki zostaną przeznaczone na rzecz SPSK nr 4 przy ulicy Jaczewskiego w Lublinie, a dokładnie na zakup niezbędnych środków ochronnych dla białego personelu. Wierzymy, że zarówno społeczność akademicka jak i sportowa aktywnie wesprze służbę zdrowia w tym ciężkim dla nas wszystkim okresie – dodaje D. Małys.

Bieg/marsz musi odbyć się w domu tj. wewnątrz mieszkania, na balkonie, tarasie – w sposób tradycyjny lub przy użyciu bieżni.

Aby dołączyć do akcji należy:

* wypełnić formularz zgłoszeniowy (link jest dostępny na wydarzeniu AZS Balkon Run utworzonym na Facebook)

* dokonać opłaty startowej w wysokości minimum 5 zł na dedykowanej zbiórce : https://zrzutka.pl/z/azsbalkonrun, podając jako darczyńcę swoje imię i nazwisko oraz numer startowy, który wysłany zostanie w załączniku mailowym

* wstawić zdjęcie przebytej drogi wraz z czasem na stronę wydarzenia lub wysłanie go mailowo na adres: balkonrun@azs.umcs.pl

Najszybsze na 100 m przez płotki

Rekord województwa na 100 m przez płotki kobiet – 12,75 należy od 16 czerwca 2019 r. do Karoliny Kołeczek z AZS UMCS Lublin (na zdjęciu z lewej)

U progu sezonu 2020 trener Marek Ambroży Kitliński przypomina najlepsze wyniki w woj. lubelskim z sezonu letniego w każdej z lekkoatletycznych konkurencji. Dzisiaj prezentujemy 100 m przez płotki kobiet.

100 m przez płotki kobiet

12,75 Kołeczek Karolina (AZS UMCS Lublin)	16.06.2019 Chorzów
13,79 Laszuk-Danielewicz Jolanta (AZS AWF B. Podl.)	17.06.1983 Lublin
14,31 Pietruczuk Natalia (AZS UMCS Lublin)	29.06.2019 Lublin
14,32 Olszewska Renata (AZS AWF Biała Podlaska)	30.08.1988 Lublin
14,18 Sadurska Agata (Wisła Puławy)	1984
14,37 Marlicka Marika (Agros Zamość)	8.08.2013 Słubice
14,41 Bogusz Edyta (AZS AWF Biała Podlaska)	30.07.1988 Biała Podl/
14,45 Gajewska Karolina (MKS Unia Hrubieszów)	1.06.2019 Zamość
14,47 Romaszko Monika (Agros Zamość)	16.06.2019 Lublin
14,56 Szczęk Aleksandra (Agros Zamość)	18.05.2013 Łódź

Paulina Guba o przygotowaniach do sezonu i... otaczającej rzeczywistości związanej z pandemią koronawirusa

Trenuje gdzie może

Paulina Guba z AZS UMCS Lublin w 2018 roku zdobyła w Berlinie złoty medal Mistrzostw Europy w pchnięciu kulą. Za cztery miesiące, w sierpniu w Paryżu ma odbyć się kolejny kontynentalny czempionat. Póki co European Athletics wydało oświadczenie, w którym poinformowano, że nie zdecydowało się na razie o przełożeniu mistrzostw. Jak wyglądają przygotowania naszej zawodniczki do najważniejszej tegorocznej imprezy, po przeniesieniu na przyszły rok igrzysk olimpijskich w Tokio, na które kwalifikacje ma już w kieszeni ? Jak radzi sobie w nowej, otaczającej rzeczywistości związanej z pandemią koronawirusa? Na te i inne pytania odpowiedziała klubowemu serwisowi uczelnianego klubu.

– Treningi wróciły na pełne obroty. Aktualnie sytuacja jest jak u większości, czyli trenuje gdzie mogę, w domu, garażu, na polu.... – **Paulina Guba**, która jeszcze niedawno narzekała na drobne problemy z kolanem powiedziała o przygotowaniach do tegorocznych startów, jednocześnie przyznając, że nie wiadomo czy z uwagi na pandemię koronawirusa odbędą się jakiekolwiek zawody:

– Sytuacja rozwija się tak dynamicznie, że z dnia na dzień mam coraz większe obawy, że te zawody zostaną odwołane. Przekonamy się, czas pokaże.

Jak mistrzyni funkcjonuje w czasie, gdy wokół coraz więcej obostrzeń i zakazów związanych z epidemią koronawirusa, czy zdążyła się już przyzwyczaić do tej niecodziennej, nadzwyczajnej sytuacji?

– Staram się do tego nie przyzwyczajać, bo mam nadzieję na koniec tego jak najszybciej... Ale radzę sobie na szczęście. Nie muszę chodzić do sklepów, ponieważ jestem na tak zwanych „pudełkach". Teraz kiedy mam więcej czasu niż zwykle, nadrabiam zaległości: wreszcie mam czas, aby dokończyć rozpoczęte książki, oglądać seriale, gotować – wyznała.

Jakiś czas temu Paulina Guba dołączyła do akcji internetowej #druzynaenergiichallenge. Zaprezentowała, jak trenować mięśnie brzucha.

– Dołączyłam się do akcji firmy Energa S.A „Trenuj z Drużyną Energii", bo lubię kontakt z dzieciakami. Zawsze się cieszę kiedy napiszą, że dzięki nam zrobili fajny trening, a nawet namówili rodziców do aktywności. Czy lubię się udzielać?. Gwiazdą social mediów nie jestem, ale jeśli mam coś ciekawego do przekazania, to staram się to robić – powiedziała mistrzyni.

Na koniec pytana o motto, którym kieruje się w życiu odpowiedziała: „Jak trenujesz, tak będziesz walczyć". Jest to zupełnie niezwiązane może z moją konkurencją, mimo wszystko utkwiło mi w pamięci i jakoś towarzyszy w tej drodze sportowej – zakończyła niespełna 29-letnia (urodziny obchodzić będzie 14 maja) **Paulina Guba**, mistrzyni Europy, siedmiokrotna mistrzyni Polski w pchnięciu kulą, wychowanka Startu Otwock, która na początku lutego 2018 roku została zawodniczką AZS UMCS Lublin.

MAG

Paulina Guba zawodniczką AZS UMCS Lublin jest od lutego 2018 roku

96. PZLA Mistrzostwa Polski przełożone

Zaplanowane na 25-27 czerwca we Włocławku 96. PZLA Mistrzostwa Polski odbędą się w innym terminie.

Obecnie zawody planowane są od 13 do 15 sierpnia. Ostateczna data mistrzostw będzie jednak uzależniona od rozwoju sytuacji epidemiologicznej w Polsce.

Kwalifikacje na igrzyska w Tokio mają już cztery reprezentantki AZS UMCS

Oprócz kulomiotki Pauliny Guby kwalifikacje na igrzyska olimpijskie w Tokio, które zostały przeniesione na przyszły rok (23 lipca – 8 sierpnia), mają jeszcze trzy zawodniczki AZS UMCS Lublin: Sofia Ennaoui na 1500 m, Karolina Kołeczek na 100 m przez płotki oraz młociarka Malwina Kopron.

Z rankingu olimpijskiego kwalifikację na dzisiaj otrzymałaby też Małgorzata Hołub-Kowalik. Reprezentująca od połowy lutego barwy AZS UMCS lekkoatletka nawet gdyby nie wypełniła minimum, to i tak na igrzyska zapewne pojedzie, jako jedna z zawodniczek sztafety 4x400 m, która ma już pewne miejsce w imprezie.

Pozostali lekkoatleci minima na igrzyska będą mogli zdobywać od 1 grudnia 2020 do 31 maja (maraton, chód na 50 km) lub 29 czerwca (pozostałe konkurencje) przyszłego roku. Na początku lipca 2021 roku World Athletics zamknie ranking i opublikuje listę zakwalifikowanych osób i sztafet. Kwalifikacje z rankingu uzupełnią listy zawodników z minimami, aż do uzyskania limitów w danych konkurencjach – 100 i 200 metrów (limit 56 zawodników i zawodniczek), 400 i 800 m (48), 1500 m (45), 5000 m (42), 10000 m (27), 100/110 i 400 m ppł (40), 3000 m z przeszkodami (45), maraton (80), chód na 20 i 50 km (60), wszystkie konkurencje techniczne (32), wieloboje (24). Ranking jest bardzo "płynny". Kiedy zawodnik zdobywa minimum, automatycznie zabiera jedno dostępne miejsce z rankingu. W każdej indywidualnej konkurencji może wystąpić maksymalnie trzech zawodników z jednego kraju.

MAG

Gdy 27 marca ogłoszono, że kwalifikacje zawodników, którzy już uzyskali prawo startu w igrzyskach zachowują ważność, Sofia Ennaoui odetchnęła z ulgą. Wicemistrzyni Europy 2018 w biegu na 1500 m teraz może w spokoju przygotowywać się do swojego, kolejnego olimpijskiego startu (w 2016 r. w Rio de Janeiro pobiegła w finale, zajmując 10. miejsce).

Lubelskie
XXVI OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W SPORTACH HALOWYCH
2020

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych „Lubelskie 2020" przełożona

O medale będą rywalizowali dopiero jesienią

Mając na uwadze sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2, a także ogłoszeniem stanu epidemii Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych „Lubelskie 2020" została przełożona.

– Jesteśmy w trakcie rozmów z Ministerstwem Sportu, dotyczących ustalenia najbardziej optymalnego terminu do przeprowadzenia tego sportowego wydarzenia. Pragniemy, by impreza odbyła się w miesiącach wrzesień-październik, o ile sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2 na to pozwoli – informuje **Remigiusz Małecki,** rzecznik marszałka województwa lubelskiego.

Pierwsze konkurencje – piłka ręczna i szachy planowane na koniec marca i początek kwietnia zostały odwołane już wcześniej. Teraz przesunięta została cała impreza.

Przypomnijmy, w Lublinie w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2020" rywalizować będą młodzi brydżyści i szermierze.

Pozostałe zawody rozegrane zostaną w Kraśniku (tenis stołowy, boks), Janowie Lubelskim (zapasy w stylu klasycznym), Chełmie (zapasy i siatkówka kobiet), Włodawie (zapasy w stylu wolnym), Białej Podlaskiej (piłka siatkowa mężczyzn, gimnastyka artystyczna i sportowa oraz akrobatyka), Łęcznej (badminton) i Puławach (taekwondo olimpijskie).

MAG

Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego z Lublina doczekał się już 52 piłkarskich sędziów! Gdy tylko zakończy się epidemia koronawirusa, kolejnych trzech uczniów z Podwala przystąpi do praktycznego egzaminu!

Jedyna taka szkoła w Polsce

Mówią o nich „Gwizdki z Podwala". Są absolwentami lub jeszcze wciąż uczniami Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie i mają zaliczony kurs oraz egzamin na sędziego piłkarskiego. W sumie to ponad 50 osób! Najlepsi z nich regularnie od lat prowadzą mecze jako główni na szczeblu centralnym – Justyna Naklicka w kobiecej ekstraklasie, a Mateusz Złotnicki – w I lidze.

52 sędziów piłkarskich – absolwentów Zespołu Szkół nr 1 z Podwala! Plakat ze zdjęciami na obchodzone niedawno 70 urodziny szkoły przygotował Krystian Harlej, uczeń IV klasy o profilu informatyka

O przypadku mowy być nie może

Jak to się stało, że szkoła z Podwala została kuźnią sędziowskiej kadry w piłce nożnej?

O przypadku mowy być nie może, bo przez wiele lat dyrektorem placówki był **Marek Kowalczyk**, jeden z najlepszych sędziów piłkarskich w kraju, arbiter klasy międzynarodowej. To były szef wyszkolenia sędziów PZPN, odpowiadający w piłkarskiej centrali za szkolenie arbitrów, przygotowanie dla nich testów pisemnych i filmowych. W 2002 roku ściągnął do szkoły Roberta Podleckiego, młodego, obiecującego nauczyciela wychowania fizycznego, będącego także piłkarskim arbitrem.

To absolwent bialskiej AWF (rocznik 1999) namówił Kowalczyka, by młodzież ze szkoły spróbowała swoich sił w sędziowaniu.

– Od 2002 roku, systematycznie co rok, organizuję nabór na kandydatów na sędziów, w którym uczestniczą uczniowie naszej szkoły. Na obecną chwilę trudno byłoby zrobić obsadę weekendu bez „Podwalaków" – mówi **Robert Podlecki**, „ojciec chrzestny" młodych sędziów z Zespołu Szkół nr 1.

Pierwszym uczniem-sędzią, który wyszedł spod jego ręki, był ponad 15 lat temu **Hubert Ripper**. Później byli kolejni.

Dzisiaj lista liczy aż 52 nazwiska

Wśród nich są zarówno byli uczniowie, jak i... uczennice.

– Najbardziej znaną obecnie kobietą-sędzią z wychowanków naszej szkoły jest **Justyna Naklicka**. Powadzi mecze na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej i PZPN od 2009 roku. Jest arbitrem ekstraligi kobiet, sędziowała także kilka spotkań międzynarodowych. **Emilia Kozak**, która jeszcze uczy się w naszej szkole, a jest sędzią drugi rok, niedawno sędziowała spotkanie kadry z dziewczynkami z lubelskich klubów, podczas którego na Wieniawie nagrywany był film na stulecie PZPN – mówi z dumą Robert Podlecki.

Znanych „ligowców" nie brakuje także wśród uczniów

Mateusz Złotnicki prowadzi jako główny mecze w I lidze. Wielokrotnie był też technicznym w ekstraklasie. Wielu z uczniów Zespołu Szkół nr 1 sędziuje spotkania III ligi, a także niższych klas.

Kurs sędziego za... darmo

Od dwóch lat uczniowie z ZS nr 1, którzy zapisują się na kurs sędziego, nie muszą za niego płacić.

– Od 2019 roku kurs organizowany jest w ramach projektu budżetu obywatelskiego. Projekt powstał dzięki współpracy z **Magdaleną Dołowy** z Organizacji Środowiskowej AZS Lublin. Nie tylko nasi uczniowie, ale także i inni chętni mogą kurs zrobić za free. Otrzymują materiały i stroje sędziowskie – dodaje R. Podlecki.

W gronie blisko 40 osób, które w tym roku zgłosiły się na kurs, jest trzech uczniów Zespołu Szkól Nr 1 im. Władysława Grabskiego: **Cezary Gurza, Kornel Żukowski** i **Ireneusz Witek**. Kurs rozpoczął się 16 stycznia i miał zakończyć się egzaminem 12 marca.

– Niestety, 11 marca zamknięte zostały szkoły. Z uwagi na epidemię koronawirusa zostały wprowadzone także restrykcje związane z organizowaniem zajęć, spotkaniami w grupach. Jak tylko po epidemii wrócimy do normalnego życia, będziemy mogli dokończyć kurs – mówi R. Podlecki, już ciesząc się, że do licznego grona sędziów z ZS nr 1 będzie można dopisać kolejnych trzech.

Robert Podlecki, „ojciec chrzestny" sędziów piłkarskich z Zespołu Szkół Nr 1 w Lublinie, arbitrem jest od 1997 roku. Uprawnienia zdobył jeszcze podczas studiów w Białej Podlaskiej na Wydziale Zamiejscowym Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Przesędziował aż 848 spotkań! Od 2013 roku sędziuje także futsal. W rozgrywkach w hali prowadzi mecze ekstraklasy. Ma za sobą także kilka spotkań międzynarodowych

Czy jest jeszcze gdzieś taka szkoła?

Robert Podlecki, który od lat prowadzi ligowe mecze, jeździ na szkolenia i zgrupowania sędziów, nie słyszał, by jakaś szkoła w Polsce mogła pochwalić się tak dużą liczbą swoich wychowanków-sędziów. – Wielokrotnie pytałem kolegów po fachu, a także obserwatorów. Nikt nie słyszał, by gdzieś jeszcze jakaś ze szkół mogła pochwali się taką ilością sędziów – mówi.

Nie tylko sędziowie

Szkoła z Podwala jest wyjątkowa nie tylko, jeśli chodzi o piłkarskich sędziów. Jej mury ukończyło wielu znanych sportowców. Prawdziwym diamentem wśród absolwentów jest **Katarzyna Kiedrzynek**, bramkarka kobiecej reprezentacji Polski, wychowanka Motoru Lublin, była zawodniczka Górnika Łęczna, od 2013 roku reprezentująca barwy Paris Saint-Germain.

– Kasia trafiła do klasy sportowej w 1997 roku, gdy przechodziła z Motoru do Górnika. Chłopcy nie chcieli grać z nią w piłkę, bo ich ośmieszała. Zresztą w pozostałych dyscyplinach radziła sobie także znakomicie. To w głównej mierze dzięki jej postawie cieszyliśmy się ze złotych medali nie tylko w piłce nożnej, ale i w piłce ręcznej oraz biegach przełajowych – wspomina zawodniczkę Robert Podlecki i zdradza ciekawostkę: Kasia na bramce stanęła dopiero w ostatnim meczu finałów w trzeciej klasie na rzuty karne. Obroniła dwa strzały rywalek i na koniec sama pewnym uderzeniem przypieczętowała nasze mistrzostwo.

Absolwentkami Zespołu Szkół nr 1 są także inne piłkarki, reprezentantki Polski, zawodniczki Górnika Łęczna **Agata Guściora** i **Dżesika Jaszek** (obecnie Czarni Sosnowiec), a także były piłkarz Motoru **Paweł Maziarz**.

„Grabskiego" ukończył także **Karol Butryn**, siatkarz, który na poważnie sportem zainteresował się dopiero w... szkole średniej na Podwalu. Trafił do Avii Świdnik. Później wygrał między innymi w 2013 roku Młodą Ligę z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, a trzy lata później pierwszoligowe rozgrywki z GKS Katowice. Od sezonu 2019/2020 występuje w PlusLidze w drużynie Cerrad Czarni Radom.

KRZYSZTOF **BASIŃSKI**

krewniak magota
tryt dla wodoru
rodzaj poematu
stroma ściana skalna
budowla sportowa
„fryzura" komety
cnota, przymiot
japoński motocykl
cewnik medyczny
poczucie godności osobistej
wygodny mebel
Ibero-amery-kanin
model forda
lokum poczwarki
spisa
część Hadesu
dom hazardu
kilim
spis spraw sądowych
8
konopie z manili
żyrafowaty ssak
składnik posiłku
mocne piwo
kraj Bałtów
tworzywo warstwowe
rodzaj literacki
płyn z owoców
gra rekreacyjna
ojczyzna Minosa
czarna odmiana chalcedonu
napoleońska wyspa
3
„kufel" krasuli
napój chłodzący
stolica Iranu
płynie przez Przemyśl
proto-plasta
fujara, gamoń
13
patrol wojskowy
ćwierć garnca
wiano
ślad zadrapania
wolne stanowisko
suv SEATA
półtwardy ser
naczynie na kwiaty
obóz Tatarów
aprobata
15
miasto olimpiady w 1980 r.
bojaźń
uroda
motyw dekoracyjny
lico monety
obok Madery
1
amorek
rodzaj weksla
wrzawa, harmider
kraina z Brnem i Ostrawą
9
bandycki czyn
A dla fizyka
szef klasztoru
gromada koni
sułtan turecki w latach 1757-74
nawóz organiczny
biblijna postać dotknięta trądem
manna
magazyn portowy
islamski podatek
wał pod torami
niezgrabna litera potocznie
gatunek kawy
coś ślicznego
największa pustynia Ziemi
głowonóg z dewonu
statek wyprawy Jazona
typ aktorki
sygnał w remizie
południowy owoc
minimalna porcja energii w fizyce
11
destylacyjny dla bimbrownika
siatka akrobaty
gra karciana
brazylijski taniec
żeglarska lina
stok
Streep, aktorka
Sforza na Wawelu
18
kompas
obóz Romów
10
czekoladowy nadziewany masą
dobra to fart
koń w ciapki
lekceważący żart
cielęca skóra kaletnicza
kredyt dawniej
wynik dzielenia
stolica Grecji
miasto w Baskonii
14
Extra Virgin
buzia
niejedna w płocie
jar, dolina rzeczna
pejzaż lub akt
opera Verdiego
forma ascezy
samiec sarny
fronton
współmałżonek
zakład czyszczenia odzieży
przyprawowy korzeń
bez, krzew
przymiot
ssak z runem
z rodziny szopów
kawałek pocisku
teren w pobliżu
brzeg, krawędź
kobieta unikająca uciech życiowych
dawny męski surdut
promocyjny patron
możliwość porażki
selekcja
nić w świecy
czako
mysi głos
6
mielona i parzona
kwitariusz z kalką
łuk architektoniczny
krążek używany zamiast pieniędzy
niewolnik nikotyny
szarfa kapłana
turecki policjant
dalszy krewny
porcja żywności
5
sypialnia dawniej
wirująca część maszyny
internat
roślina z rodziny psiankowatych
rzeźba tułowia ludzkiego
między prezbiterium a kruchtą
dzwonek w talii kart
12
Rubik, polska top modelka
strefa
stan w USA
składnik krwi
bobas
azjatycka roślina
składnik superfosfatu
nawijak włóczki
Hayworth, aktorka
16
urzędowe dokumenty
głos boćka
metalowy wiórek
Pięcioksiąg
cząstka, kawałek
4
łagodzi wstrząsy w aucie
Robert de Niro
potrawa lub fiasko
kuzynka
przychylność
z niego kraszanka
prawosławny obraz sakralny
2
ziarno po biciu cepami
7
pasterskie mieszkanie
19
zbierany z pola
smakołyk na patyku
niechęć
na niej zdrowia nie wygrasz
17
ogólne uznanie
stolica Norwegii
uchwyt nożowy w tokarce
wyspa z Famagustą
delikatność towarzyska
mebel z półkami
26
surogat cytryny
skrzynia
producent konsol Play-Station
rzeka w Opolu
lokum krowy
podium dla artysty
azjatycki jeleń szlachetny
nauka o świetle
23
25
komedia Fredry
tropikalny komar
22
znawca budowy ludzkiego ciała
miejsce spoczynku arki Noego
szeroka aleja spacerowa
można po niego skoczyć do głowy
kajmak
pompa próżniowa
część jelita grubego
miara pereł
marka zegarków
24
świder chirurga
uchybienie w salonie
1000 kg
Tadeusz, satyryk
pisak
odmiana w hodowli
kamień na oczko pierścionka
skała glinowa
jadalne bulwy kolokazji
znaczna część ziemi uprawnej
starczy zanik tkanek
20
przezroczysta folia
21
nagłe nasilenie objawów choroby
materac Japończyka

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA
AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna
TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26